

Kramik: 12798 ogłoszeń

Dziś część II

Liczy się serce i walka >>15

Dziś piłkarze Jagiellonii grają w Łodzi z ŁKS-em

DZIŚ
po południu / w nocy

6° 2°

>>2

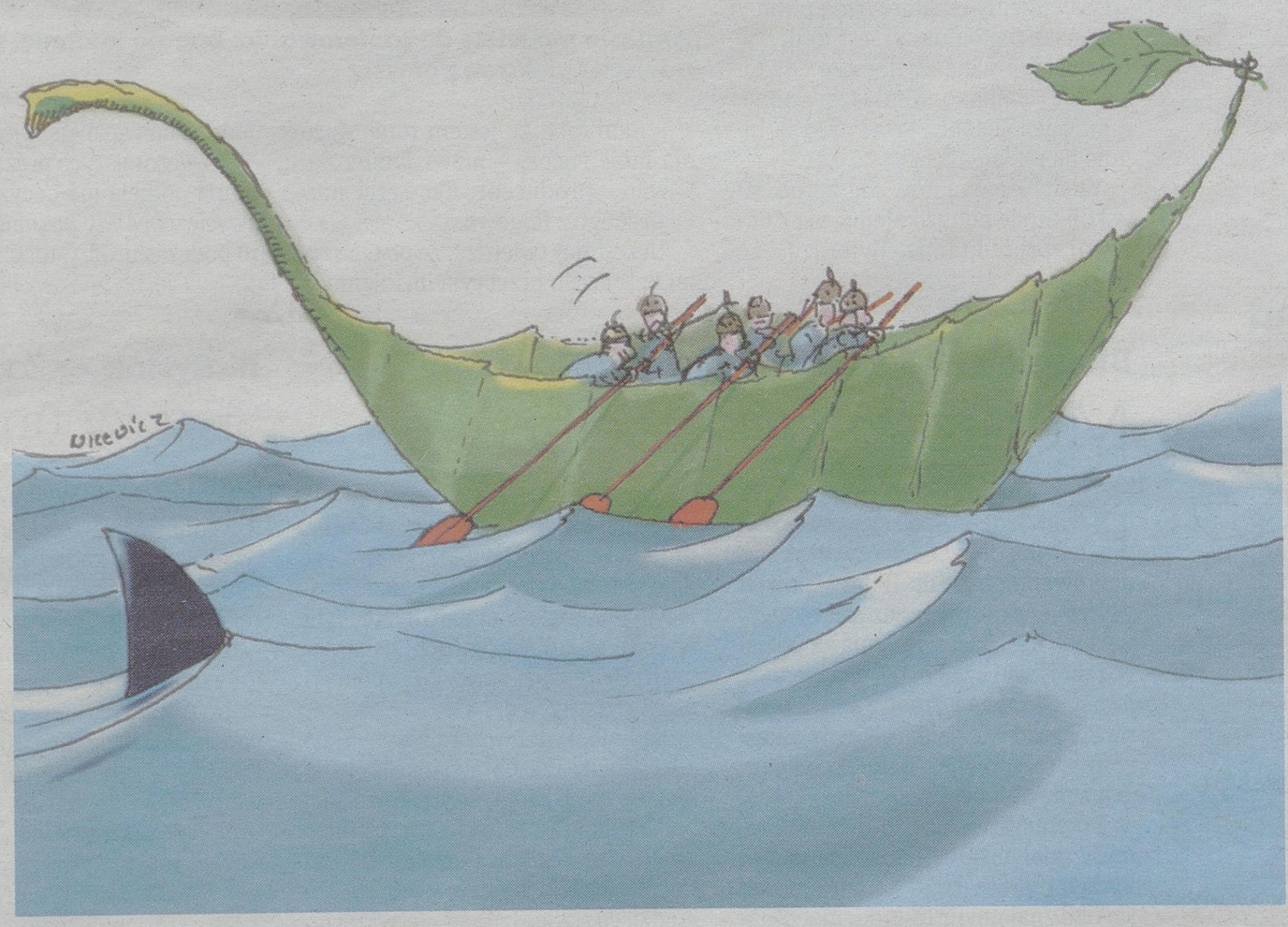
GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488

22 lutego 2008
piątek
38 (16464)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Odwołana przewodnicząca funduszu nadal rządzi grubą kasą

Szefowa spływa ale nie tonie

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl



Joanna Szczepańska nie czeka z założonymi rękami na 3 marca, kiedy sejmik wojewódzki potwierdzi decyzję ministra środowiska o jej odwołaniu z funkcji przewodniczącej Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Białymstoku. Oto w trybie pilnym zwołała na koniec lutego posiedzenie rady, na którym mogą zostać przyznane szefom funduszu nagrody w wysokości nawet 30 tysięcy złotych!

Joannę Szczepańską, byłą szefową gabinetu politycznego PiS-owskiego ministra środowiska, odwołał z funkcji szefowej WFOŚ nowy minister już 9 stycznia. Jego decyzja wejdzie w życie jednak dopiero wtedy, gdy pozytywnie rozpatrzy ją sejmik wojewódzki. Tuż przed głosowaniem radnych Szczepańska chce więc po raz ostatni skorzystać ze swojej funkcji i ocenić pracę PiS-owskiego zarządu funduszu.

Tajemnicze sprawozdanie

Na lutowym posiedzeniu rada nadzorcza ma przyjąć sprawozdanie finansowe funduszu za 2007 rok.

– To normalna procedura, jest sprawozdanie, więc trzeba je zaakceptować – tłumaczy Szczepańska. – A że spotykamy się tuż przed zmianami personalnymi? Tak się dzieje w funduszach w całym kraju.

Co takiego jednak jest w sprawozdaniu, że nie może zostać przyjęte tydzień czy dwa później? Bogusław Panasiuk, prezes białostockiego funduszu, nie chciał nam tego zdradzić.

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika jednak, że fundusz w zakresie udzielania dotacji na ochronę środowiska (a to istota działania tej jednostki) zrealizował plany finansowe w mniej niż 50 procentach!

Walczą o kasę?

Ten kiepski wynik jest ważny przede wszystkim dla zarządu funduszu – od niego bowiem zależy, czy szefostwo dostanie coroczne nagrody, czy nie. Jest o co walczyć: nagrody wynoszą bowiem od 10 do 30 tys. zł na głowę! Normalnie przyznaje się je tylko wtedy, gdy wyniki finansowe są dobre. Tym razem nie są. Dlatego nowa rada nadzorcza zapewne nie wypłaciłaby premii zarządowi, a na dodatek zażądałaby wyjaśnień. Czy radę w lutym zwołano więc specjalnie po to, by zarząd nie musiał się nikomu tłumaczyć? I by w ciszy gabinetu nagrodzić kolegów z partii?

– W porządku obrad nie ma punktu o przyznawaniu nagród – przyznaje Janusz Szymczukiewicz, członek rady. – Ale to niewiele znaczy. Porządek można przecież zmienić.

Kontrowersyjne nagrody

Szczepańska zapewnia, że jeśli podczas posiedzenia pojawi się konieczność podejmowania jakichkolwiek kontrowersyjnych decyzji, zostaną one przełożone na następne posiedzenie. A te poprowadzi już nowy przewodniczący. Ale czy rada uzna nagrody za sprawę kontrowersyjną?

Plebiscyt na matkę chrzestną statku



1. Jadwiga Solińska, artystka ludowa, Wąsosz Grajewski – 580 głosów

2. Izabela Mokrzycka, urzędniczka, działaczka społeczna, Białystok – 326 głosów

3. Krystyna Zabawska, lekkoatletka, Białystok – 315 głosów

4. Barbara Kudrycka, minister nauki, Białystok – 278 głosów

5. Celina Gałecka, żona członka załogi m/s „Batory", Dąbrowa Białostocka – 226 głosów

Dzisiaj ostatni kupon!
Zagłosuj! >>7

Białystok >> Z policji

Złapali dilerów -milionerów

Około 200 kg marihuany, amfetaminy i haszyszu oraz tysiące tabletek extasy wartych ponad milion złotych przewinęło się przez ręce czterech dilerów, których zatrzymali podlascy policjanci. Są to członkowie zorganizowanej grupy przestępczej. Łącznie zatrzymanych jest już 15 osób.

W środę policjanci wkroczyli do kilku mieszkań na białostockim osiedlu Wysoki Stoczek. Zatrzymali czterech mężczyzn w wieku od 20 do 24 lat. Wszyscy podejrzani są o to, że działając w zorganizowanej grupie przestępczej rozprowadzali hurtowe ilości narkotyków.

Prowadzący sprawę policjanci podejrzewają, że grupa działała od kilku lat. Przestępcy, tworząc sieć dilerską, rozprowadzali „prochy" w dyskotekach, piwiarniach, pubach, a nawet szkołach. Działali przede wszystkim na Podlasiu, ale też na terenie całego kraju.

Sąd Rejonowy w Białymstoku tymczasowo aresztował zatrzymanych w środę czterech mężczyzn na trzy miesiące.

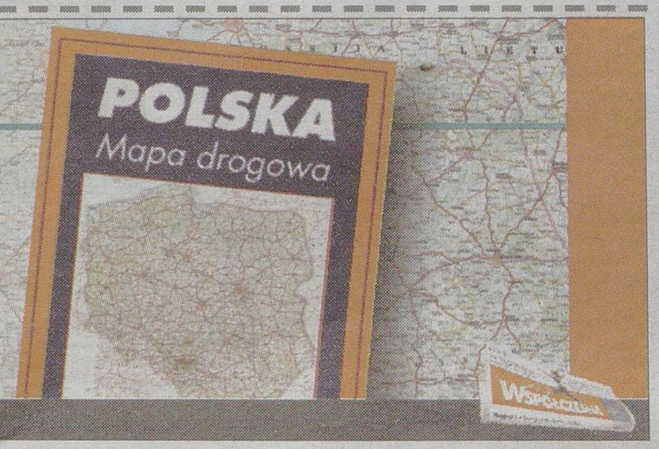
(bisu)

promocja

Tylko w Gazecie Współczesnej:

W środę, 27 lutego

Szczegółowa mapa samochodowa Polski



Mapa samochodowa w cenie gazety.

bial

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 53 dzień roku

Imieniny **MAŁGORZATY, MARTY**

wschód 6.32	**zachód** 16.51
wschód 18.45	**zachód** 6.48

www.wspolczesna.pl/kuchnia



Szukasz pomysłu na obiad albo smakowitą sałatkę? Zajrzyj do naszego serwisu www.wspolczesna.pl/kuchnia. Chcemy razem z Wami stworzyć kulinarny przewodnik. Przepisy przysyłajcie na adres online@wspolczesna.pl.

Lotto 20 lutego

▲ **Multilotek:** 3, 7, 11, 18, 22, 25, 27, 40, 41, 45, 58, 62, 63, 64, 65, 67, 73, 75, 76, 78; plus 64

▲ **Ekspres Lotek:**: 1 i 14, 21, 28, 42

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

7° 2°

Ciśnienie 993 hPa

Sobota

4° 0°

Ciśnienie 989 hPa

Niedziela

5° 3°

Ciśnienie 993 hPa

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe opady deszczu. Wiatr słaby, umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,41▲	3,54▲	4,68	2,19
sprzedaż	2,46▲	3,61▲	4,78▲	2,24▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Prezentacja kandydatów do Podlaskiej Marki Roku 2007

Zadziwiają smakiem przyciągają wzrok

Nalewka na pszczelich nóżkach czy Lipiec Białowieski? Pierogi z farszem ziemniaczanym czy grzybowniki? To niektóre z ponad 100 produktów biorących udział w IV edycji konkursu Podlaska Marka Roku .

– Przed nami bardzo trudne zadanie – nie ukrywa Lech Pilecki, jeden z jurorów oceniających konkursowe wyroby.

Sala z najlepszym potrawami z Podlasia cieszyła się największym zainteresowaniem podczas wczorajszej prezentacji. Ale dwie pozostałe kategorie – tj. „Pomysł" i „Miejsce" również przyciągały wzrok.

– Znalazły się tutaj najlepsze podlaskie produkty – mówi Lech Pilecki. – Wybierzemy te, które będą promować nasz region dalej. Jest to dzisiaj niezwykle ważne. Zwłaszcza gdy toczy się walka o fundusze unijne. A przecież Zielone Płuca Polski zasługują na reklamę.

Wielu kandydatów bierze udział w konkursie po raz kolejny, ale z nowymi produktami. Twierdzą, że warto.



Bogumiła Maleszewska

Podlasie ma wiele do zaoferowania: bogatą kuchnię, piękne miejsca i ciekawe pomysły

– Sam fakt, że jestem tutaj, dużo dla mnie znaczy – mówi Janusz Sakowicz, producent Eko-sera narwiańskiego z Rogowa.

Uczestnicy twierdzą, że po tego typu imprezach przybywa im klientów. Jednak najważniejsze jest uznanie.

Po wczorajszych prezentacjach kapituła podjęła już decyzję i wyłoniła zwycięzców. My poznamy ich dopiero podczas uroczystej gali 15 marca. **(mp)**

Region

▲ **Powiat hajnowski.** Wczoraj na trasie Szostakowo – Osówka doszło do nietypowego wypadku. Ok. godz. 12 star zjechał na pobocze. W tym czasie wysiadał lub wypadł z niego pasażer, którego auto przygniotło do drzewa. Trafił do szpitala z urazem klatki piersiowej i nogi. Kierowca stara miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. **(bisu)**

▲ **Powiat łomżyński.** Około 150 metrów „frunęło" w powietrzu auto po zderzeniu z innym na drodze z Jedwabnego do Jeziorka. Ścięło też grube drzewo. Do wypadku doszło wczoraj około 13. Gdy kierowca hondy usiłował wyprzedzić opla pękła opona i doszło do zderzenia aut. Kierowcy – bez szwanku, do szpitala trafiła tylko pasażerka opla. **klos**

Białystok >> Sprawa zabójstwa 18-latka

Musi zeznać biegły

Przed Sądem Apelacyjnym w Białystok ponownie w czwartek stanęli dwaj mężczyźni: Rafał M. został wcześniej skazany przez sąd okręgowy na karę 13 lat więzienia za udział w zabójstwie swego 18-letniego znajomego, zaś Artura C. sąd skazał na 2,5 roku więzienia. Główny oskarżony w tej sprawie – Rafał P. odsiaduje już prawomocny wyrok dożywocia.

Do zabójstwa doszło dwa lata temu w Białymstoku na ul. Traugutta. Sprawcy przez kilka godzin znęcali się nad znajomym 18-latkiem – zadawali mu ciosy nożem i siekierą, używali też paralizatora, a po zabójstwie, by zatrzeć ślady zbrodni, próbowali spalić zwłoki. Sprawa już drugi raz znalazła finał w sądzie apelacyjnym, wcześniej sąd ten uchylił wyroki skazujące dwóch oskarżonych i przekazał sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd nie wydał wczoraj wyroku, bo zdecydował, że na świadka powoła biegłego – lekarza, który wcześniej badał Rafała M. zaraz po przyjęciu go do aresztu. Sąd chce ustalić, czy Rafał M. używał niebezpiecznych narzędzi, co stwierdził sąd pierwszej instancji, opierając się m.in. na protokołach lekarskich. **(ap)**

Białystok >> Zadecydowała trzecia opinia

Śledczy umorzyli sprawę

Białostocka prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie wypadku z udziałem byłego prezesa PZU Cezarego S. Zginęły wówczas trzy osoby. Postanowienie nie jest prawomocne.

Do wypadku doszło w listopadzie 2002 r. w miejscowości Powierz (województwo warmińsko-mazurskie).

Volvo prowadzone przez Cezarego S. zderzyło się na skrzyżowaniu z fiatem 126p, którym jechało trzech młodych ludzi. Wszyscy zginęli.

O umorzeniu śledztwa zdecydowała trzecia opinia biegłych, specjalistów z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, według której to kierowca fiata 126p doprowadził do wypadku wyjeżdżając z drogi gruntowej na główną.

Dwie wcześniejsze opinie były ze sobą sprzeczne. Według pierwszej to kierowca fiata 126p doprowadził do wypadku. Według kolejnej, to S. jadąc zbyt szybko spowodował wypadek. Ostatecznie przyjęta została jednak opinia, zgodnie z którą S. jest niewinny. **(bisu)**

Białystok >> Studenci Politechniki Białostockiej podzieleni, konflikt wyborczy narasta

Nie byliśmy zastraszani! Sawicki: Sam słyszałem.

Nigdy nie byliśmy obiektami zastraszania – twierdzi dziewięciu przedstawicieli Samorządu Studentów Politechniki Białostockiej. Zaprzeczają tym samym wcześniejszym doniesieniom na ten temat przewodniczącego ich samorządu Marcina Sawickiego.

6 marca na Politechnice Białostockiej odbędą się wybory nowego rektora. Wcześniej cała społeczność uczelni wybierała elektorów, czyli osoby, które zagłosują na nowego rektora. Prawo głosu mieli też studenci. Tuż po wyborach Marcin Sawicki, przewodniczący Samorządu Studentów, poinformował, że studentów zastraszano, a podczas głosowania nie dopełniono wymogów tajności. Jego zdaniem, wybory należy więc powtórzyć.

– Jeśli chodzi o zastraszanie, zgłosiło się do mnie sześć osób, które opowiadały o takich sytuacjach – mówił. Miały przy tym wskazywać głównie na kadrę Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej. Sawicki przyznał jednocześnie, że wyniki wyborów na elektorów, których powtórzenia domaga się jego organizacja, są niekorzystne dla obecnego rektora Joanicjusza Nazarko, którego on sam popiera.

Dzień później na jego doniesienia zareagowali inni studenci, także przedstawiciele Samorządu Studentów Politechniki Białostockiej. W oświadczeniu, które podpisało dziewięć osób, studiujących na różnych wydziałach, napisali: – Nigdy nie byliśmy obiektami zastraszania, wywierania wpływu oraz zmuszania do poparcia kandydatury prof. Tadeusza Citko (drugiego kandydata na rektora – przyp. red.), ani też osób z nim związanych. Oskarżenia odnośnie zastraszania przez dziekana Wydziału Mechanicznego Andrzeja Seweryna są bezpodstawne i nieprawdziwe. Natomiast Marcin Sawicki działa na własną rękę bez jakichkolwiek konsultacji z nami.

Sawicki zna treść oświadczenia, ale zupełnie się z nią nie zgadza: – Podtrzymuję swoje stanowisko. Sam rozmawiałem z tymi osobami, które opowiadały mi o zastraszaniu. Nie sądzę, by

GW wracamy do...

oszukiwały, widziałem ich gwałtowne reakcje emocjonalne – podkreśla. – Nie działam też sam, bo pod protestem podpisał się zarząd samorządu, czyli oprócz mnie jeszcze dwie osoby. A oświadczenie sygnuje opozycja z naszej organizacji i tyle.

Sawicki twierdzi nawet, że osoby, które podpisały się pod oświadczeniem, zaświadczyły nieprawdę: – Wszyscy wiedzieli, że podczas wyborów nie można było głosować tajnie, ponieważ jedna osoba widziała, jak się głosuje. A oni twierdzą, że wybory odbyły się w poszanowaniu norm demokracji! **(ka)**

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
22 lutego 2008
piątek

Białystok >>

Desa powinna być w centrum miasta

Taki lokal jak Desa, z powodzeniem łączący sprzedaż dzieł sztuki z funkcjami wystawienniczymi prac artystów, powinien być w centrum miasta – uważa Rafał Rudnicki, szef klubu PiS w Radzie Miejskiej. Jego zdanie podzielają koledzy z komisji infrastruktury.

Wczoraj wysłuchali argumentów właściciela Desy oraz artysty malarza Tadeusza Nieściera. Dyskusja była długa i gorąca, bo prezydencki pomysł „wykurzenia" Desy z miejsca, które zajmuje od lat, zbulwersował chyba wszystkich mieszkańców miasta. Władze tłumaczą się, że w centrum mają niewiele lokali komunalnych – tylko 20, a chcą na ich bazie stworzyć miejsce tętniące życiem – wielkomiejski plac z lokalami gastronomicznymi. Tylko dlaczego kosztem Desy? Na pytania i zarzuty odpowiadał wiceprezydent Michał Wierzbicki. Zapowiedział, że w przyszłym tygodniu przedstawi całą koncepcję placu i „pomysł" na niego. Dodał, że można przenieść Desę na ul. Suraską. Ale możliwości na przedłużenie umowy z jej właścicielami nie ma. Przetarg na lokal musi odbyć się tak czy inaczej. Nie cena będzie grała w nim główną rolę, ale propozycje ciekawych usług. Radni zajęli się też propozycją podwyżek cen biletów komunikacji miejskiej. Zaopiniowali ją negatywnie. **(jok)**

Białystok >>

Spotkanie z Leżeńską

Pisarka Katarzyna Leżeńska będzie 22 lutego o godz. 15.30 w białostockiej Księgarni Rolniczej promowała swoją nową książkę „Kamień w sercu". Jest to opowieść o absolwentach białostockiego liceum, którzy spotykają się po latach.

Leżeńska urodziła się w Warszawie. Jednak dzieciństwo i młodość spędziła w Białymstoku. Podczas spotkania będzie można kupić wszystkie książki autorki z 10% rabatem. Mamy dla Was 2 książki „Kamień w sercu". Dzwońcie dziś o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**

Białystok >> Już za tydzień otwarcie pierwszego multipleksu!

Gwiazdy będą dla VIP-ów

Doczekaliśmy się! Już za tydzień, w ostatni piątek lutego, swoje podwoje otworzy pierwszy w mieście multipleks. A będzie to otwarcie w wielkim stylu – z gwiazdami!

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Pierwsi widzowie będą mogli wejść do multipleksu o godz. 19. Czekają ich nie lada atrakcje: koncert Stachurskiego i zespołu Boys, recital Olgi Bończyk i kabaretu „Pod Wyrwigroszem" oraz pokazy tańca, karaoke, kręgle, bilard, dyskoteka... A do zabawy będzie zapraszał sam Marek Sierocki.

– Bardzo nam zależało, żeby otworzyć ten multipleks w lutym, ale ciągle jeszcze trwają kontrole obiektu prowadzone m.in. przez straż pożarną, sanepid itp. – mówi Tomasz Jagiełło, dyrektor łódzkiego Centrum Filmowego „Helios". – Za tydzień robimy więc „otwarcie" dla VIP-ów i niewykluczone, że już dzień później, w sobotę, będziemy wyświetlać filmy dla szerszej publiczności, ale na 100 procent o tym nie mogę zapewnić, bo czekamy na wyniki kontroli.

Multipleks powstał na piętrze Galerii „Biała" przy ul. Miłosza. Wystarczy wjechać na górę ruchomymi schodami i skierować się na lewo, by znaleźć się przed wejściem. W głównym holu znajdują się kasy oraz kawiarnia. Kilka kroków dalej skręcamy w prawo i już znajdujemy się w długim korytarzu, z którego możemy wejść do każdej z ośmiu sal kinowych. W rozstawionych w nich wygodnych fotelach (z pojemnikami na napoje w poręczach) może zasiąść jednocześnie ponad 1,7 tysiąca widzów! Największą salą jest pierwsza na prawo (na 350 osób) i w niej właśnie zostanie zorganizowana piątkowa uroczystość. Wszystkie sale mają nowoczesne projektory, systemy nagłaśniania i klimatyzację. W każdej są też dwa miejsca dla widzów na wózkach, a w holach – kanapy dla oczekujących na seans. W białostockim multipleksie nie montowano jednak tzw. kanap dla zakochanych (podwójne fotele). – Ale nie ma czego żałować, bo czasami jak się idzie do kina w pojedynkę, to tak bliskie siedzenie koło obcej osoby może być mało komfortowe – mówi Marcin Czubak, szef techniczny „Heliosa". ▲

B. Maleszewska



– Sale kinowe są już prawie gotowe na przyjęcie widzów, jednak trwają jeszcze kontrole obiektu – mówi Marcin Czubak, szef techniczny „Heliosa"

Helios nie chce Bila

Chrapkę na posadę dyrektora pierwszego białostockiego multipleksu miał Krzysztof Bil-Jaruzelski, prezes firmy Kinoplex. Jednak szefowie „Heliosa" nie zdecydowali się powierzyć mu tej funkcji.
– Pan Bil-Jaruzelski jest szefem Kinopleksu, którego jesteśmy właścicielem i który w Białymstoku nie będzie już miał żadnego kina, więc zaproponowano mu posadę w Bielsku-Białej, jednak on poszedł na zwolnienie lekarskie – mówi prezes „Heliosa" Tomasz Jagiełło.

Pracownicy

Prawie 50 osób znalazło pracę w multipleksie w „Białej". Na umowy o pracę zatrudniono trzech kierowników i pięciu kinooperatorów, a prawie 40 studentów (na umowach-zleceniach) będzie obsługiwało kinowe sale, kasy, bar i kawiarnię. Dyrektorem białostockiego multipleksu został Piotr Piński, dotychczasowy kierownik kina „Helios" w Olsztynie. Obsługę multipleksu szkolą pracownicy olsztyńskiego „Heliosa". Na jesień zaś „Helios" planuje otwarcie kolejnego kina w Białymstoku – w „Alfie" na Świętojańskiej.

Krótko

▲ **Potrącenie.** W środę tuż po godzinie 18 w Księżynie na ul. Mazowieckiej 53-letnia kobieta kierująca citroenem, jadąc w kierunku Kleosina, potrąciła 39-letnią pieszą. Poszkodowana trafiła do szpitala w Białymstoku. Teraz policjanci ustalą okoliczności wypadku. To już kolejne potrącenie, do jakiego doszło od początku tego roku w pow. białostockim. Z reguły ich sprawcami są kierowcy. **(bisu)**

▲ **Samochód zderzył się z motorem.** Wczoraj tuż po godz. 13, na ul. Kopernika doszło do zderzenia motocykla z bmw. Policjanci na miejscu wypadku ustalili, że kierowca bmw nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, podczas manewru zawracania, 24-letniemu motocykliście, który jechał w stronę centrum. Kierowca motocykla oraz pasażerka bmw trafili na badania do szpitala. Kierowcy byli trzeźwi. **(bisu)**

▲ **Krótkometrażowe Podróże Filmowe** tym razem dotrą do Litwy. Już 22 lutego w Famie o godz. 18 będzie można zapoznać się z filmami, sztuką, trunkami i jedzeniem tego miejsca. W programie wernisaż wystawy zdjęć Mindaugasa Kavaliauskasa, jedna z pierwszych w Polsce prezentacja najciekawszych litewskich filmów animowanych ostatnich lat oraz koncert zespołu SheeZzanova z Wilna. **(uk)**

Białystok >> Wykopali go podczas robót

Granat z II wojny światowej na terenie wytwórni gazów

Pracownicy prowadzący prace na terenie wytwórni gazów technicznych znaleźli granat. Niewybuchem zajęli się saperzy.

Granat znaleziony został na terenie wytwórni gazów technicznych „Amco-Gaz" przy ul. Szosa Baranowicka.

– Pracownicy, którzy go wykopali, zachowali się prawidłowo i nie próbowali go sami rozbrajać, a wezwali policję – powiedział Tomasz Krupa z zespołu prasowego białostockiej policji.

Przybyli na miejsce policjanci wezwali saperów, którzy zajęli się niewybuchem. Okazało się, że był to granat z czasów II wojny światowej. Został on zdetonowany w bezpiecznym miejscu.

To już kolejny taki przypadek w ciągu ostatnich kilku miesięcy, gdy podczas prac ziemnych wykopywany jest niewybuch. **(bisu)**

Białystok >> Kierowcy parkują wszędzie, gdzie się da i niszczą zieleń

Na Wołodyjowskiego potrzebne są miejsca parkingowe

Trzeba coś koniecznie zrobić z tym miejscem, bo za parę dni czy tygodni będzie tu zupełny szajs – oburza się Wojciech Fitas, taksówkarz, który korzysta z postoju taksówek przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku. Chodzi o to, że kierowcy przyjeżdżający do szpitala i na halę sportową AMB urządzili sobie w tym miejscu „dziki" parking.

– Postój taxi mamy na zakręcie, ale często stają tu inne samochody. Musimy parkować tak, że jest to niebezpieczne, bo nadjeżdżające kolejne auto może uderzyć w nasze – tłumaczy pan Wojciech. – Ale przede wszystkim parkują tu na trawnikach. Jest błoto, więc tworzą się koleiny, jak to wygląda? Przecież to centrum miasta!

Przy Wołodyjowskiego parkuje wielu kierowców, bo obok jest szpital, hala sportowa, kawałek dalej filharmonia. Nie ma tu jednak wyznaczonych miejsc, gdzie można byłoby parkować. Kierowcy robią to więc gdzie popadnie, przy okazji niszcząc zieleń. Powiadomiliśmy już o tym problemie urząd miejski. Będziemy sprawdzać dalej, czy uda się w tym miejscu zorganizować jakieś miejsca parkingowe. **(bisu)**

B. Maleszewska



– Dlaczego nikt nic z tym nie robi? – oburza się Wojciech Fitas

bial

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak



085 748 74 61

Piątek

▲ **Filharmonia >>** Koncert symfoniczny. Wystąpi Chór i Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej oraz Massimiliano Caldi (dyrygent Włochy), Tomasz Strahl (wiolonczela). Godz. 19. Ul Podleśna 2.

▲ **Studio Astropsychologii >>** Astropiątek, czyli magiczny piątkowy wieczór pod hasłem „Radykalna Manifestacja Marzeń". Wykładowca Romuald Kosznik. Godz. 17, wstęp wolny. Ul. Antoniuk Fabryczny 55/20.

▲ **Klub Zenit >>** Koło Podróżnika zaprasza na spotkanie z Tadeuszem Rufińskim pod hasłem „Litwa mało znana". Godz. 17. Sala Żółta, wstęp wolny. Ul. Mieszka I 16.

Sobota

▲ **Akademia Teatralna >>** Spektakl dyplomowy studentów IV roku pt. „Johan Padan odkrywa Amerykę" wg Dario Fo w reż. Pawła Aignera. Godz. 18. Teatr Szkolny Akademii Teatralnej, ul. Sienkiewicza 14. Wejściówki do odbioru na portierni uczelni.

▲ **Teatr Wierszalin >>** Spektakl „Bóg Niżyński" w reż. Piotra Tomaszuka. Godz. 18. Rezerwacja biletów pod nr. 085 7108 845 lub on-line na www.wierszalin.pl. Ul. Kościelna 4. Supraśl.

▲ **Hala Włókniarz >>** Koncert Galowy XV Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenka Białoruska 2008. Godz. 16, ul. Antoniukowska 60.

Niedziela

▲ **Filharmonia >>** Replika II międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów – Wizna 2002 r. cz. I. Godz. 16, wstęp wolny (sala kameralna). Ul. Podleśna 2.

▲ **Pijalnia Czekolady >>** Bajkowe Poranki – bajka „Dawno temu w trawie". Godz. 10.30. Ul. Rynek Kościuszki 17.

(uk)

Białystok >> Przyjazne placówki słuchają opinii i dostosowują się do potrzeb

Dzieciaki się tu nie nudzą

Dłuższe godziny pracy, dobry kontakt z opiekunkami, zajęcia dodatkowe. Minęły już czasy, kiedy przedszkole i żłobek nazywaliśmy „przechowalniami".

Agata Sawczenko
asawczenko@prasapodlaska.pl.pl

Idealne przedszkole powinno brać pod uwagę potrzeby rodziców: np. to, że rzadko kiedy kończą pracę przed godz. 18. Muszą też lubić je dzieci: tam nie ma prawa być nudno.

Konkurs na „Placówkę opieki nad dzieckiem przyjazną rodzinie" zorganizował Projekt Elastyczny Pracownik – Partnerska Rodzina. Wczoraj ogłoszono wyniki.

Najlepsze z najlepszych

Do konkursu zgłosiło się 19 białostockich przedszkoli i cztery żłobki. Nagrodzone zostały: Przedszkole Samorządowe nr 52 przy ul. Waszyngtona 16 i Żłobek Miejski nr 3 przy ul. Wasilkowskiej. Obie placówki zapunktowały m.in. tym, że od kilku lat mają wydłużone godziny pracy, aby ułatwić życie rodzicom dłużej pracującym, nie boją się dialogu z rodzicami i starają się, aby okres adaptacyjny był dla dziecka jak najmniej bolesny. Poza tym rodzice mogą liczyć na to, że pracujące tam opiekunki będą obserwować ich pociechy i podzielą się spostrzeżeniami.

Lubię swoja panią!

– Dawno skończyły się czasy, kiedy o żłobku myślano jak o złu koniecznym. A ja nigdy nie dopuszczę, aby znów myślano o nas jak o przechowalni dzieci – mówi Regina Popko, kierownik żłobka nr 3.

– My postawiliśmy na rodzinę – zapewnia Alicja Mielech, dyrektor nagrodzonego przedszkola. – Robimy wszystko, aby pomóc pracującym rodzicom.

A rodzice są zadowoleni, gdy dzieci chętnie chodzą do przedszkola.

– Bo ja się tu nie nudzę! Lubię bawić się na podwórku i lubię swoja panią – mówi pięcioletni Kamil Jabłoński z PS 52. ▲

Opinia

> prof. Elwira Kryńska
z kapituły konkursu



W przedszkolach i żłobkach podjęto starania, aby współpraca z rodzicami i opieka nad dziećmi stały na naprawdę wysokim poziomie. Braliśmy pod uwagę również uwzględnienie potrzeb rodziców w zakresie wydłużonego czasu pracy i łagodnej adaptacji dziecka do warunków przedszkola i żłobka.



Fot. Andrzej Zgliet

Dla nas najważniejsze jest to, że zostawiamy Kamila pod dobrą opieką – mówią Katarzyna i Jarosław Jabłońscy

Ulica Kilińskiego >> Ponad 200 osób chciało zobaczyć na żywo białostockie kabarety

Padła Idea, że Stypa nie jest Stratą Czasu. Nad wszystkim czuwał Pan MGŁ, a humory dopisywały!



Fot. W. Zalewski

Kabaret Idea – pomysłodawcy całej imprezy na scenie są już „wyjadaczami". Występują od około 5 lat.

Chcieliśmy pokazać, że Białystok „kabaretem stoi". I że da się zrobić imprezę inną niż Pustynia Kabaretowa. Czy się udało? Wydaje mi się, że tak – powiedział jeden z organizatorów imprezy „TelePaKAmera" Grzegorz Pilat.

20 lutego w Cabarecie pojawiło się około 120 osób. Drugie tyle chciało kupić bilety, niestety, nie udało się. Wszyscy przybyli, żeby zobaczyć na żywo białostockie kabarety jadące na eliminacje regionalne do tegorocznego festiwalu PaKA w Krakowie. Nie wystąpił jednak kabaret Bajeczka. Mogliśmy za to zobaczyć Stratę Czasu, Stypę (nie zobaczymy ich jednak podczas eliminacji) oraz kabaret Idea i Pana MGŁ (czyt. Mgieł).

– Impreza ogólnie bardzo mi się podobała. Szczególnie Idea. To starzy wyjadacze i są bardzo dobrzy. Duży potencjał drzemie też w chłopakach ze Stypy – powiedział po obejrzeniu wszystkich kabaretów jeden z widzów – Szczepan.

Imprezę prowadził Grzesiek Pilat – czyli Hormon i niespodziewanie dla samego siebie Krzysztof Szubzda, znany białostocki konferansjer do niedawna związany z kabaretem Widelec.

Eliminacje do PaKI już 28 lutego. Czy poszczęści się naszym reprezentantom. Zobaczymy. Więcej na stronie www.wspolczesna.pl. **(uk)**

Białystok >> Trwają zapisy do zerówek

Podstawówki walczą z przedszkolami o sześciolatki

Dzisiaj dyrektorzy podstawówek dowiedzą się, ile 6-latków przejdzie do ich zerówek z położonych w pobliżu przedszkoli. Dyrektorzy przedszkoli robili bowiem wśród rodziców rozeznanie, czy ich 5-latki będą od września chodziły do przedszkolnej grupy 6-latków czy też pójdą do szkolnych zerówek.

– Z pewną niecierpliwością czekamy na te dane, bo chcielibyśmy przyciągnąć do zerówki jak najwięcej dzieci – przyznaje Bogdan Wróbel, dyrektor SP nr 5 w Białymstoku. – Moim zdaniem, 6-latek powinien chodzić do szkolnej zerówki, bo tym samym oswaja się już murami, w których będzie musiał przebywać przez kilka kolejnych lat, i z nowym rytmem pracy.

Podstawówki prowadzą akcje promocyjne swoich zerówek: na osiedlach rozklejane są plakaty, a rodzice zapraszani na dni otwarte połączone z prezentacją szkół.

– Ale rodzice niechętnie przenoszą dzieci z przedszkoli do szkół – kwituje Krystyna Ciechan, dyrektor PS nr 2 w Białymstoku. – Zdają sobie sprawę, że przedszkole zapewnia całodzienną opiekę z kilkoma posiłkami, a szkolne zerówki tylko pięć godzin zajęć, a potem... przepełnioną świetlicę.

Spośród 29 pięciolatków w PS nr 2 tylko jeden przeniesie się po wakacjach do szkolnej zerówki. **(dona)**

reporter w Mońkach
Kazimierz Radzajewski
085 716 57 57

GAZETA WSPÓŁCZESNA
22 lutego 2008
piątek

Siemiatycze >>

W nocy nie pomogą

Mieszkańcy powiatu siemiatyckiego już za kilka dni mogą stracić możliwość korzystania z nocnej pomocy ambulatoryjnej. Jeśli nie zgłosi się żaden chętny podmiot do świadczenia takich usług, od 1 marca z mniej poważnymi dolegliwościami będą musieli poczekać do momentu otwarcia przychodni rodzinnych. Pogotowie lub szpital zajmą się tylko nagłymi zachorowaniami.

– Bardzo byśmy nie chcieli, aby tak się stało – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. – Pacjent powinien mieć możliwość udania się także w nocy do gabinetu, gdzie będzie mu udzielona pomoc z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej. Liczymy na to, że pogotowie, szpital lub lekarze rodzinni zdecydują się prowadzić taki nocny gabinet. **(luk)**

Mońki >> Umorzenie

Łamały prawo ale 4 lata temu

Dwie kierowniczki sklepów Biedronka w Mońkach łamały prawa pracowników, jednak procesu nie będzie. Prokuratura skierowała do sądu wniosek o warunkowe umorzenie postępowania wobec nich.

Zdaniem śledczych kobiety miały fałszować ewidencję czasu pracy oraz zmuszać pracowników do dźwigania ciężarów ponad dopuszczalne normy. Prokuratura uznała jednak, że szkodliwość społeczna tych czynów nie jest wysoka – chodzi o wydarzenia sprzed 4 lat, a postawa tych kobiet pozwala wnioskować, że więcej tak nie będą robić. **(bisu)**

Goniądz >> Pierogi znad Biebrzy zasługują na Markę 2007 r. Głosujmy!

Smaczki tradycji

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Pierogami Anny Okulczyk z Goniądza zachwycają się turyści. Ich niepowtarzalny smak docenił nawet Grzegorz Russak, ekspert staropolskiej sztuki warzenia potraw. Teraz kapuściano-grzybowe pierogi pani Anny walczą o prestiżowy tytuł Podlaskiej Marki 2007 r.

Kapituła regionalnego konkursu ogłosiła internetowy plebiscyt (na portalu „Wrota Podlasia"), na którym można wskazać faworytów w kategoriach: Smak, Miejsce i Pomysł Roku. Produkty z największą liczbą głosów otrzymają tytuły „Najpopularniejszych Produktów Podlaskich".

Tu dieta nie obowiązuje

W smakowitej kategorii biorą udział pieczone pierogi Anny Okulczyk z Goniądza. Jest to jedyna kandydatura zgłoszona z powiatu monieckiego. Kilka lat temu główne trofeum i Podlaską Markę Roku uzyskał Biebrzański Park Narodowy.

Także z Biebrzą związała swoje życie pani Anna. Okulczykowie mieszkają tu od pokoleń i to co zapamiętała gospodyni, stara się odtworzyć – teraz na potrzeby turystów.

– Prowadzimy mały pensjonat. Karmimy gości tylko swojskim jadłem, a te zdobywa podniebienia najwybredniejszych smakoszy. Tu im wszystko smakuje, nikt nie zważa na dietę – mówi pani Anna.

– Te pierogi, to moja pamiątka po mamie i babci. Wtedy lepiło się je tylko ze swojskiego masełka, jajek i mąki prosto z młyna. Teraz też szukam swojskich produktów – ujawnia swoją tajemnicę Okulczyk.



K. Radzajewski

Grzegorz Russak (z lewej) z niejednego stołu jadał, ale specjały Anny Okulczyk (w czerwonej bluzce) wyjątkowo mu smakowały

Mistrz rozdegustował się

Gdy w Goniądzu pojawił się Grzegorz Russak, znany kucharz, gawędziarz i promotor kuchni myśliwskiej – wówczas miejscowe gospodynie zaprosiły mistrza na biesiadę.

– Zdziwił się, bo nie znał jeszcze takich pierogów, a i nasze kartacze też wzbudziły jego zainteresowanie – mówią goniądzanki.

Russak jest prezesem Polskiej Izby Produktu Lokalnego, zaś jego wizyta miała związek ze szkoleniem: jak tworzyć programy wytwarzania produktów lokalnych, a także wprowadzania ich na rynek i promowania.

– Ekspert poprzysiągł kolejne wizyty nad Biebrzą. Chyba poniekąd pod wpływem moich pierogów – żartuje pani Anna.

Na pierogi Anny Okulczyk można głosować jeszcze do 10 marca na www.wrotapodlasia.pl. Po degustacji – wg. przepisu obok.

Przepis pani Ani

Mąkę, margarynę, śmietanę, sól, żółtka łączyny razem i zagniatamy ciasto. Następnie ciasto rozwałkowujemy i wycinamy kółeczka o średnicy 10 cm. Farsz: rozgotowane grzyby przemielamy i łączymy z ugotowaną kapustą, solą i pieprzem. Farsz kładziemy na sam środeczek ciasta i zakładamy półksiężyc ściskając boki, aby farsz nie wydostał się na zewnątrz. Następie pierogi zapiekamy w piekarniku, aż zrobią się koloru jasno brązowego. Smacznego!

Bielsk Podlaski >> Na dworcu kolejowym nie ma już kasy

Bilet odjeżdża wraz z pociągiem

Podróżni na dworcu kolejowym w Bielsku Podlaskim nie mogą kupić biletów. Od grudnia kasy stoją puste, a na ich szybie wisi kartka z informacją: „Odprawa podróżnych w pociągu".

Pasażerowie są zdziwieni, a PKP tłumaczy się... brakiem pracowników. I tym, że nie opłaca im się zatrudniać na bielskim dworcu bileterów.

– Za pierwszym razem był to dla nas szok, gdyśmy wsiadali do pociągu „na gapę". Ale zdążyliśmy się przyzwyczaić – mówią młodzi ludzie dojeżdżający do Bielska do szkoły z pobliskiej Czeremchy.

Koleje tłumaczą, że zamknęły kasy biletowe, bo im się one nie opłacają.

– Przy tej liczbie połączeń na trasie Białystok – Czeremcha niecelowe jest utrzymywanie punktu sprzedaży biletów – mówi Elżbieta Załuska, dyrektor Zakładu Przewozów Regionalnych PKP w Białymstoku.

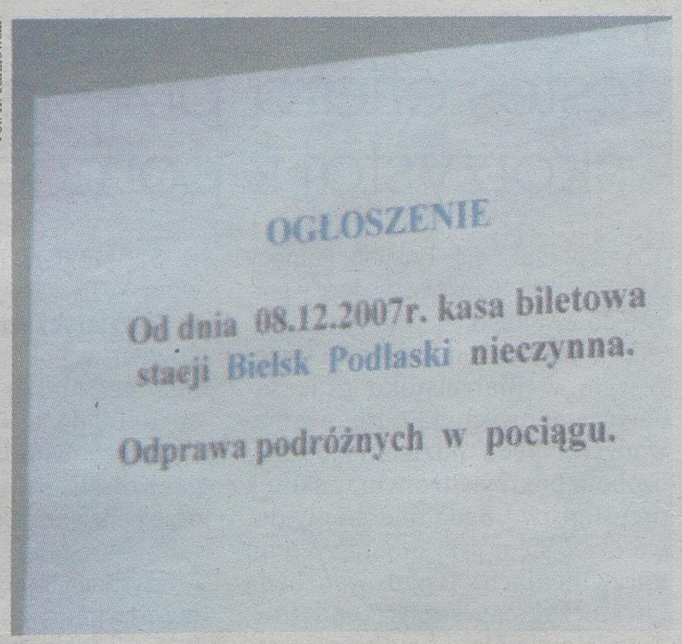
Liczbę połączeń zmniejszono zimą, gdy samorząd wojewódzki nie spełnił oczekiwań finansowych PKP w wysokości dotacji do przejazdów. Teraz pasażerowie wsiadający do autobusów szynowych w Bielsku muszą kupić bilety u konduktora lub kierownika pociągu.

Pomimo kolejnych ograniczeń połączeń PKP nie zamierza zamykać linii z Białegostoku do Czeremchy. A nawet planują skromny remont.

– W tegorocznym budżecie będziemy mieć zapisane na ten cel 2 mln zł. Nie jest to jednak suma, która pozwoliłaby zwiększyć prędkość podróży szynobusem. Nadal będzie ona wynosić 50 km na godz. – mówi Mirosław Michalkiewicz, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych PKP w Białymstoku. – Niestety, cały koszt remontów ponosimy my, choć sporo mówiło się o pomocy samorządów.

PKP chcą latem tego roku wymienić ok. 8,5 tysiąca podkładów na tej trasie i wyregulować część torów. Prace będą prowadzone przy zachowaniu ruchu pociągów. **(jan)**

Fot. K. Jankowski



W kasie biletowej pasażerowie mogą tylko przeczytać kartkę odsyłającą ich do konduktora

Sokółka >> Nie wszyscy zdążą wymienić dowód

Książeczki tylko do końca marca

Mieszkańcy sokólskiej gminy, którzy nie zadbali jeszcze o wymianę dowodu osobistego, nie mają już szans na otrzymanie nowego dokumentu tożsamości przed 31 marcem br. A właśnie wtedy upływa termin ważności książeczkowych dowodów.

W sokólskiej gminie z obowiązku wymiany dokumentu tożsamości nie wywiązały się jeszcze 1042 osoby (według danych z 18 lutego). Pod koniec grudnia 2007 roku było ich 2394. W sumie nowe dowody osobiste powinno mieć 21.533 mieszkańców gminy Sokółka

Teraz w sokólskim magistracie na odbiór czeka 739 dowodów. Właścicielami większości z nich są sokółczanie przebywający poza granicami kraju, którzy zgłoszą się po swoje dokumenty najprawdopodobniej dopiero przed Wielkanocą.

Wszyscy sokółczanie, którzy teraz złożą wniosek o wydanie dowodu osobistego, będą musieli poczekać na nowy dokument tożsamości około dwóch miesięcy. **(db)**

Krótko

Powiat moniecki. Komenda Powiatowa Policji organizuje w dniach 22-29 lutego akcję pn. „Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw". Ofiary przemocy będą mogły uzyskać porady od dzielnicowych i prawników w komisariatach w Mońkach, Jaświłach, Goniądzu i Knyszynie. **(zmo)**

Sokółka. W niedzielę o godz. 16 w miejscowej kawiarni „Lira" rozpocznie się pierwsze spotkanie z cyklu „Egzotyczne wędrówki". Będzie ono poświęcone historii i kulturze ludów kaukaskich. Spotkanie poprowadzą Emilia i Abdullah Temizkan, naukowcy na stałe mieszkający w Turcji. **(db)**

redaktor prowadzący
Urszula Ludwiczak



085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
22 lutego 2008
piątek

Opinie

Sprawa Marka Gulana, ojca 5-letniej Agatki, który przebywa w areszcie za to, że nie stosował się do postanowień sądu, który nakazał mu oddanie Agaty matce, bulwersuje naszych Czytelników:

▲ **Joanna Rostkowska**
Białystok
Jestem całym cercem z panem Markiem, który został skazany za miłość do własnego dziecka. Przecież to on swoją córeczkę przez ostatnie miesiące kąpał, kładł spać, to on jej opowiadał bajki na dobranoc... A teraz, kiedy mała trafiła do domu matki w innym mieście i zapewne czuje się tam bardzo obco, bo nie zna ani nowych pomieszczeń, ani tej kobiety, która jest jej matką! Współczuje temu dziecku i obiema rękami podpisuję się pod apelem o ułaskawienie Marka Gulana.

▲ **Krystyna Kawalerowicz**
Siemiatycze
Ja również jestem za ułaskawieniem pana Marka Gulana, ale nie sądzę, aby zwrócenie mu córki było najwłaściwszym rozwiązaniem. Córka powinna wychowywać się przy matce, tym bardziej, że ta – jak wnioskuję z przeczytanych reportaży – z pewnością zapewni jej lepsze wychowanie, lepsze wykształcenie, wyższy poziom edukacji. Ale pana Marka powinni wypuścić z więzienia, bo przecież cała jego gospodarka bez niego zmarnieje.

▲ **nick: jure**
forum www.wspolczesna.pl
Dziwne jest prawo w Polsce, bandytów się wypuszcza, a człowieka który kocha własne dzieci się zamyka, co to za prawo – hańba dla polskiego prawa.

▲ **nick: gość**
www.wspolczesna.pl
Ależ ja tu nie widzę powodu takiego poklepywania tegoż tatusia. Po prostu nie wypełnił postanowienia sądu. **(dona)**

Białystok >> Kierowcy narzekają na ścięte drzewa leżące na drodze

Sprzątnijcie pnie przed tragedią!

Już od dwóch tygodni przy drodze z Białegostoku do Łap leżą ścięte topole. Od kilku dni, przesunięte przez wiatr, stwarzają zagrożenie i przeszkadzają kierowcom.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

akcja, reakcja

Drzewa rosnące przy drodze wojewódzkiej numer 678 z Białegostoku do Wysokiego Mazowieckiego i drodze numer 678 – do Łap zostały ścięte już kilkanaście dni temu. Robotnicy pocięli najgrubsze pnie na mniejsze kawałki, a większość gałęzi wywieźli. Jednak nie sprzątnęli od razu wszystkich konarów. Te, które zostały przy drodze, stwarzają teraz prawdziwe zagrożenie dla kierowców!

Nocą nie do zauważenia

O problemie powiadomił nas nasz czytelnik, który, jak powiedział, bardzo często pokonuje tę trasę.

– Ścięte drzewa leżą przy obu drogach i przy ich rozwidleniu już co najmniej kilkanaście dni. Nie byłoby w tym nic aż tak złego, gdyby część gałęzi i pni, przesuniętych najprawdopodobniej przez wiatr, nie wylądowało ostatnio na pasie drogowym. Szczególnie wieczorami i nocą naprawdę trudno je zauważyć. A wówczas o wypadek i tragedię nietrudno – opowiada pan Marek K.

Obiecali, że sprzątną

Jak się dowiedzieliśmy, wycinka topoli rosnących przy trasie do Łap i Wysokiego Mazowieckiego została przeprowadzona na zlecenie Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku.

– Tak, zleciliśmy tę wycinkę. Zorganizowaliśmy przetarg i wyłoniliśmy wykonawcę. To on ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo ruchu – powiedziała nam Krystyna Doroszkiewicz, naczelnik wydziału utrzymania dróg i mostów PZDW. – Skontaktujemy się z tą firmą i poprosimy pracowników by jak najszybciej sprzątnęli ten teren i leżące tam drzewa – obiecała.

Sprawdzimy! ▲

pytanie dnia

Czy robotnicy powinni mieć określony termin na sprzątnięcie ściętych drzew?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

A. Zgiet



Robotnicy ścięli topole rosnące przy drodze z Białegostoku do Wysokiego Mazowieckiego i Łap

A. Zgiet



Część pociętych pni topoli znajduje się bardzo blisko pasa drogowego

Nasza akcja >> Uwolnijmy ojca z więzienia!

Dziękujemy i prosimy o więcej!

Ponad 400 głosów przysłaliście Państwo do naszej redakcji w ciągu zaledwie dwóch tygodni trwania akcji w obronie Marka Gulana! Tylu jest ludzi, którzy nie mogą przejść obojętnie obok tragedii człowieka, który skazany prawomocnym wyrokiem za nieprzestrzeganie postanowień sądu, trafił na rok do więzienia. Żaden z niego przestępca, tylko ojciec, który nie chciał oddać mamie córeczki i nie potrafił się z nią porozumieć. Dlatego chcemy mu pomóc, przekazując prezydentowi RP Wasze oświadczenia i prosząc go u ułaskawianie. Dziękujemy Wam wszystkim (także redakcji tygodnika Tina, która również wypełnia nasze kupony) i prosimy o więcej! **(jok)**

Oświadczenie

Do Prezydenta RP
Popieram Marka Gulana, ojca Agatki i Michała, rolnika ze wsi Mierzynówka w województwie podlaskim. Przychylam się do jego prośby o akt łaski i proszę o danie mu szansy na powrót do normalnego życia. Orzeczona wobec niego kara jest niesprawiedliwa, niehumanitarna i nieracjonalna.

Imię i nazwisko:.....
Adres zamieszkania:.....
.....
Podpis.....

Region >> Specjaliści będą udzielać porad

Jesteś ofiarą przestępstwa - skorzystaj z pomocy

Rozpoczął się Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw, który potrwa do 29 lutego.

W ramach akcji w Sądzie Okręgowym w Białymstoku oraz sądach rejonowych na terenie województwa będą udzielane porady osobom pokrzywdzonym w skutek przestępstw. Będą one mogły dowiedzieć się o przysługujących im uprawnieniach. Dyżurować będą kuratorzy, asystenci sędziów, przedstawiciele ośrodków interwencji kryzysowej. Do 29 lutego z porad będzie można skorzystać w następujących miejscach: w Sądzie Okręgowym w Białymstoku, w Sądzie Rejonowym w Białymstoku, w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim, w Sądzie Grodzkim zamiejscowym VII Wydziale Grodzkim w Hajnówce, w Sądzie Grodzkim Zamiejscowym VIII Wydziale Grodzkim w Siemiatyczach, w Sądzie Rejonowym w Sokółce. Wszystkie porady będą udzielane w godzinach od 10.00 do 14.00.

Dyżury dla ofiar przestępstw zorganizowali również prokuratorzy oraz policjanci. Od dziś w Prokuraturze Okręgowej w Białymstoku i wszystkich rejonówkach prokuratorzy przyjmują na dyżurach w godz. 9-15. Na białostockich komisariatach zaś w godz. 10-18 dyżurować będą policjanci sekcji prewencji i dochodzeniowo-śledczej, a także studenci wydziału prawa oraz pedagogiki i resocjalizacji lokalnych uczelni. Tego dnia ruszy też tegoroczna edycja Studenckich Punktów Informacyjnych.

(ap, bisu)

pytanie czytelnika

– Mieszkam w Białymstoku od niedawna. Nie znam jeszcze miasta. Czasami na przystanki podjeżdżają autobusy, kursujące np. do Supraśla, które nie mają numeru. Czy mogę nimi jeździć na podstawie biletu komunikacji miejskiej? – pyta **Franciszek Kamiński**.

Odpowiada Bogusław Prokop p.o. zast. dyr. departamentu dróg i transportu białostockiego magistratu: – *Bilety białostockiej komunikacji miejskiej (jednorazowe i okresowe) uprawniają do przejazdów tylko pojazdami, które są oznaczone w odpowiedni sposób. Na tych autobusach znajdują się w widocznym miejscu numery linii. Zaznaczone są one albo na kartkach, albo na elektronicznych wyświetlaczach. Inne pojazdy, które nie posiadają odpowiednich oznaczeń i kursują np. do Supraśla, czy innej miejscowości należą najprawdopodobniej do prywatnych przewoźników.* **(kj)**

redaktor odpowiedzialny Michał Dąbrowski



Strona przygotowana na podstawie serwisów: PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
22 lutego 2008
piątek

Krótko

▲ **Poznań >>** Prokuratura, badająca sprawę katastrofy samolotu wojskowego CASA, otrzymała wyniki sekcji zwłok ofiar. – Wszystkie ofiary katastrofy zginęły od zderzenia samolotu z ziemią – powiedział w czwartek PAP rzecznik Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Poznaniu ppłk Waldemar Praszczyk. Opinia Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej ze Szczecina liczy 500 stron. Oprócz przyczyn zgonu – którymi były wielonarządowe uszkodzenia wewnętrzne, powodujące natychmiastowy zgon – są tam też informacje na temat identyfikacji zwłok oraz trzeźwości ofiar katastrofy.
– Wbrew podawanym przez niektóre media informacjom, załoga i pasażerowie CASY nie byli pod wpływem alkoholu – zapewnił PAP ppłk Praszczyk.

▲ **Belgia >>** Mężczyzna pokazuje prototyp alkomatu z blokadą. Jeżeli urządzenie wykryje



alkohol u kierowcy nie będzie on mógł uruchomić auta. Belgijski wicepremier Yves Leterme zastanawia się nad wprowadzeniem obowiązku instalacji takiego urządzenia w samochodach kierowców, którzy wielokrotnie byli złapani na jeździe po spożyciu alkoholu.

▲ **Dolnośląskie >>** Policjanci zatrzymali 13-letniego mieszkańca Wrocławia podejrzanego o popełnienie ponad 30 czynów karalnych. Jak ustalili funkcjonariusze, chłopiec podejrzany jest o włamania i kradzieże z altanek, samochodów, kiosków oraz rozboje.

▲ **Warszawa >>** Rząd miał uznać niepodległość Kosowa w tym tygodniu, ale wstrzymał się, jak relacjonował Donald Tusk, na prośbę prezydenta. Źródła w Kancelarii Premiera informują, że ministrowie na najbliższym posiedzeniu we wtorek podejmą oficjalną decyzję w tej sprawie. ▲

Kraj >> Stefan Niesiołowski o Jarosławie Kaczyńskim – to:

Gajowy Marucha

Prezes PiS Jarosław Kaczyński powiedział, że w bajce o Czerwonym Kapturku chętnie będzie gajowym. Komentując najnowszy spot PiS, dodał, że „do ludzi z poczuciem humoru" można przemawiać różnymi metodami.



PAP/Adam Hawałej

– Chętnie będę gajowym, ale w „Czerwonym Kapturku" – mówił były premier

Spot PiS utrzymany jest w konwencji bajki o Czerwonym Kapturku. Scenki animowane przeplatają się z wypowiedziami Donalda Tuska przed i po wyborach. W spocie występuje też Jarosław Kaczyński.

– Nie tak dawno temu pewien podstępny Wilk, aby dostać się do chatki babci Czerwonego Kapturka, był gotów obiecać wszystko – tak zaczyna się nowy spot PiS z Donaldem Tuskiem w roli głównej, który w czwartek wieczorem pojawił się w TVP1.

Stefan Niesiołowski (Platforma Obywatelska) komentując spot ocenił, że Kaczyński to nie dzielny gajowy, który broni Czerwonego Kapturka, tylko „gajowy Marucha buszujący w poszyciu leśnym".

– J. Kaczyński powinien sobie wziąć dłuższy urlop wypoczynkowy, bo najwyraźniej goni w piętkę – ocenił polityk Platformy.

Kreskówka z poczuciem humoru

– O ile wiem, spot jest zabawny. Kiedyś po powrocie z wizyty w Łodzi, był to późny wieczór, zaproszono mnie do pewnego klubu w Warszawie, żebym tam przez chwilę uczestniczył w jakimś nagraniu, ale jak to wygląda w całości, to nawet nie wiem – powiedział w czwartek J. Kaczyński na konferencji prasowej w Świdnicy.

Dopytywany o porównanie go do bajkowego gajowego, odparł: – Ja jako gajowy? To pewnie nawiązuje do bajki o Czerwonym Kapturku i w kontekście tej bajki bardzo chętnie będę gajowym.

– Sądzę, że do ludzi mających poczucie humoru można przemawiać różnymi metodami. To jest powszechnie stosowane, nie ma naprawdę w tym nic złego – zaznaczył b. premier, pytany, dlaczego PiS przemawia do obywateli przy pomocy kreskówki.

– Zawsze doznaję uczucia pewnego zdziwienia, kiedy my jesteśmy o tego rodzaju sprawy pytani nieustannie, a nasi polityczni konkurenci robią setki różnych takich rzeczy, często rzeczywiście wyjątkowo szpetnych, i nikt o to jakoś nie pyta – odpowiedział szef PiS.

Rządzenie to nie bajka

Spot o złym wilku, jak deklarował w czwartek rzecznik klubu PiS Mariusz Kamiński, podsumowuje 100 dni rządu Donalda Tuska. Kamiński przekonywał, że spot ma pokazać „niekonsekwencje" rządów Platformy Obywatelskiej i premiera.

Po bajkowym wstępie, w spocie miejsce animowanych postaci zajmuje Donald Tusk. Najpierw w kadrach z kampanii parlamentarnej, gdy obiecuje „radykalną podwyżkę płac w budżetówce" i podkreśla, że „mówi o tym odpowiedzialnie".

Wraca bajkowa sceneria. Lektor czyta: „Kiedy babcia uwierzyła w te obietnice, Wilk pokazał swe prawdziwe oblicze". I ponownie widać Tuska, tym razem jako premiera, podczas Białego Szczytu służby zdrowia. „Jak jakimś czarodziejskim sposobem znajdę pieniądze w budżecie państwa, wydaje mi się mało realne" – mówi szef rządu, obok którego siedzi minister zdrowia Ewa Kopacz. Kolejny kadr: „Jak coś jest niemożliwe, to jest niemożliwe" – mówi premier.

„Na szczęście jest ktoś, kto może uratować i babcię, i wnuczkę" – na tle tych słów wypowiadanych przez lektora na ekranie pojawia się Jarosław Kaczyński. „Rządzenie to nie bajka, rządzenie to odpowiedzialność, ten rząd jest od bajek, a Polacy przecież zasługują na więcej" – mówi prezes PiS. ▲

Nasza akcja >> Czekamy na głosy do poniedziałku

Uwaga! Ostatni kupon!

Ostatni już raz drukujemy kupon w naszym plebiscycie „Wybierz matkę chrzestną statku Podlasie". Czekamy na Wasze głosy do poniedziałku. Natomiast już we wtorek ogłosimy oficjalne wyniki plebiscytu!

Przypominamy, że nazwiska aż pięciu Podlasianek, które zajmą najwyższe miejsca, przekażemy do Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. To tam zapadnie ostateczna decyzja, która z pięciu pań zostanie matką chrzestną statku „Podlasie" i pojedzie do Chin w czerwcu, by wziąć udział w wielkiej uroczystości morskiego chrztu.

Na razie najwięcej głosów dostała Jadwiga Solińska, artystka ludowa z Wąsosza Grajewskiego, która wielokrotnie już reprezentowała nasz region poza granicami kraju. Ma w tej chwili tak dużą przewagę głosów, że trudno przypuszczać, iż ktoś mógłby odebrać jej pierwsze miejsce. Ale wciąż jeszcze wszystko jest możliwe, tym bardziej że na dalszych miejscach w pierwszej piątce trwa zawzięta walka. Niespodziewanie na trzecie miejsce awansowała Krystyna Zabawska, lekkoatletka, która długi czas znajdowała się daleko za pierwszą piątką. Tym samym z listy wypadła Marianna Popiełuszko, matka ks. Jerzego Popiełuszki.

Wierzymy, że będą Państwo głosować do końca. Tym bardziej że każdy uczestnik plebiscytu będzie brał udział w losowaniu głównej nagrody, czyli dwuosobowej wycieczki promem ze Świnoujścia do Ystad i z powrotem. Także „Gazeta Współczesna" przygotowała upominki dla uczestników głosowania.

Czekamy do poniedziałku! Głosujcie! **(ka)**

promocja

WYBIERZ Z NAMI MATKĘ CHRZESTNĄ STATKU „PODLASIE"

NA MATKĘ CHRZESTNĄ STATKU „PODLASIE" ZGŁASZAM:

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA:

OSOBA ZGŁASZAJĄCA:

IMIĘ I NAZWISKO:

ULICA, NUMER DOMU I MIESZKANIA:

KOD I MIEJSCOWOŚĆ:

TELEFON:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu.

Data i czytelny podpis

WYBIERZ Z NAMI MATKĘ CHRZESTNĄ STATKU „PODLASIE".

CZYTELNIE WYPEŁNIONY KUPON NALEŻY DOSTARCZYĆ DO REDAKCJI „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" LUB WYSŁAĆ NA ADRES: „GAZETA WSPÓŁCZESNA", UL. ŚW. MIKOŁAJA 1, 15-419 BIAŁYSTOK (Z DOPISKIEM „MATKA CHRZESTNA"). MOŻESZ TEŻ ZGŁASZAĆ, WYSYŁAJĄC SMS-A POD NUMER 7268 I WPISUJĄC W JEGO TREŚĆ KOD WYBRANEJ KANDYDATKI. JEDEN SMS TO 1 GŁOS DLA WYBRANEJ KANDYDATKI. CAŁKOWITY KOSZT JEDNEGO SMS-A TO 2,44 ZŁ Z VAT. KAŻDY CZYTELNIK MOŻE ODDAĆ DOWOLNĄ LICZBĘ GŁOSÓW NA DOWOLNĄ KANDYDATKĘ (ZA POMOCĄ SMS-ÓW I KUPONÓW). WSZYSTKIE POPRAWNIE WYPEŁNIONE, PRZESŁANE W REGULAMINOWYM CZASIE KUPONY I SMS-Y WEZMĄ UDZIAŁ W LOSOWANIU ATRAKCYJNYCH NAGRÓD.

Lista kandydatek wraz z kodami SMS-owymi:

1. IRENA BERNER PODLASIE.01
2. BARBARA CIRUK PODLASIE.02
3. BARBARA CHORĄŻY PODLASIE.03
4. AGATA CZEMIERYS PODLASIE.04
5. TERESA DOBKO PODLASIE.05
6. ANNA DŹWILEWSKA PODLASIE.06
7. CELINA GAŁECKA PODLASIE.07
8. DONATA GODLEWSKA PODLASIE.08
9. EDYTA GÓRNIAK PODLASIE.09
10. MARIOLA GRZYBOWSKA-BRZEZIŃSKA PODLASIE.10
11. ANNA JAKUBOWSKA PODLASIE.11
12. KAYAH PODLASIE.12
13. JADWIGA KONOPKO PODLASIE.13
14. ZOFIA KOPCZEWSKA PODLASIE.14
15. EWA KUCZEK PODLASIE.15
16. BARBARA KUDRYCKA PODLASIE.16
17. BARBARA KUZUB-SAMOSIUK PODLASIE.17
18. IRENA ŁĄCZKA PODLASIE.18
19. AGNIESZKA MACIĄG PODLASIE.19
20. JOLANTA MATEJCZYK PODLASIE.20
21. KRYSTYNA MICHALCZYK-KONDRATOWICZ PODLASIE.21
22. IZABELA MOKRZYCKA PODLASIE.22
23. MARIANNA POPIEŁUSZKO PODLASIE.23
24. EWELINA SIENICKA PODLASIE.24
25. MARTA SOŁOWIEJ PODLASIE.25
26. IZABELLA SCORUPCO PODLASIE.26
27. TERESA SZUMOWSKA PODLASIE.27
28. JOLANTA SZCZYGIEŁ-ROGOWSKA PODLASIE.28
29. MARIA WILIŃSKA PODLASIE.29
30. KRYSTYNA ZABAWSKA PODLASIE.30
31. JADWIGA SOLIŃSKA PODLASIE.31

CO, GDZIE, KIEDY

991 – POG. ENERGETYCZNE **112** – TELEFON ALARMOWY **998** – STRAŻ
993 – POG. CIEPŁOWNICZE **999** – POG. RATUNKOWE **997** – POLICJA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
22 lutego 2008
piątek

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 0-85-741-68-46; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

REHABILITACJA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. DZIECIĘCY: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA – **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** CHOROBY WEWNĘTRZNE – **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.** NEUROLOGIA – **SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy.** ORTOPEDIA, REANIMACJA – **ZOZ MSWiA.**

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Lejdis	12.30, 15.00, 17.30, 20.00	14 i 16 zł
Wyspa dinozaura	13.30, 17.00	13 zł
Alvin i wiewiórki	15.15	13 zł
Rezerwat	18.45, 20.30	14 zł
(sobota)		
Lejdis	15.00, 17.30, 20.00, 22.30	14 i 16 zł
Wyspa dinozaura	11.30, 13.15, 17.00	13 i 15 zł
Alvin i wiewiórki	11.45, 13.30, 15.15	13 zł
Rezerwat	18.45, 20.30	14 zł
(niedziela)		
Lejdis	15.00, 17.30, 20.00	14 i 16 zł
Wyspa dinozaura	10.00, 11.30, 13.15, 17.00	13 i 15 zł
Alvin i wiewiórki	11.45, 13.30, 15.15	13 zł
Rezerwat	18.45, 20.30	14 zł

TON (tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Asterix na Olimpiadzie	14.15	14 i 16 zł
Rozmowy nocą	16.30, 18.30, 20.30	14 i 16 zł
(sobota, niedziela)		
Asterix na Olimpiadzie	12.00, 14.15	14 i 16 zł
Rozmowy nocą	16.30, 18.30, 20.30	14 i 16 zł

SYRENA (tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Zaczarowana	16.15	12 i 14 zł
27 sukienek	18.15, 20.15	12 i 14 zł
(niedziela)		
Zaczarowana	14.15, 16.15	12 i 14 zł
27 sukienek	18.15, 20.15	12 i 14 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Wojna Charliego Wilsona	14.15, 16.15, 18.15, 20.15	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki (tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Trumna nie lubi stać pusta	19.00 scena duża	18 i 25 zł, grupowy szkolny od 20 os. 13 zł
C'est la Vie	21.00 Foyer	20 zł
(sobota, niedziela)		
Trumna nie lubi stać pusta	19.00 scena duża	18 i 25 zł, grupowy szkolny od 20 os. 13 zł
C'est la Vie	21.00 Foyer	20 zł
Kolacja na cztery ręce	17.00 scena mała	11 i 14 zł, grupowy od. 40 os. 10 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK (tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Sklepy cynamonowe	9.00, 11.00	brak
Pan Kuleczka	9.00	brak
(sobota)		
Sklepy cynamonowe	18.00	brak
Pan Kuleczka	14.00, 16.00	brak
(niedziela)		
Sklepy cynamonowe	18.00	brak
Pan Kuleczka	11.00, 13.00	brak

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

tytuł	godzina	cena
(piątek)	19.00	

Orkiestra Filharmonii Podlaskiej, Massimiliano Caldi - dyrygent (Włochy). Laureat I nagrody VI Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach. Tomasz Strahl - wiolonczela. Program: Marco Tutino - Suita na orkiestrę "Riccardo III", Piotr Moss - II Koncert wiolonczelowy "Prieres". Piotr Czajkowski - I Symfonia g-moll op. 13 "Zimowe marzenia". Bilety: normalny - 28 zł, ulgowy: 24 zł, wejściówka - 15 zł, dla młodzieży bilety w promocyjnej cenie - 10 zł, wejściówka 8 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Ranczo Wilkowyje	17.00	11 zł
Dąbrowa Biał. LOTOS	Ranczo Wilkowyje	niedziela	brak
Drohiczyn DANIEL	Jeszcze raz	brak	brak
Łapy DOM KULTURY	Rezerwat	brak	brak
	Alvin i wiewiórki	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Asterix na Olimpiadzie	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Zaczarowana	brak	brak
	Skarb narodów 2	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Piła IV	brak	brak
HAJNÓWKA	Jeszcze raz	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Lejdis	17.30, 20.00	13 i 14 zł
	Zaczarowana	(pt.), godz. 15.30 (sb.,ndz.), godz. 13.30, 15.30	10, 12 i 14 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Rozmowy nocą	(pt.), godz. 16.15, 18.15, 20.15 (sb.,ndz.), godz. 18.00, 20.00	
	Alvin i wiewiórki	(sb.,ndz.), godz. 14.30, 16.15	
Olecko MAZUR	Zaczarowana	brak	brak
	Niania w Nowym Jorku	brak	brak
Giżycko FALA	Skarb narodów 2	19.00	brak
Mrągowo ZODIAK	Don Chichot	brak	brak
	Michael Clayton	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Lejdis	15.00, 17.30, 20.00	brak
Grajewo DOM KULTURY	Asterix na Olimpiadzie	brak	brak
Kolno WRZOS	Ranczo Wilkowyje	brak	brak
Szepietowo BAJKA	Don Chichot	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Zaczarowana	16.00, 18.00	brak
	Skarb narodów 2	20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

>> Dlaczego Rosjanie zaczęli wycofywać się z Afganistanu?

Wojna Charliego Wilsona



▲ **Wojna Charliego Wilsona**
Dramat, USA, 2007
▲ **Reż.** Mike Nichols
▲ **Wyk.** Tom Hanks, Julia Roberts, Emily Blunt, Philip Seymour Hoffman, Amy Adams

Charlie Wilson to kongresmenem z Teksasu, którego polityczny umysł, poczucie patriotyzmu oraz współczucie dla przegranych (na początku lat 80-tych XX w. na skutek rosyjskiej inwazji, takim przegranym był Afganistan) były dobrze maskowane przez wyjątkowo pogodną osobowość. Przyjaciółka Charliego, Joanne Herring to jedna z najbogatszych kobiet w Teksasie i zagorzała antykomunistka. Zdając sobie sprawę z tego, że amerykańska odpowiedź na inwazję w Afganistanie była bardzo anemiczna, Herring namawia Charliego, aby zrobił coś dla Mudżahedinów – pomógł usunąć sowieckich agresorów z ich ziemi zabezpieczając fundusze i broń. Partnerem Charlieg w tym przedsięwzięciu był agent operacyjny CIA Gust Avrakotos, pracujący dla Ivy League, a przez to w znacznym stopniu pozbawiony możliwości korzystania ze swoich umiejętności. Charlie, Joanne i Gust przemierzali świat tworząc niezwykłe porozumienie między Pakistańczykami, Izraelitami, Egipcjanami, prawnikami, a także specjalizującą się w tańcu brzucha artystką. Ich sukces był imponujący. W czasie dziewięcioletniej okupacji Afganistanu, fundusze Stanów Zjednoczonych przeznaczone na tajne operacje wymierzone przeciwko Sowietom, wzrosły z 5 mln USD do 1 mld USD rocznie. Czerwona Armia zaczęła wycofywać się z Afganistanu.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Lejdis**
Komedia, Polska, 2007
▲ **reż.: Tomasz Konecki**
▲ **wyst.**: Edyta Olszówka,
Damska odpowiedź na "Testosteron". Czy panie będą potrafiły odnaleźć się w męskim świecie? Cztery przyjaciółki i mężczyźni, którzy potrafią namieszać w ich życiu.
▲ **Kina:** Pokój w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży.



▲ **27 sukienek**
Komedia romantyczna, USA, 2008
▲ **reż.: Anne Fletcher**
▲ **wyk.:** Katherine Heigl,
Jane jest młoda, romantyczna. Wielokrotnie była druhną, ale nic nie wskazuje na to, by ona sama miała wyjść za mąż. Kiedy jednak Tess, młodsza siostra Jane, zdobywa adoratora...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



▲ **Jeszcze raz**
Komedia, Polska, 2008
▲ **reż.: Mariusz Malec**
▲ **wyst.**: Danuta Stenka, Jan Frycz,
Anna to żywiołowa, atrakcyjna czterdziestolatka z poczuciem humoru. Jej córka zaś nie jest typową nastolatką...
▲ **Kina:** w Hajnówce, Daniel w Drohiczynie



▲ **Asterix na olimpiadzie**
Animacja, Hiszpania, Niemcy, Francja, 2008
▲ **reż.: Frédéric Forestier,**
▲ **wyk.:** Gérard Depardieu,
Do księżniczki Iriny śle poematy zakochany Romantix. Ale Brutus – syn Cezara też zakocha się w pięknej Irinie.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Sława w Międzyrzecu Podl., Dom Kultury w Grajewie.



▲ **Rozmowy nocą**
Komedia romantyczna, Polska, 2008
▲ **Reż.: Maciej Żak**
▲ **Wyst:** Magdalena Różczka, Marcin Dorociński
Zabawny portret pokolenia singli z wielkiego miasta, którzy, wbrew powszechnej opinii, starają się znaleźć swoją drugą połówkę.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Polonia w Ełku.



▲ **Skarba narodów: księga tajemnic**
Akcja/ Przygodowy, USA, 2007
▲ **reż.: Jon Turteltaub**
▲ **wyst.**: Nicolas Cage,
Benjamin Gates po raz kolejny wyrusza na poszukiwanie skarbu. Tym razem chodzi o 18 stron z pamiętnika Johna Wilkesa Bootha, zabójcy Abrahama Lincolna.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łosicach, Fala w Giżycku, Jantar w Ostrołęce.



Rezerwat

▲ **Rezerwat**
Dramat, Polska, 2007
▲ **reż.: Łukasz Palkowski**
▲ **wyk.:** Marcin Kwaśny, Sonia Bohosiewicz, Grzegorz Palkowski
Fotograf Marcin Wilczyński, po rozstaniu z dziewczyną, wprowadza się do podupadłej kamienicy na Pradze. Właściciel budynku zleca mu wykonanie serii zdjęć ilustrujących fatalny stan posesji. Marcin, fotografując sąsiadów i okolice kamienicy, odkrywa zupełnie nowy świat, który stopniowo zaczyna go fascynować. Zauroczony sąsiadką - zmysłową fryzjerką Hanką B., trafia na czarną listę zamieszkującego u niej porywczego kryminalisty Ryśka. Marcin doświadcza też specyficznych dowodów sympatii ze strony pewnego rudego łobuza. Chłopak najpierw tłucze mu szyby i lustra, jednak to dopiero początek serii zdarzeń, które zmienią życie Marcina, przysparzając mu nowych przyjaciół... i wrogów.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku., Dom Kultury w Łapach.



Alvin i wiewiórki

▲ **Alvin i wiewiórki**
Komedia/Familijny, USA, 2007
▲ **Reż.: Tim Hill**
▲ **wyk.:** Jason Lee, Ross Bagdasarian Jr., Janice Karman,
Serial "Alvin i wiewiórki", dla wielu pokoleń widzów na całym świecie kultowy fenomen, zamienia się w wydarzenie z dziedziny filmu łączącego kino aktorskie z animacją komputerową.
Twórca piosenek Dave Seville zamienia śpiewające Wiewiórki: Alvina, Szymona i Teodora w sensację rynku muzyki pop, wcześniej jednak wymykające się spod wszelkiej kontroli trio wtargnie do domu Dave'a, niemal zniszczy jego karierę i wywróci uporządkowane życie Dave'a do góry nogami. Jest to opowieść o przygodach trzech niezwykłych wiewiórek, które wprowadzają się do domu początkującego kompozytora piosenek i pomagają mu zrobić wielką karierę w świecie muzyki.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Polonia w Ełku, Dom Kultury w Łapach.



▲ **Zaczarowana**
Fantasy, USA, 2007
▲ **reż.: Kevin Lima**
▲ **wyst.**: Susan Sarandon
Opowieść o księżniczce, która wyrzucona przez złą macochę ze swojego baśniowego świata, musi stawić czoła rzeczywistości.
▲ **Kina:** Syrena w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Dom Kultury w Łosicach, Mazur w Olecku, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Piła 4**
Horror, USA, 2008
▲ **reż.: Darren Lynn Bousman**
▲ **wyk.:** Tobin Bell,
Kolejna część horroru, w którym psychopatyczny zabójca zaskakuje wyrafinowanymi torturami nie zawsze niewinnych ludzi. Bezbronne ofiary muszą po raz kolejny zmierzyć się z okrutnymi pułapkami...
▲ **Kino:** Sokół w Sokólce.



▲ **Niania w Nowym Jorku**
Komedia/ Dramat/ Romans, USA, 2007
▲ **reż.: Shari Springer Berman, Robert Pulcini**
▲ **wyk.:** Scarlett Johansson, Laura Linney, Paul Giamatti
Studentka college'u Annie podejmuje pracę opiekunki do dzieci w nowojorskiej rodzinie.
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



▲ **Ranczo Wilkowyje**
Obyczajowy, Polska, 2007
▲ **reż.: Wojciech Adamczyk**
▲ **wyk.:** Cezary Żak,
Sielankę zakochanych: przerywa przybycie z Ameryki męża Lucy...
▲ **Kino:** Żubr w Białowieży, Lotos w Dąbrowie Białostockiej, Wrzos w Kolnie.



▲ **Magiczna kostka**
Animowany, Hiszpania, 2007
▲ **Reż.: Ángel Izquierdo**
Siły zła podróżują przez Wszechświat. Kosmos i czas są świadkami tej destrukcyjnej mocy. Magiczna kostka znika na 1000 lat....
▲ **Kino:** wkróce.



▲ **Wszystko będzie dobrze**
Dramat, Polska, 2007
▲ **Reż.: Tomasz Wiszniewski**
▲ **Wyst:** Robert Więckiewicz, Adam Werstak,
Bohaterami filmu są 12-letni chłopiec i 35-latek
▲ **Kino:** wkrótce.

promocja

Gdziekolwiek jesteś, cokolwiek robisz – jesteśmy z Tobą



Kup e-wydanie Gazety Współczesnej w nowoczesnej, cyfrowej formie.

E-wydanie to wierna kopia tradycyjnego wydania papierowego w niższej cenie.

Łatwa w czytaniu i wyszukiwaniu informacji

Cena pojedynczego egzemplarza Gazety w prenumeracie miesięcznej to tylko 0,90 zł.

Zapraszamy do lektury!

Szczegóły na www.wspolczesna.pl/e-wydanie



▲ **Don Chichot**
Animacja, Hiszpania, 2007
▲ **Reż.: Jose Pozo**
Znudzony monotonnym trybem życia mieszkańców La Manchy, Rucio nie waha się ani chwili, gdy nadarza się sposobność przeżycia przygody.
▲ **Kino:** Bajka w Szepietowie, Zodiak w Mrągowie,



▲ **Miłość w czasach zarazy**
Melodramat, USA, 2007
▲ **reż.: Mike Newell**
▲ **wyst.**: Javier Bardem
Florentino nieśmiały urzędnik pocztowy obsługujący telegraf, odkrywa miłość swego życia, gdy widzi Ferminę w oknie willi jej ojca...
▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Nigdy nie będę twoja**
Kom. romantyczna, USA,2006
▲ **reż.: Amy Heckerling**
▲ **wyst.**: Michelle Pfeiffer,
Życie Rosie, 40-letniej samotnej matki nie należy do najłatwiejszych. W pracy ma problemy z seksistowskim szefem, a z córką coraz trudniej znaleźć wspólny język....
▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Wyspa dinozaura**
Animacja, Niemcy, 2006.
▲ **Reż.: Reinhard Klooss**
Akcja filmu rozgrywa się na małej, wulkanicznej wysepce leżącej na środku oceanu. Pewnego dnia jej mieszkańcy znajdują... jajo.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ **Michael Clayton**
Thriller, USA, 2007
▲ **reż.: Tony Gilroy**
▲ **wyk.:** George Clooney
Clayton jest specjalistą od brudnej roboty w jednej w kancelarii prawniczej w Nowym Jorku.
▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.



▲ **Sztuczki**
Komedia, Polska, 2007
▲ **reż.: Andrzej Jakimowski**
▲ **wyst.**: Damian Ul,
Opowieść o tym, jak można rzucić wyzwanie losowi, oszukać go lub przekupić.
▲ **Kino:** wkrótce.

PRACA

ZATRUDNIĘ

******MAX-MEDIA** Oddział Suwałki zatrudni i przeszkoli osoby do działu obsługi klienta. Atrakcyjne wynagrodzenie. (087)563-10-93.

*****OSOBĘ** (z zamieszkaniem) do prowadzenia domu i opieki. 0696-36-59-38.

CIEŚLI szalunkowych, zbrojarzy, murarzy oraz majstrów i brygadzistów. Praca w delegacji na terenie całej Polski. Zapewniamy wyżywienie, zakwaterowanie i ciągłość pracy. 0509-041-899.

DECCO Suwałki, Wojska Polskiego 114N zatrudni magazynierów - wykształcenie średnie, uprawnienia na wózki widłowe oraz pomocników magazynowych. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0609-038-658, 8.00-16.00.

DO obsługi wiertni studziennej na samochodzie. 0604-400-174.

DO salonu ślubnego pracownika, mile widziane doświadczenie krawieckie. (085)732-63-93, 0513-301-423.

DO tynków agregatem. 0660-470-444.

DORADCÓW finansowych, Proficredit, 0(85)742-17-62.

DŹWIGOWY z uprawnieniami, praca na terenie Unii Europejskiej, ubezpieczenie, umowa o pracę, wysokie zarobki. 0504-100-448.

EKSPEDIENTKĘ - spożywczy. (085)743-51-59, 0602-693-156.

FABRYKA MEBLI ZATRUDNI LAKIERNIKA - WYSOKIE WYNAGRODZENIE. KONTAKT: (085)745-50-58, (085)744-12-82, KADRY@ZIMAX.PL ZIMAX@ZIMAX.PL

FIRMA ORTIS, Wojska Polskiego 114N zatrudni operatorów i pomocników operatorów przy okleinowaniu profili PCV. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0693-150-649, 8.00-16.00.

FIRMA transportowa zatrudni pracownika na stanowisko spedytora międzynarodowego. Znajomość języka angielskiego i rosyjskiego. Mile widziane doświadczenie. Kontakt 0607-594-197.

FIRMA ubezpieczeniowa - dział obsługi klienta, biurowa. Wiek bez ograniczeń, docelowo etat, CV arkadiusz.sawicki@ingnnp.pl Odpowiem do 10 marca.

FIRMA zatrudni: operator-programista z umiejętnością CAD-CAM, frezer, szlifierz, ślusarz mechanik, (085)663-14-02, (085)663-24-44.

FRYZJER damsko-męski doświadczenie lub możliwość poduczenia. 0606-183-769.

FRYZJERKĘ - mieszkanie zapewnione. (0-87)610-74-64.

FUNDUSZ Emerytalny zatrudni etat, agencyjne, zlecenie, a.stanczyk@bankowy.com.pl tel. 0604-646-594.

HYDRAULIKÓW, spawaczy gazowych. 0602-350-480, 0602-355-132.

KIEROWCA kat. C i E, transport międzynarodowy, tylko UE. 0660-464-946.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska - Belgia - Rosja, chłodnia. Z doświadczeniem, na stałe, Łapy, k. Białegostoku. 0602-557-199, (085)650-21-99, 0602-591-457.

KIEROWCĘ kategoria C+E, kurs przewóz rzeczy, ciągnik siodłowy + naczepa firanka, kraj, mile widziane doświadczenie. Ełk. 0501-032-380.

KIEROWCÓW C+E + uprawnienia HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.

KIEROWCÓW do pracy w Niemczech. Praca legalna. Brutto 2000 euro. 0503-582-176.

KIEROWNIKA budowy. 785-199-873.

KORZYSTNE wynagrodzenie prowizyjne. (085)740-33-45.

KRAWCOWE do sklepu z firanami. 0514-241-083.

KRAWCOWE, pomoc krawiecka. (085)663-18-45, 0694-517-239.

MAGISTRA farmacjii. (085)742-17-91.

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo w gospodarstwie. (086)476-08-16.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. (086)271-88-90, 0696-767-765.

MONTERÓW instalacji sanitarnych (delegacja). (085)675-48-14.

MURARZY, tynkarzy, cieśli - z doświadczeniem. 0510-602-854.

OSOBĘ - gospodarstwo, opieka nad zwierzętami, obsługa sprzętu. Zakwaterowanie. 0509-319-626.

PIEKARZA, pilnie. (085)675-30-91.

POSZUKUJEMY osób do pracy w Holandii przy uboju lub rozbiorze mięsa wołowego i wieprzowego. Wymagane doświadczenie w wykonywanym zawodzie. Znajomość języka obcego nie jest wymagana, 0660-676-501, e-mail: adam.holandia@wp.pl.

POSZUKUJĘ dentysty - wysokie zarobki. 0509-512-555.

PRACA przy koniach. 0502-762-642.

STOLARZA z doświadczeniem. 0606-341-184.

SZUKAM osób do pracy w gospodarstwie ogrodniczym (przy kwiatach). Piaseczno pod Warszawą. Tel: 0501-250-430.

TECHNIKA farmacji Grajewo. 0607-326-062.

TOKARZ, spawacz - doświadczenie. Grajewo. 0607-436-546.

WŁOCHY - zatrudnię opiekunkę. 0039-085-8958002.

ZAGRANICA, budowa, ogrodnictwo. 0698-592-110.

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podlaskim, ul. Brańska 116, zatrudnią kobiety na dział rozbioru w systemie jednozmianowym. Osoby zainteresowane prosimy o osobiste zgłaszenie się do Zakładu lub kontakt telefoniczny. (085)731-91-22.

ZATRUDNIĘ kierowce tira z doświadczeniem, na teren Polski kat. C+E, 0608-314-083.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C+E. Transport krajowy. Zambrów. 0502-588-966.

ZATRUDNIMY kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym najchętniej z doświadczeniem, okolice Zambrowa. tel.: 0602-154-056.

ZATRUDNIMY przedstawiciela handlowego. Praca w miejscu zamieszkania zarobki powyżej 2,5 tys. wymagany samochód osobowy. 0798-766-461, rekrutacja@edensc.com

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak - Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

31 lat, inżynier o specjalności pojazdy, 9 lat stażu pracy w tym 3 na stanowisku kierowniczym, uprawnienia diagnosty. 0660-120-770.

KIEROWCA (kat. B,C,E), świadectwo kwalifikacji, wiza - Rosja, Białoruś. Grajewo. 0500-677-062.

WYKONUJĘ schody, parkiety, glazury, terakoty. 0790-336-389.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe do wyrejestrowania, każde. 0506-427-705.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

KATALIZATORY - skup. 0507-730-067.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenie do wyrejestrowania. 604959599. Sprzedaż części z demontażu (www.czesci.ambit.pl). 085-7197-542.

SKUP ZŁOMOWANIE, ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA, CRS BIAŁYSTOK. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

124 200D, (1992). 0504-389-609.

CHRAYSLER Voyager 2.4 B+G (1998) sprowadzony, 16.900,-. 0791-366-926.

FIAT Seicento, 2000, stan dobry. 0698-334-592.

MERCEDES 308D, pocztowiec, (1995), I właściciel, 0502-605-918.

MERCEDES Vito 112CDI, 2002, 2 szt. 0502-642-680, 0502-215-874.

MIESZKANIE, 2-pokojowe, 39,4 mkw., przy ul. Bema bez pośredników. 0798-680-713.

NISSAN almera tino, 1.8, 2003 + gaz sekwencyjny. 0509-161-003.

OPEL Astra Combi, 1.7 TD, (1995), I właściciel, 7.800,-. 0691-710-834.

OPEL Corsa 1.2, 16 V, (1999), sprowadzony, k/Grajewa. 0506-121-086.

OPEL Zafira, 2.0 TDI, (2001), 2 x airbag, klima, elektryczne szyby i lusterka, ABS, komputer, wspomaganie, 26.800,-. 0511-053-537.

PANDA (2004), stan bdb. (085)742-80-01.

POLNEZ Caro, (1994), + gaz, cena do uzgodnienia. (085)731-32-24.

TOYOTA Corolla kombi (1996), 4WD. 0609-805-037.

VOLKSWAGEN Sharan 1.9 TDI, srebny metalik, (2000). 0668-129-792.

CZĘŚCI

SILNIKI, skrzynie, blacharka do aut francuskich, Peugeot 206 itd. Boxer, Laguna, (085)715-27-95, 0501-206-407.

SILNIKI, skrzynie, blacharka do BMW 525, B25, 318, 730, E46, E49, www.czescigielda.eu. (085)571-510-054, 0501-206-406.

SILNIKI, skrzynie, blacharka, Ford Escort, Sierra, Skorpio, Mondeo Tranzyt do 2002, www.czescigielda.eu. (085)715-10-54, 0501-206-407.

SKUP aut, kasacje, sprzedam części wszystkich modeli, www.konpol.net. (086)715-10-54, 0501-206-406.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "LECH", Zagórki 2, kupno, sprzedaż, zamiana, raty. 0500-100-099.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOŻYCZALNIA 0698-368-949.

INNE

SPRZEDAM przyczepkę samochodową w bardzo dobrym stanie, 0509-770-983.

Termitech KOTŁY ODZYSK CIEPŁA KOMINKI BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d TEL. (085) 662-37-47

ZAKUPY

HURTOWNIE

"M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży - końcówki kolekcji, niesort, krem, Białystok, Przędzalniana 60, 0608 200 924.

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo. Hurtownia IMPORTAL. Białystok, Pogodna 63/1. 0665-600-017, (085)663-20-05.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

ODZIEŻ zachodnia z Danii, gwarantowana jakość, atrakcyjna cena, dowóz gratis. 0606-309-388.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38, www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną 500-700 mkw. w rozsądnej cenie Białystok, okolice. 0694-038-522.

MIESZKANIE w centrum, parter. (085)732-63-93, 0502-158-235.

ZIEMIĘ rolną, leśną. 0603-773-664.

SPRZEDAM

2-pokojowe, 47,9 m2, do odświeżenia, 180.000,-. 0507-657-952.

2-poziomowe, 100 mkw., do wprowadzenia, 5.200 zł/mkw. Informacje i zdjęcia: www.mieszkanie.polfran.pl 0600-481-903.

32.5 m2, I p., Żabia. (085)744-12-53, 0608-320-885.

3-POKOJOWE przy Antoniukowskiej, 56 mkw., zadbane. 0697-717-144.

3-POKOJOWE, zadbane, do zamieszkania Zielone Wzgórza. 0504-999-555.

42 m2, Palmowa, 2 pokoje, cegła, w bardzo dobrym stanie, 205.000,-. 0501-647-013.

42 m2. 0601-276-455.

7 ha z lasem. 0607-832-874.

95 mkw., dwupoziomowe, Kręta. 0602-432-323, (085)746-31-66.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport. Montaż gratis. 0501-231-350.

AUGUSTÓW ul. Tartaczna, dwie działki. (085)743-35-17, 606-410-082.

BIUROWO-usługowy, 21 mkw., DH Koral. (085)741-41-85.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOMKI - las, jezioro. Mazury. 0602-629-446.

DZIAŁKI rolne przy Szosie Kruszewskiej z możliwością przekształcenia. (085)719-28-25.

DZIAŁKI rolne, możliwość zabudowy, graniczące z szosą, 30 a, 40 a, media, Szarejki k. Ełku. 0501-930-804.

EŁK, 2-pokojowe, 48.20 mkw. IV p., Północ II. (0-87)620-06-94.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane, bramy, różne wymiary. Producent! Gwarancja! Transport, montaż gratis, raty. (085)652-47-85, 0500-585-111, www.garaze.az.pl

GRAJEWO 1/2 domu + działka 1200 mkw., atrakcyjna lokalizacja. 0601-395-220.

GRAJEWO, dom. 0510-666-547.

GRAJEWO, ul. Przemysłowa - działka 1,4 ha - pod działalność gospodarczą. (086)272-89-71.

JUROWCE 2000 m2. (085)743-35-17, 606-410-082.

KAWALERKA, Białystok. 0609-806-151.

KAWALERKĘ 29 mkw. 0691-031-002.

KIOSK handlowy, 18 mkw. free-ride.pl/kiosk 0665-185-003.

M4 pierwsze piętro, Łomża ul. Ks. Janusza, 3.600 zł/m, 0502-513-887.

MIESZKANIE 3-pokojowe, 72 m2, Warszawa - Kabaty. (085)716-90-47, 0692-436-488.

MIESZKANIE 85 mkw, 5-pokojowe. 0600-288-744, (085)675-02-83.

MIESZKANIE 87 m2. Swobodna. (085)743-35-17, 606-410-082.

NOWE domy szeregowe, tel. 085 6545567.

ODSTĄPIĘ lokal użytkowy, 47,70 mkw z możliwością adaptacji na mieszkanie, tanio. 0512-793-804.

PILNIE. Rajgród, kol/ Prawa, 0.64 ha, rolne, blisko J. Dręstwo, 55.000 zł. 0783-671-437.

RAJGRÓD, mieszkanie 48,60 mkw., I p. (086)261-20-05.

ROLNA, 50x60, 3010 m2, Henrykowo. 0503-171-764.

SIEDLISKO z ziemią, okolice Hajnówki. 0501-515-382.

SPRZEDAM lub zamienię dom na M3, parter w nowym budownictwie, wykończone lub stan surowy. Dopłata do domu nad rzeką, gm. Nowogród, 0514-526-400, www.domnadrzeka.blogspot.com.

SPRZEDAM nowy dom Stara Łomża p. szosie, ul. Słoneczna 27, 164/800, stan deweloperski 670.000 zł, 0508-474-844, (0-86)216-64-10, po 15.

ZIEMIĘ rolną 4,90 ha, na terenie Gminy Turośń Kościelna. 0691-505-510.

POSZUKUJĘ

FIRMA odzieżowa poszukuje do wynajęcia sklepów powyżej 50-200 m2, w miejscowościach powyżej 10 tys. mieszkańców (rynki, deptaki) na terenie Województwa Podlaskiego. 0660-661-010, 0609-591-494.

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu handlowego w dobrej lokalizacji, Łomża, 0602-323-786.

WYNAJMĘ

3-pokojowe, nowe, Białystok (Wiejska). 0513-09-420.

DO wynajęcia lokal, 90 mkw. z odsprzedażą artykułów spożywczo-przemysłowych, Filipów. 0694-363-183.

GRAJEWO, 60 mkw. - do wynajęcia. 0607-927-924.

MAGAZYN ul. Pogodna. 0665-600-012.

POŻYCZKI

do 1.500zł

- SZYBKO - gotówka od ręki!
- ŁATWO - bez zaświadczeń, tylko dowód!
- WYGODNIE - zadzwoń, oddzwonimy!

0 512 080 500
0 801 080 500

ACTIVA 500 ekspresowa gotówka

Ostrołęka, ul. Prądzyńskiego 4/8 ☎029 764-90-22/23
Łomża, Al. Legionów 40 ☎086 212-54-85/86
Ełk, ul. Wojska Polskiego 3 ☎087 610-03-80/86
Suwałki, ul. Chłodna 5 ☎087 563-06-04/05
Białystok, ul. Lipowa 30/110 ☎085 745-11-04/06

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
RATY

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

INDECO
SZAFY
- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE

RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE W Gazecie Współczesnej?

ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48

albo kup naszą gazetę w czwartek i piątek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku

gwkramik ogłoszeniowy

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

mówią o nas, że jesteśmy już 10 lat najlepsi

- Dwuletnie Szkoły Policealne
- Jednoroczne Szkoły Policealne
- 2 i 3-letnie LO dla Dorosłych

Szkoły za DARMO!

Białystok ul. Świętego Rocha 6 (I piętro, pok. 15), tel. (085) 746-08-40;
Łomża ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro), tel./fax (086) 215-02-15;
Suwałki ul. T. Kościuszki 76 tel./fax (087) 566-34-20;

wpisowe 0 zł wpisowe

53 kierunki w 53 miastach

Najpopularniejsze kierunki:
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- biomasaż
- bhp
- informatyk
- rolnictwo

nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

S1896wwbsb

POMÓŻ DZIECIOM NIEPEŁNOSPRAWNYM

☹ + 1% = ☺

wpłacając 1% swojego podatku dochodowego na konto Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci
Jesteśmy Razem
KRS 0000061644
Organizacja Pożytku Publicznego
16-400 Suwałki, ul. Przytorowa 8
przekazujesz pieniądze w całości na terapię dzieci potrzebujących stałego wspomagania rozwoju
Nr 22 9367 0007 0010 0017 2462 0001

S4450wbsb

PROMOCJA!

Promocja trwa do 29.03.2008 r. lub do wyczerpania zapasów.



MS 170
699,–

Moc 1,8 KM
Prowadnica 35 cm

Promocją objęte są także modele pilarek: MS 230, MS 250, MS 260, MS 341, MS 361.

Szczegóły promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; **Białystok** Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 085 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

A1008wwbsb

www.stihl.pl

Nr 1 na świecie STIHL®

MIESZKANIE 3-pokojowe, Zielone Wzgórza. 1100,- (085)661-74-54 po 16.00, 0602-717-655.

NOWE m-2, Kleosin. (085)663-22-07.

RAJGRÓD, Centrum. 50 mkw., 30 mkw. 0694-043-988.

WYDZIERŻAWIĘ działkę 824 mkw. przy ul. Puławskiego w Białymstoku. 0506-336-474.

NAUKA

KORESPONDENCYJNE LO - (085)654-19-60, 0501-769-070, www.profesornet.pl.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - pierwszy semestr bezpłatny. Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

NIEMIECKI, (085)679-27-44, 0507-632-315.

POLICEALNA Szkoła Informatyki (bezpłatne szkolenia Microsoft). Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

SZKOŁA Pracowników Ochrony - własna strzelnica, bezpłatne strzelanie. Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

KOREPETYCJE

OFERUJĘ pomoc w przygotowaniu do matury z chemii oraz w nauce uczniom podstawówki i gimnazjum, 20 zł/godz. 0514-579-578, po 18.00.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

004821A

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy - sobota, niedziela - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

***BELGIA,** Niemcy - wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966.

001300A

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, sobota, niedziela - Mercedesy, klimatyzacja, video. "MAXIM". (085)662-16-00.

001250A

BELGIA, Niemcy, Holandia, DVD. (085)661-09-94, 0880-516-043.

BELGIA, Niemcy, Holandia, tel. 691-862-366, tel. (086)219-23-66.

BELGIA. Sobota, poniedziałek, wtorek - komfortowo. 0791-573-557.

000767A

WWW.HOTELAQUASOL.PL, www.zalakaros.pl, www.hajduszoboszlohotele.pl.

MATRYMONIALNE

***"STOKROTKA",** Ełk, 0662-956-673.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

BIZNES

BIURO Podatkowe Doradca - pełny zakres usług. (085)741-71-88.

FUNDUSZE unijne; www.EuroUEinfo.pl; (0-85)741-70-74

000122A

ODSZKODOWANIA EUROLEX. (085)744-21-21.

000139B

PRAWNIK: porady prawne, pozwy, podania, apelacje, odwołania krajowe i międzynarodowe. Legionowa 14/16, lokal 2 mgr prawa Moroz. (085)741-51-65, 0606-266-612.

KREDYTY

*SZYBKI kredyt bez ukrytych opłat, na dowolny cel. Od 500 zł do 100 tyś. zł. Zadzwoń: Grajewo, (0-86)261-13-08, Suwałki: (087)565-05-11, Łomża: (0-86)218-61-82, Białystok: (0-85)664-24-08, Augustów: (0-87)643-17-17.

000335B

DOBRY KREDYT NA DOWÓD, GROCHOWA 2/1. (085)746-14-54.

002100A

KREDYT dla każdego - minimalny dochód 450 zł. Tel. (086)216-92-82, Łomża, Wojska Polskiego 38.

LOMBARD 24 h - pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygoniu.-15-424 Białystok, ul. Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

NOWOŚĆ! Tanie kredyty do 100.000,-, spłata do 7 lat. Wstępna decyzja na telefon. (085)744-58-20, 0505-511-044. www.taniekredyt.info.pl

SKOK przy parafii Opatrzności Bożej O/Białystok, Skłodowskiej 3, pokój 26, (085)742-70-46/47. Atrakcyjne kredyty do 20.000 zł bez poręczycieli. Kredyty hipoteczne do 25 lat. Kredyty dla rolników. Atrakcyjne lokaty.

POŻYCZKI

DOBRY kredyt, oddłużanie. (085)744-50-08 Białystok. (085)716-42-03, Mońki.

POŻYCZKA bez BiK do 3000 zł bez zgody małżonka, do 9000 zł bez poręczycieli, 0(85)742-17-62.

000235B

POŻYCZKA bez BiK, PROFICREDIT, 0(85)742-04-63.

ZIMOWA WYPRZEDAŻ
ZŁAP OKAZJĘ



59 zł
43,99

FARBA AKRYLOWA DO BARWIENIA JEDYNKA KOLOR STOSOWANA DO WEWNĄTRZ POMIESZCZEŃ O DOSKONAŁYCH WALORACH KRYJĄCYCH poj. 9,4 L, 9 mkw/1L



LUKSUSOWA NISKOAROMATYCZNA EMALIA ALKIDOWA DO DREWNA I METALU
kolor: Czerwony - 22,16/1L
Mahoń - 15,99/1L
Niebieski - 18,49/1L

28 zł
15,99



Zapraszamy do naszych sklepów

Czas prmocji 8 - 18.02.2008 lub do wyczerpania towaru

39 zł
26,99



GŁADŹ GIPSOWA INTENSYWNIE BIAŁA O BARDZO WYSOKIEJ PRZYCZEPNOŚCI, ŁATWA W OBRÓBCE 20 kg

19 zł
11,99



ANTYKOROZYJNA FARBA DO METALU
kolor: czarny
poj. 1L

stobud
SABO
www.sabo.com.pl

R35006wsbs

MALLMET s.c.

Największa w regionie malarnia proszkowa oferuje
- malowanie aluminium i stali max 8m dł., 2.1m wys., 1.5 sz.
- przygotowanie chemiczne stali i aluminium
- piaskowanie skorodowanych elementów
- farby IGP,chemia HAUG, METALLCHEMIE
- usługowe spawanie stali czarnej i nierdzewnej



KONKURENCYJNE CENY, EXPRESOWE TERMINY

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

19-400 Olecko, ul. Siejnik 2
www.MALLMET.pl 501 657 618 504 065 467

S4222i6wsbsC

P.P.U. „Mark- Bud" Sp z o.o. w Białymstoku
rozpoczyna budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokiem Mazowieckiem - ul. Ludowa



• budynek czterokondygnacyjny • winda • garaż podziemny
• mieszkania 2 -3 pokojowe • teren ogrodzony • realizacja koniec 2008

Zapraszamy osoby zainteresowane
MARK-BUD
Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24

PROFICREDIT - pożyczka w 24 h, bez BIK, do 20.000 zł, 0(85)742-06-54. 0002054B

ROLNICTWO

KUPIĘ

BYDŁO pourazowe, szybki dojazd, formalności, gotówka. 0518-905-961.

BYDŁO, trzoda, pourazowe. Szybki dojazd, formalności. 0516-940-508.

BYDŁO każdej kondycji, szybki dojazd, faktura. 0515-419-263.

BYDŁO pourazowe. najwyższe ceny dojazd. 0514-795-390.

BYDŁO, trzoda, każdej kondycji. Wyższe ceny niż u konkurencji. 0518-905-961.

BYDŁO POURAZOWE, KNURY, MACIORY. 0691-513-391. 0023034

BYDŁO, TRZODA KAŻDEJ KONDYCJI. DOJAZD, FORMALNOŚCI. 0511-989-271. 0002440

BYDŁO POURAZOWE, POWYPADKOWE, MACIORY I KNURY, WYREJESTROWANIE, FAKTURA, 0663-041-519. 0001018

KUPIĘ jałowice hodowlane cielne 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. Tel. 0-606-289-298. 0002104

KUPIĘ owies. 0605-366-571.

KUPIĘ ziemię. 0790-417-916.

UBOJNIA zakupi bydło pourazowe. Rozliczenie do 5,-. Wyrejestrowanie. 0509-335-167. 0004154

SPRZEDAM

2 HA, Bronka. 0663-460-468.

AGROTECHNIKA, przyczepy do sianokiszonki, wycinaki, beczkowozy, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

ALFA Laval 430, 650 , 850, 1200, 2000 l - zamiana. (087)423-41-39.

AUTOHOLOWANIE, transport maszyn rolniczych. 0602-505-623.

BECZKOWOZY od 3-12 tys. litrów. Najtaniej w regionie, 0601-787-601.

BECZKOWOZY, siewniki, ciągniki Fendt, prasa belująca Krone, i inne. 0602-505-623.

BELE sianokiszonki 75 zł/szt., pszenica i mieszanka zbożowa, 0516-238-899.

BIZON Z-056, (1989), k/Grajewa. 0605-418-753.

CIĄGNIK JUMZ stan bdb, 0693-058-857.

CIĄGNIK rolniczy John Deere model 7700 (1996), KM 150, stan idealny, 0607-379-824.

CIĄGNIK U- 1614, (1988), 0500-064-931.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze: Farmatrac nowy. Perkins-3P, MTZ - spych (przód). 693-030-681.

DWIE klacze 2,5-letnie z rodowodem. 0660-801-751.

FENDT 311, (1987), John Deere 4240s, (1982), John Deere 7700, (1995). (086)270-11-86, 0503-080-355.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91. 0002230A

JAŁOWICE - czysta rasa Charolaise, buhaje do rozpłodu. (052)562-76-37, 0692-411-362.

JAŁOWICE hodowlane, Simental mleczny. 0691-693-448. 0013384

JAŁOWICE mleczne "HS" użytkowe, jałowice mieszane mięsne. (052)562-76-37, 0692-411-362.

JAŁÓWKI HF, LIMOUSINE, SIMENTAL, W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY. CATTLEX, KARWOWO 12, 18-520 STAWISKI, tel./fax (086) 474-23-04, 505-703-446. 000177C

KOMBAJN John Deere 945, silnik elektryczny 250 kW, k. Grajewa. (086)272-16-58.

KOMBAJN Merkator-70, prasy belujące: John Deere, Sipma wały posiewne. 0509-733-459.

KOMBAJN bizon Rekord (1992), (0-86)475-28-72.

KOMBAJN zbożowy Fahr 1302, 0607-379-824.

KOMBAJN ziemniaczany Anna, (1991), 12.000,-. (086)273-13-18.

KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortshritt; prasy, żmijki, Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, Przasnysz 0692-999-007.

KROWĘ mięsną, 4000 zł. Jałówkę cielną mięsną, 2.000 zł. 0506-613-948.

KWOTA mleczna "Somlek" Sokółka, 50.000 kg, 0,60 zł/kg. 0604-277-927.

KWOTA mleczna, 7700kg, "Somlek" - Sokółka, cena do uzgodnienia. (085)712-57-03, 0602-818-117.

KWOTĘ mleczną. 0887-437-661.

LANDINI 8880, wóz paszowy 7 m3, Mercedes Benz 307, siewnik do kukurydzy, Lamborghini 774 z turem, sprzedam. 0698-912-220.

MATY dla bydła sprzedam, podlaskie, 0664-466-774.

OWIJARKA bel Sipma Z-281 samozaładowcza, po dwóch sezonach, 20.000 zł. 0602-294-899.

OWIJARKA do beli Sokół Z-552, (2002), Gmina Trzcianne, 6.800 zł. (088)545-55-99.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27. 004652A

PŁUGI Kwerneland, przyczepy wywrotki, 0602-118-639

PRASA kostkująca polska Z-224, I właściciel, stan bdb. (1995) 13.500,-. 0601-207-868.

PRASA Z-224/1, cyklop. 0506-166-742.

PRASA Z224/1. 0606-166-254.

PRASĘ kostkującą Sipma, (1994). (086)275-05-40.

PRZEDNI napęd U-914, C-360, C-363P, C-385, U--914 - możliwość zamiany. 0500-064-931.

PRZYCZEPA samozbierająca Krone. Tur 1-sekcyjny do C385. (0-87)629-85-23, 0692-677-102.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

SIANO belowane, ciukowane, k. Grajewa. (086)273-37-68.

SIANO w belach, 0512-807-562.

SIANO, sianokiszonka belowana, k. Grajewa. 0694-043-988.

SIANO, słomę, kostki - Żarnowo I, 2 zł, 1,5 zł. (087)643-69-36.

SIANOKISZONKA belowana, 50 szt., 70 zł/szt. (086)273-13-18.

SIANOKISZONKA w belach, 100 sztuk, okolice Łomży, 0609-247-063, 0605-687-897.

SIANOKISZONKA, bele, możliwość dowozu, 55 zł/szt. 0500-061-660.

SIEWNIK do kukurydzy, zbiornik Alfa Laval 2.600 l, ciągnik Zetor z turem 10540 (1997), Case MX 120 (2001), kosiarka dyskowa. 0605-661-046, (086)275-62-36.

SŁOMĘ. Tel. (086)718-66-49.

SPRZEDAM żyto. 0502-588-966.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki rolnicze: ładowarki, kombajny zbożowe, sieczkarnie, 0-505-975-221. 0002398

ŚCINACZ zielonek, opryskiwacz, 0508-393-384.

URSUS, Zetor, MTZ, pługi Kverneland, agregaty uprawowo-siewne. 660-818-515, (087)642-56-67.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, kombajny Bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

ZBIORNIKI mleka 400-1600 l, dojarki przewodowe, montaż, serwis. (086)272-67-97.

ZETOR 10540 (1997), stan bdb, I właściciel. 0503-868-833.

ZETOR 12145, 120 KM, rok produkcji 1987. 0501-096-253.

ZETORY, ursusy, z importu, typ 7245, 7045, 6245, 6045, 7745, 8045, 9540, 10145, 385, 914, 1224, inne. Kołakowski, Bartołdy 19, k. Przasnysza. 0606-350-668, (023) 676-26-16.

ZETORY: 7245, 7045, 8145. 0501-627-297.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, olcha, iglaste, dłużyce, (087)731-90-11.

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, grubą sosnę. (085)737-70-28, 0501-179-456.

BRZOZĘ, olchę. 0661-921-290.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

LAS do wycinki (wycinka własna), drewno stosowe. 693-030-681, (086)272-71-65.

OLSZYNA, sosna, własna wycinka, 0510-317-663.

SKUP drzewa, wycinka własna, najwyższe ceny. 0696-696-572.

STODOŁĘ, spichrz. 0516-026-299.

TOPOLE, las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, kominkowe, Białystok, okolice, z transportem. 0607-832-874.

DREWNO opałowe. 0661-921-290.

DRZEWO opałowe, Suwałki, Sejny. 0516-940-508.

DRZEWO - sosna dłużyca. (086)273-30-30.

GARAŻ na ulicy Rumiankowej, Białystok 0609-417-761.

GARAŻE - blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

MEBLE sklepowe. 0507-195-509.



OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO wykonywania transakcji giełdowych. Wymagana znajomość angielskiego, tabliczki mnożenia i gier komputerowych. FIEDOS@PIASTA.PL

PALACZA w gospodarstwie ogrodniczym. (085)741-23-45.

SZKLARZA, Dobrzyniewo Duże, ul. Szkolna 27. (085)749-29-70, 0600-113-377.

SZPACHLARZY, Suwałki. 0606-581-162.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

VW Golf 1.6B, 1991, czerwony, 196.000 km. 2.800,-. 0609-520-585.

CZĘŚCI

WWW.VOLVOFAN.PL -części. (085)662-20-22.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CENTRUM -Żabia, 2 -pokojowe, 50 m2, po remocnie, 290.000,-. 0660-398-051.

STAN surowy, zamknięty, Choroszcz. 0606-597-379.

WYNAJMĘ

LOKAL 12 mkw do wynajęcia. (085)676-17-80.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

PROSIĘTA, 300 szt. miesięcznie. 0605-820-749.

RÓŻNE

KUPIĘ

STODOŁĘ z solidnych bali. 0605-324-609.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

UKŁADANIE paneli. 0603-311-082.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, podlaskie. 0607-149-302, (085)732-60-62.

DACHY

DACHY, krycie, remonty, podbitka. 0665-913-444.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

SZTACHETY sosnowe. 0601-264-246.

WYPOSAŻENIE szmateksu, 694-252-244

INNE

DOM dla emerytów 850 zł miesięcznie. (085)716-11-44.

ZDROWIE

STOMATOLOG

MEDICA Dental Implanty, leczenie stomatologiczne, protetyczne, chirurgiczne, (085)676-25-88, (085)676-37-50, Białystok, ul.Familijna 65

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum "BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00. 000078A

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897. 001574A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35. 000161A

ODTRUCIA profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555. 000161B

WŁÓKIENNICZA MED. Specjaliści psychiatrzy.. Depresje, nerwice, psychoterapia Dr n. med. Tomasz Markowski 0606-246-123, Dr n. med. Aleksandra Wojtulewska 0608-202-369. 004704A

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk - "ESKULAP": (085)742-63-42, "LEKMED": (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)874-22-22.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)874-22-22.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG- psychoterapia. 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

URODA

FUNKCJONUJĄCY gabinet kosmetyczny i solarium. 0602-432-324.

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

USŁUGI

AUTOMOTO

CZYSZCZENIE wnetrza samochodów, VAT. 0698-493-338.

TYNKARSKIE

TYNKI cementowo-wapienne. 0691-982-488, (085)719-93-35.

TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.

WYKONUJĘ tynki gipsowe, 0509-770-983.

BUDOWA, REMONT

"ANBET" Grajewo - domy od podstaw, ogrodzenia. Solidnie, tanio. 0663-481-621.

ADAPTACJE poddaszy, remonty, docieplenia. 0603-424-784.

ADAPTACJE poddaszy, remonty. 0880-776-469.

ARANŻACJA, doradztwo, kompleksowe wykonastwo. 0510-571-516. 001378A

BUDOWA budynków. 0785-199-873.

BUDOWA domów z drewna, 0793-551-018.

BUDOWA domów, obór. (0-87)621-22-73, 0600-506-507.

BUDOWLANO-WYKOŃCZENIOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

BUDOWY chlewni, obór, wykończenia. 0512-098-988.

CYKLINOWANIE. 0662-686-057, (085)743-32-21.

DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40, 0606-312-666. 000213A

DOMY drewniane, mazurskie, całoroczne. 0791-335-165.

DOMY drewniane, technologia norweska. 0602-776-888, (085)719-10-28.

DOMY z bala. 0502-949-314.

ELEWACJE BUDYNKÓW. 0785-199-873.

GLAZURA. tel. 0512-176-190.

KOMPLEKSOWE usługi budowlane. 0503-582-176.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

MALOWANIE, szpachlowanie, suche tynki. 0501-754-261.

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.

OBORY, chlewnie, zbiorniki itp. 0790-417-916. 001061A

OGRODZENIA klinkierowe, 0503-764-970.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0508-724-359, 0511-661-237.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PROMOCJA - luty. Polbruk, układanie. 0602-776-669. 001692A

R-Bud, Łomża, domki jednorodzinne, obory pod klucz, 0606-588-337. 000291A

REMONTOWO-wykończeniowe, układanie glazury i terakoty. (085)661-27-87, po 16.

REMONTY wnętrz, RemoBud. 0696-128-179, www.remobud.polsecurity.com.

REMONTY, glazura, panele, szpachlowanie. 0513-842-456.

REMONTY, instalacje elektryczne, hydrauliczne. 0516-252-931.

REMONTY, stany surowe, solidnie. 0505-239-013.

REMONTY, wykończenia wnętrz. (085)650-46-05, 0604-696-102.

ROBOTY ogólnobudowlane - szybko, solidnie. 0603-773-664. 000715A

ROLETY, Inter-Tech. Orzeszkowej 32, lok. 118, (085)732-90-25.

SCHODY, drzwi. 0604-810-538.

STANY surowe, solidnie - Suwałki. 0505-003-268.

STANY surowe, wolne terminy. 0510-571-516. 001377A

STANY surowe. 0693-981-553.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, golband. 0509-114-550.

SZALÓWKA. (085)650-46-05, 0604-696-102.

SZAMBA, płyty gnojowe, stany surowe. 0664-295-072.

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura. 0665-063-930.

UKŁADANIE kostki granitowej, polbruku. 0503-751-680.

WIĘŹBY dachowe, krycie. 0509-464-164.

WIMAR - producent, bramy, drzwi, napędy. Kombatantów 7, (085)675-11-71. 0007648

WYDZIERŻAWIANIE rusztowań, maszyn budowlanych. 0500-198-838.

WYKONUJĘ stany surowe budynków. 0504-103-914.

WYKOPY koparkami (szamba), niwelacje terenu, rozbiórki, wyrywanie karczy. (086)216-35-79, 0602-520-783.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remontowego, PUH Partner, Suwałki, Bakałarzewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.

ZBIORNIKI na gnojówce, płyty, silosy - własne szalunki. 785-199-873.

ELEKTRYCZNE

AUTOMATYKA, serwis, naprawa maszyn. 0509-780-366.

ELEKTRYK. 0694-833-541, 0501-440-867.

ELEKTRYKA: domy, obory, naprawy. 0509-780-366.

SYSTEMY alarmowe, monitoring, napędy do bram, instalacje elektryczne. (085)650-34-29, 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.

REMONTY. 0662-686-057, (085)743-32-21.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. Tel. 0512-176-190.

MONTAŻ poideł, kotłownie i hydrofory - montaż. (085)653-70-97, 0604-447-332.

STUDNIE solidnie. 0504-320-592.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy -tanio. 603-311-082, 0515-742-050.

SCHODY, balustrady. 0604-530-089.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, 0507-864-413. Myśliński.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083. Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

MALOWANIE, tapetowanie, glazura. (085)7414-19-16

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085)74-44-222

OKNA PCV - najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

DACHY

KRYCIE blachą, dachówką, ocieplenie domów, poddaszy, struktury, Suwałki i okolice, 0501-564-471.

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

POKRYCIA dachów, obróbki blacharskie. 0889-278-346.

WIĘŹBY, krycie, Białystok, okolice. 0602-662-911.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

BUSEM + przyczepka. 0600-415-613.

LAWETA, przewóz samochodów, maszyn rolniczych, ciągników. 0601-735-558; (085)719-76-26 po 17.

TANIE loty po Europie, e2commerce@fastmail.co.uk

ZIEMNE koparko-ładowarką CAT. 0664-065-888.

INNE

DETEKTYW, tel.: 0504-244-226.

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474. 000231A

NAGROBKI granitowe, od 4.100 zł, www.okla.net.pl, 0607-497-951. 000745A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900,-. Wystawa. 0601-566-181. 001078B

NAGROBKI granitowe, podwójne od 4.900 zł. 0601-924-904. 000028A

NAGROBKI SOLIDNIE. 0694-747-192. 002383A

OGRODZENIA z kamienia naturalnego. 0507-410-220.

SZKOLENIA BHP/ppoż, ryzyko zawodowe. 0692-046-893.

WWW.SERWISDACHOWY.PL - 0504-080-843.

ROLNICTWO

MŁODY Rolnik: wypełnianie wniosków, biznesplanów. Agro-Doradca Ełk. 0600-960-433.

NAPRAWA pomp do beczkowozów. 0692-443-733.

NAPRAWY ciągników, wózków - silników. (085)741-26-06.

OBORY, chlewnie - wykonawstwo i projektowanie. Usługi koparko-ładowarką. 0503-878-869.

PŁYTY gnojowe, zbiorniki. 0501-774-974.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.

SZAMBA, płyty gnojowe, obory. 0790-371-929.

ZBIORNIKI, płyty gnojowe, silosy paszowe, własne szalunki do ścian. 0503-878-869.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNY NA KAŻDĄ OKAZJĘ. 0503-039-246, 0502-470-063. 001594A

WYNAJEM limuzyny LINCOLN, 6-osobowej. 0501-358-370.

ZESPÓŁ muzyczny, profesjonalnie, 0692-379-366.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiccy

ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

R808wwbh

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
[ ] x 5 zł [ ] x 10 zł
[ ] x 6 zł [ ] x 12 zł

dane klienta: _____
adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

[ ] UBEZPIECZENIA
[ ] NAUKA
[ ] TURYSTYKA
[ ] WETERYNARIA
[ ] USŁUGI: [ ] budowa, remont [ ] AGD, RTV [ ] transport [ ] inne [ ] MEBLE
PRACA: [ ] zatrudnię [ ] szukam pracy
NIERUCHOMOŚCI: [ ] agencje [ ] kupię [ ] sprzedam [ ] poszukuję [ ] zamienię [ ] wynajmę [ ] stancje
AUTO MOTO: [ ] kupię [ ] sprzedam [ ] naprawy [ ] autoalarmy [ ] inne
MATRYMONIALNE
ZDROWIE
ZWIERZĘTA
BIZNES
ROLNICTWO: [ ] kupię [ ] sprzedam
RÓŻNE: [ ] kupię [ ] sprzedam [ ] inne
ZAKUPY: [ ] hurtownie [ ] sklepy [ ] producenci [ ] antykwariaty
KOOPERACJA
HYDRAULIKA

R24 1308wwbb

Wyrazy głębokiego współczucia
IGNACOWI GRĄDZKIEMU
z powodu śmierci
SIOSTRY
składają:
Zarząd i pracownicy
Fabryki Dywanów „Agnella" S.A. w Białymstoku

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80





Agnieszka Radwańska wygrała 6:3, 6:3 z Włoszką Tatianą Garbin oraz walkowerem z Serbką Aną Ivanović i jest już w 1/4 finału turnieju WTA w Dausze.

Skoki narciarskie >>

Dwóch Polaków w mistrzostwach

Adam Małysz i Kamil Stoch awansowali do konkursu głównego rozgrywanych w Oberstdorfie mistrzostw świata w lotach narciarskich.

Małysz świetnie spisywał się na czwartkowych treningach (był trzeci i drugi). W kwalifikacjach poszło gorzej. Uzyskał odległość 191,5 m, co dało mu 6. miejsce. Wygrał Austriak Martin Koch (201 m). Jednak do wyników nie liczyły się skoki zawodników z czołowej dziesiątki klasyfikacji Pucharu Świata. Najdalej poszybował Norweg Bjoern Einar Romoeren (207 m).

Obok Małysza w konkursie mistrzowskim wystąpi także Stoch – 177 m i 24. pozycja. Kwalifikacji nie przeszli Piotr Żyła oraz Marcin Bachleda. Żyła skoczył 165 m i był 34, a Bachleda 146 m i zajął 45. lokatę.

W piątek i sobotę odbędą się po dwie serie konkursu indywidualnego. W niedzielę o medale walczyć będą drużyny. **(KS)**

Relaks na sportowo

Futsal
III runda Pucharu Polski. Turniej w Suwałkach w hali przy ul. Ogrodowej w sobotę od godz. 13.30. Udział biorą zespoły: Tacho Toruń, FC Kartuzy z II ligi oraz podlascy trzecioligowcy: El-hurt Białystok, Stollar Suwałki.

Koszykówka
II liga mężczyzn. Mostostal Białystok – Bonduelle Gniewkowo (niedziela, godz. 17 w hali Włókniarza).
III liga mężczyzn. UKS Technik Łomża – Żubry Gimbasket Białystok (piątek, o godz. 18.30 w hali ZSTiO w Łomży), Jaćwing Ełk – ZSR Białystok (sobota, godz. 17 w hali I LO przy ul. Piłsudskiego w Ełku); NWSP UKS 4 Białystok – Biatrans-Sokół Białystok (sobota, godz. 19.30 w hali IV LO przy ul. Zwierzynieckiej).

Siatkówka
II liga kobiet: BTPS Białystok – Budowlani Łódź (piątek, godz. 18, sala II LO), BTPS Białystok – Jedynka Aleksandrów Łódzki (sobota, godz. 17, sala II LO); Jedynka Łomża – Budowlani Łódź (sobota, hala SP nr 9, godz. 17).
II liga mężczyzn: Pronar Parkiet Hajnówka – Pekpol Ostrołęka (sobota, godz. 18, hala LO DNJB); Ślepsk Augustów – Ósemka Siedlce (sobota, godz. 18, hala w Raczkach). **(mark)**

Koszykówka >> Mispol Żubry wyjeżdża na Śląsk na mecz z Rybnikiem

Muszą trafiać i wygrywać

Sytuacja koszykarzy Mispolu Żubrów Białystok robi się niewesoła. Zespół musi zacząć wygrywać i to najlepiej od soboty.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Białostoczanie po ostatnich porażkach ligowych spadli w tabeli na 11. miejsce. Wyprzedza ich z tym samym dorobkiem BT Wózki, ale pruszkowianie mają o jeden mecz rozegrany więcej. Tak więc można liczyć, że nasza drużyna jest na 10. miejscu, ostatnim dającym spokojny byt w I lidze.

– Musimy zacząć wygrywać, by nie spaść niżej w strefę play-outów – mówi trener Mispolu Żubrów Marek Kubiak.

Jednak o każdą wygraną będzie wyjątkowo trudno. W sobotę białostoczanie zagrają na wyjeździe z MKKS Rybnik (godz. 17), a za tydzień u siebie z wiceliderem Sportino Inowrocław. Przypomnijmy, że z Rybnikiem Żubry wygrały w ostatniej sekundzie meczu 80:78, po rzucie za trzy punkty Andrzeja Misiewicza.

– A w tamtym spotkaniu w Rybniku nie grał jeszcze center Wojciech Kukuczka (202 cm). W dodatku drużyna ta jest bardzo nieobliczalna na własnym parkiecie – obawia się rywala ze Śląska szkoleniowiec Żubrów. Najważniejsze, by w Żubrach na 100 procent swoich możliwości zagrali Aleksy Olszewski, Marcin Krajewski i Andrzej Misiewicz. Wtedy o wygrane możemy być spokojni.

A w Białymstoku w niedzielę zobaczymy drugoligowy Mostostal w ciekawym meczu z wiceliderem II ligi Bonduelle Gniewkowo. Początek spotkania o godz. 17 w hali Włókniarza. Bielski Tur wyjeżdża w ten weekend do ŻTS Nowy Dwór Gdański. ▲



B. Maleszewska

Andrzej Misiewicz (przy piłce) był bohaterem pierwszego meczu z Rybnikiem, gdy w ostatniej sekundzie trafił za trzy punkty

Tabele

I LIGA

1. Zastal	24	46	1794:1544
2. Sportino	24	44	1716:1464
3. Sokół	24	43	1940:1719
4. Politechnika	24	41	1949:1768
5. Znicz	24	41	1947:1779
6. Big Star	24	39	1807:1716
7. Resovia	24	37	1819:1729
8. Polonia 2011	24	37	1828:1767
9. Stal St. Wola	24	36	1841:1835
10. BT Wózki	25	35	1929:1916
11. Żubry	**24**	**35**	**1759:1786**
12. Rybnik	24	32	1819:1953
13. Siarka	24	32	1745:1900
14. Prokom II	25	30	1737:2041
15. Tarnovia	24	26	1749:2008
16. Start AZS	24	25	1563:2017

II LIGA

1. ŁKS Łódź	22	40	1893:1625
2. Bonduelle	22	38	1846:1627
3. SIDEn Toruń	22	38	1679:1537
4. Astoria	22	38	1862:1734
5. AZS W-wa	22	34	1807:1708
6. Rosasport	22	33	1625:1584
7. Mostostal	**22**	**32**	**1603:1606**
8. OSSM Sopot	22	32	1602:1739
9. NORGIPS	22	31	1695:1710
10. ŻTS	22	31	1622:1693
11. Legia	22	31	1611:1710
12. OSSM W-wa	22	30	1693:1788
13. AZS Kutno	22	30	1587:1696
14. Tur	**22**	**24**	**1457:1825**

Siatkówka >> Szczyty w Hajnówce i w Raczkach

Teraz się zacznie...

Prawdziwy festiwal drugoligowej siatkówki czeka nas w najbliższy weekend w regionie. Najciekawsze spotkania odbędą się w Hajnówce i Raczkach.

Drugi w tabeli Pronar Parkiet podejmuje prowadzący Pekpol Ostrołęka. Każde zwycięstwo da hajnowianom przeskoczenie rywala.

– Chcemy pokazać przed play offami, że jesteśmy w lepszej formie i potrafimy wygrywać mecze na szczycie – mówi trener gospodarzy Paweł Blomberg. W jego ekipie są drobne kłopoty zdrowotne, ale wszyscy powinni pojawić się w sobotę w składzie.

Mimo że nieco „niższy", to jeszcze istotniejszy drugoligowy szczyt odbędzie się w Raczkach. Ślepsk Augustów podejmie Ósemkę Siedlce. Na 3 kolejki przed końcem sezonu zasadniczego o dwa miejsca w pierwszej czwórce walczy pięć drużyn. Oto fragment tabeli: 3. Ósemka – 27 pkt., 4. Ślepsk – 24, 5. AZS II Olsztyn – 23, 6. Wilga Garwolin – 22, 7. Legia Warszawa – 19.

– Zwycięzca tego meczu nie powinien już wypaść z czwórki – mówi trener Ślepska Adam Aleksandrowicz. – Po naszych ostatnich, dobrych meczach wierzymy w siebie. Mój zespół wytrzymuje ciśnienie.

W Białymstoku dwukrotnie zagrają siatkarki AZS BTPS: w piątek zaległy mecz z Budowlanymi Łódź, a w sobotę z Jedynką Aleksandrów Łódzki.

Wyniki zaległych spotkań
▲ **II liga kobiet:** Jedynka Aleksandrów Łódzki – AZS AWF Warszawa 2:3 (14:25, 25:23, 14:25, 26:24, 8:15).
▲ **II liga mężczyzn:** Legia Warszawa – Armat Kozienice 3:0 (25:20, 25:20, 25:17). **(milk)**

Piłka nożna >> W Glasgow wygrała wielka Barcelona

Artur Boruc nie uratował Celtów

Barcelona przeważała i wynik spotkania mógł być znacznie wyższy na jej korzyść. Od utraty większej liczby bramek Celtic uchronił Artur Boruc, który kilkakrotnie popisywał się udanymi interwencjami broniąc strzały Ronaldinho, Andresa Iniesty czy Therry'ego Henry'ego. Celtic Glasgow przegrał na własnym boisku w 1/8 finału Ligi Mistrzów z FC Barceloną 2:3.

Bohaterem „Dumy Katalonii" był Argentyńczyk Lionel Messi, który dwukrotnie umieścił piłkę w siatce. Trzecią bramkę zdobył z podania Ronaldinho Henry. W ekipie gospodarzy golami wyróżnili się Jan Vennegoor of Hesselink oraz Barry Robson.

Świętujący w środę 28. urodziny Boruc nie zawinił przy golach – pretensje może mieć do obrońców, którzy gubili się pod presją rywali i często tracili piłkę w okolicach własnego pola karnego.

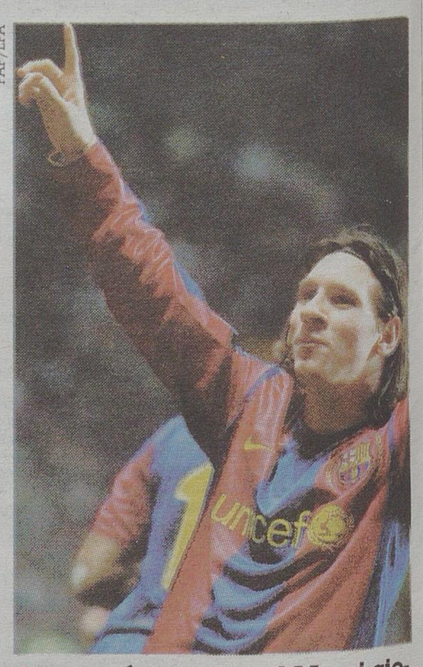
Mecz zapisał się w historii szkockiego klubu – Celtic ma już na koncie 400 bramek w europejskich pucharach. **(PAP)**

▲ **Wyniki:**
Celtic Glasgow – FC Barcelona 2:3 (2:1). Bramki: Hesselink 16, Robson 38 - Messi 18, 79, Henry 52.

Olympique Lyon – Manchester United 1:1 (0:0). Benzema 54 - Tevez 87.

Arsenal Londyn – AC Milan 0:0

Fenerbahce Stambuł – FC Sevilla 3:2 (1:1). Kezman 17, Lugano 57, Senturk 87 – Edu 23 – samobój, Escude 66.



PAP/EPA

Argentyńczyk Lionel Messi cieszy się ze zdobycia bramki

zadzwoń do reportera
Krzysztof Sokólski
(085) 748 74 81

Według bukmacherskiej firmy STS, faworytem meczu ŁKS – Jagiellonia są gospodarze. Kurs na zwycięstwo łodzian wynosi 2,30. Wygrana Jagi wyceniana jest na 2,60, a remis – 3,10.

Piłka nożna >> Białostocka Jagiellonia wznawia pierwszoligowe rozgrywki

Liczy się serce i walka

Piłkarze białostockiej Jagiellonii nie muszą być rycerzami wiosny. Ważne, żeby spokojnie utrzymali się w ekstraklasie.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Archiwum/M. Kość



Piłkarze Jagiellonii z (lewej Dariusz Jarecki) zapowiadają, że w każdym meczu dadzą z siebie wszystko

Spotkaniem w Łodzi z ŁKS-em (piątek, godz. 19.00) Jagiellonia rozpoczyna drugą część pierwszoligowego sezonu. Przed wiosenną fazą rozgrywek żółto-czerwoni posiadają duży komfort. Według obliczeń prowadzonych przez kluby zagrożone spadkiem, do zachowania statusu pierwszoligowca potrzebnych jest zdobycie 30 punktów. Jadze zatem brakuje tylko siedmiu.

Zadanie nie wydaje się szczególnie trudne. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że białostocki zespół zimą doznał poważnych osłabień.

– Naszym największym problemem jest szczupła kadra – przyznaje trener Artur Płatek. – Jesienią miałem do dyspozycji dwudziestu zawodników o zbliżonych umiejętnościach. Teraz wybór jest ograniczony. Odeszli nie tylko podstawowi piłkarze jak Rodnei, Wahan Gevorgyan czy Everton, ale także chociażby Ernest Konon, dzięki któremu miałem szersze pole manewru przy ustalaniu składu.

W klubie pojawił się obiecujący Brazylijczyk Bruno, doświadczony Tomasz Sokołowski, rezerwowy bramkarz Maciej Kudrycki i utalentowany Michał Renusz. Bilans zysków i strat wychodzi zdecydowanie na niekorzyść Jagiellonii, choć należy dodać, że okienko transferowe otwarte jest do 28 lutego i białostoczanie mogą jeszcze czymś zaskoczyć.

Na chwilę obecną, kiedy w zespole nie ma kłopotów kadrowych, dziury w składzie można łatać. Jednak naprawdę duże schody zaczną się, gdy pojawią się kartki czy kontuzje. Tak jest właśnie przed meczem z ŁKS-em. Urazy wyeliminowały z udziału w piątkowym pojedynku Łukasza Nawotczyńskiego i Mariusza Dzienisa. Za kartki pauzuje Dariusz Łatka.

– Kadrę mamy, jaką mamy i musimy sobie radzić – Płatek nie zamierza narzekać.

– Liczy się drużyna – dodaje kapitan Jagi Jacek Markiewicz. – Może wyglądamy słabiej personalnie, niż jesienią, ale jak będziemy grać z werwą i sercem, to na boisku możemy zniwelować straty spowodowane odejściem kilku zawodników.

I rzeczywiście – choć brzmi to jak banał – Jagiellonia musi nadrabiać osłabienia kadrowe wolą walki i zaangażowaniem. Tylko te cechy powinny spokojnie zapewnić jej utrzymanie w ekstraklasie. Poza tym białostoczanie już jesienią przekonali się, że rywale wcale nie prezentują nadzwyczajnych umiejętności i niemal z każdym można grać o zwycięstwo.

Najważniejszą kwestią jest, aby piłkarze nie tłumaczyli sobie, że wystarczy im raptem siedem punktów i prędzej czy później i tak je zdobędą. O tym, że podobnego podejścia nie będzie, zapewniają Płatek oraz Markiewicz.

– Wiosną czeka nas trudniejsze zadanie niż jesienią. Cały czas uczulam na to chłopaków – podkreśla szkoleniowiec.

– Jak wychodzisz na boisko, to po to, żeby dać z siebie wszystko. W każdym meczu gramy o trzy punkty. Przy okazji chcemy zarabiać pieniądze – stwierdza kapitan drużyny.

Jagiellonia stanowi dzisiaj duży znak zapytania. Czego się po niej spodziewać nie wiedzą chyba nawet sami trenerzy i zawodnicy. Wszystko wyjaśni się niebawem. Wierzymy, że żółto-czerwoni znowu sprawią w lidze miłą niespodziankę. ▲

Piłka nożna >> Zdekompletowana Jaga gotowa do walki

Zdążyli z potwierdzeniem Brazylijczyka

Jagiellonia wyjechała do Łodzi w czwartek z rana. Trener Artur Płatek zabrał ze sobą praktycznie wszystkich zdolnych do gry piłkarzy. Przypomnijmy, że z powodu kontuzji w kadrze zabrakło Łukasza Nawotczyńskiego i Mariusza Dzienisa, a z powodu żółtych kartek wolne ma Dariusz Łatka.

Całe szczęście w piątkowym spotkaniu z ŁKS-em wystąpić może Bruno Coutinho Martins. Kierownikowi drużyny Sławomirowi Wołczykowi udało się skompletować wszystkie dokumenty dotyczące Brazylijczyka i w czwartek potwierdzał do gry w ekstraklasie.

Oprócz Bruna szanse na debiut w Jagiellonii ma dwójka innych piłkarzy – Michał Renusz i Tomasz Sokołowski (z nowych zawodników w Białymstoku został Maciej Kudrycki). Teoretycznie bliżej składu



A. Zgiet

Bruno jest gotowy do gry

jest doświadczony Sokołowski przymierzany na lewą stronę drugiej linii. Ale niewykluczone, że i młody Renusz pojawi się na boisku.

– Wobec braku kontuzjowanego Dzienisa na prawej pomocy zastąpić go może właśnie Michał lub Bartek Niedziela – mówi Płatek.

Szkoleniowiec podkreśla, że cały czas zastanawia się nad wyjściową jedenastką. – Myślę przede wszystkim, jak bezpiecznie zestawić linię obrony – dodaje opiekun żółto-czerwonych. Jagiellońska defensywa została mocno podziurawiona. Nie dość, że zimą klub opuścił Rodnei, to jeszcze na ŁKS z kadry wypadli wspomniani Nawotczyński i Łatka.

Mimo kłopotów Płatek jest w niezłym humorze. – Cieszę się przede wszystkim z tego, że liga już rusza – stwierdza. – Dla mnie tak krótka przerwa zimowa nie jest żadną nowością. W Niemczech, gdzie długo przebywałem, to normalne.

Opiekun Jagi pytany czego obawia się przed pierwszym wiosennym meczem odpowiada: – Może tylko żeby w Łodzi moi zawodnicy nie dali się sprowokować. Dla ŁKS-u to spotkanie ostatniej szansy. Spodziewam się na boisku ostrych pojedynków i ogromnej walki. **(KS)**

Początek w Łodzi, hit w Kielcach

Mecz ŁKS-u Łódź z Jagiellonią Białystok rozpoczyna piłkarską wiosnę w ekstraklasie. Pierwszy gwizdek sędziego na stadionie przy alei Unii Lubelskiej rozlegnie się o godz. 19.00. Sześćdziesiąt minut później do walki o punkty przystąpią zawodnicy Korony Kielce i Wisły Kraków. To hit 18. kolejki spotkań. Na półmetku sezonu Wisła jest zdecydowanym liderem tabeli, Korona zajmuje piąte miejsce.

W sobotę dojdzie do trzech spotkań ważnych dla dolnych rejonów tabeli. Zagłębie Sosnowiec podejmuje Ruch Chorzów, Widzew Łódź Odrę Wodzisław, w Cracovia Kraków Polonię Bytom.

Przed meczem z Polonią trener Cracovii Stefan Majewski przedłużył kontrakt z klubem do czerwca 2010 roku.

(KS)

▲ **Program 18. kolejki:**

Piątek:
ŁKS Łódź – Jagiellonia Białystok (19.00)
Kolporter Korona Kielce – Wisła Kraków (godz. 20.00)

Sobota:
Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski – Legia Warszawa (16.00)
Cracovia Kraków – Polonia Bytom (16.00)
Zagłębie Sosnowiec – Ruch Chorzów (16.00)
Widzew Łódź – Odra Wodzisław Śląski (16.00)
Zagłębie Lubin – GKS Bełchatów (18.00)

Niedziela:
Górnik Zabrze – Lech Poznań (17.00)

1. Wisła Kraków	17	47	44:9
2. Legia	17	37	28:7
3. Lech Poznań	17	33	31:20
4. Groclin	17	32	27:18
5. Korona Kielce	17	32	24:22
6. GKS Bełchatów	17	27	20:16
7. Zagłębie Lubin	17	26	23:19
8. Górnik Zabrze	17	24	22:25
9. Jagiellonia	**17**	**23**	**18:25**
10. Odra	17	19	16:21
11. Ruch Chorzów	17	17	19:26
12. Cracovia	17	16	11:21
13. Widzew Łódź	17	14	14:22
14. Polonia Bytom	17	14	9:26
15. ŁKS Łódź	17	11	8:15
16. Zagłębie S.	17	8	13:35

Celtic Glasgow		Arsenal		Fenerbahce		Sevilla	
Barcelona	2:3	AC Milan	0:0				3:2

W piątek inauguracja rundy wiosennej Orange Ekstraklasy. Jagiellonia zagra z ŁKS-em Łódź.



GAZETA WSPÓŁCZESNA
22 lutego 2008
piątek

Siatkówka >> Pronar-Zeto Astwa AZS przegrał 0:3 w Muszynie

Przegapiły szansę

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Białostockie siatkarki nie zdobyły ani punktu, ani seta w zaległym meczu ekstraklasy z Muszynianką. Szansa, przynajmniej na wygranie partii była wielka, bo w trzeciej odsłonie spotkania Pronar-Zeto Astwa AZS prowadził 24:21. Na bloku dobrze spisywała się Alena Hendzel, a w ważnych momentach sytuacyjne piłki kończyła Joanna Szeszko.

Od tego momentu podopieczne Dariusza Luksa nie zdobyły już jednak ani jednego punktu. Zabrakło dokładnego przyjęcia i skuteczności na siatce. W efekcie białostoczanki uległy muszyńskim gwiazdom 0:3.

W pierwszych dwóch setach warto odnotować jedynie połowę partii otwarcia. W niej do stanu 15:14 dla gospodyń trwała wyrównana walka. Potem muszynianki, przy zagrywce Kamili Frątczak zdobyły 10 punktów z rzędu, a w drugim secie szybko osiągnęły dużą przewagę nad bojaźliwie grającymi akademiczkami.



A. Chomicz

AZS przegrał w Muszynie

Dodatkowo, nasza drużyna nie może być jeszcze stuprocentowo pewna trzech punktów, które wywalczyła na boisku pokonując Farmutil Piła. Pilski klub zwrócił się do władz Ligi Siatkówki Kobiet o wyjaśnienie, czy w naszej ekipie nie grały jednocześnie cztery siatkarki z zagranicy, co jest niezgodne z regulaminem. Chodzi o sytuację, gdy w czwartym secie na boisku pojawiła się Ukrainka Olga Leżankina. Wstępnie władze LSK stwierdziły, że takiej sytuacji jednak nie było. Wszystko ma wyjaśnić zapis video.

W sobotę białostoczanki zagrają w Bielsku-Białej z Aluprofem.

▲ **Muszynianka Muszyna – Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok 3:0 (25:14, 25:16, 26:24). Pronar-Zeto Astwa AZS:** Palczewska, Szeszko, Hendzel, Hardiejeva, Walawender, Koczorowska, Saad (libero) oraz Wrzesińska, Leżankina, Gierak, Sachmacińska, Kalinowska.

ISSN 0137-9488

promocja

Tylko w Gazecie Współczesnej:

W środę, 27 lutego

Szczegółowa mapa samochodowa Polski



Mapa samochodowa w cenie gazety.

GW magazyn tydzień

22 lutego 2008
piątek
38 (16464)



fot. archiwum

Czy „Katyń" może odnieść zwycięstwo? Nie zależy to tylko od samych walorów filmu i od zdolności reżysera. Jest wiele czynników zupełnie od nas niezależnych. Ale jednak pozostaje wiara. Może stanie się cud, może świat i Akademia Filmowa zrozumieją, jak ważny jest dla nas i dla całego świata ten film i jego reżyser... Może, może... Wszystko rozstrzygnie się w ciągu najbliższych godzin. A jeśli nie, to trudno

>>9

Czy nazwisko Wajdy poniesie film...

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Trochę mamy w plecy, trochę do przodu. Co się nam z jednej strony uda, to z drugiej strony mamy porażkę. Ale widocznie takie jest życie. Raz do przodu, raz do tyłu. Ostatnio możemy się pochwalić tym, że znaleźliśmy rodzinę dla małego Krzysia. Chłopca, który wiele miesięcy i lat spędził w szpitalu. Był ulubieńcem oddziału, wszyscy go lubili, nie narzekał na sympatię „cioć". Ale nie miał domu. A teraz – i nie ukrywamy tego faktu, bo dzięki nam – ma szanse go mieć. Zgłosiła się kobieta, która chce zapewnić Krzysiowi dom. Stworzyć mu warunki. I bardzo nas to cieszy. Wszystkich.

Oprócz poprawiającej się z dnia na dzień sytuacji Krzysia, mamy swoje porażki. Nie udało nam się wyjaśnić do końcu konfliktowej sytuacji dwóch braci w Bielsku Podlaskim. Pasują oni jak ulał do wiersza o Pawle i Gawle. Jeden z nich szczerze przyznał, że po osiemnastej sprawie w sądzie przeciwko bratu stracił rachubę. Tyle konfliktów się nagromadziło, że nikt nie jest w stanie się w tym rozeznać. I pomóc. My też nie. Pojechaliśmy. Przyjrzeliśmy się z bliska problemowi, z kim się dało porozmawialiśmy, ale rozwiązać tego węzła gordyjskiego nie umiemy.

Nie mamy też wpływu na to, czy Wajda dostanie Oscara za „Katyń", czy jak poprzednio skończy się na nominacji. Mieliśmy za słabe lobby za tym filmem, zbyt nikłą siłę przebicia, za małe pieniądze na rozreklamowanie go za oceanem? Kto to wie. Już za kilka godzin przekonamy się, jaki jest werdykt. Chociaż my swoim zwyczajem, po cichu liczymy na cud. Dobrze wiemy, że to dzieło może być warte Oscara. Wiemy, że i reżyser jest wart najlepszych nagród. Ale czy to wystarczy? Czy nasza duma narodowa doczeka się światowych pochwał i splendorów? Być może nie. Może jak zwykle troszeczkę zabraknie nam do szczęścia. I okaże się, że oprócz wytężonej pracy w ściśle określonym kierunku potrzeba jeszcze czegoś. Czego? Szczęścia? Fartu? Pieniędzy? Pomocy Bożej? Wiary w siebie? Tak naprawdę nie wiadomo czego, ale zawsze jesteśmy o krok. Odkrycie, co jest tym krokiem, jest pewnie odkryciem na miarę Nagrody Nobla.

Babcia już szykuje pokoik



>> ...dla Krzysia. I bardzo się z tego faktu cieszymy. Bo trochę pomogliśmy. Dziecko ma szansę na dom

>>4

Podlasie przegrało walkę...



>> ...o cukier. Cukrownia w Łapach przestaje funkcjonować. Wszelkie protesty nie przyniosły rezultatu. Co teraz?

>>5

Paweł i Gaweł w jednym...



>> ...stali domu. Paweł na górze, a Gaweł na dole. I mimo przykrości wzajemnych, są skazani na siebie

>>6

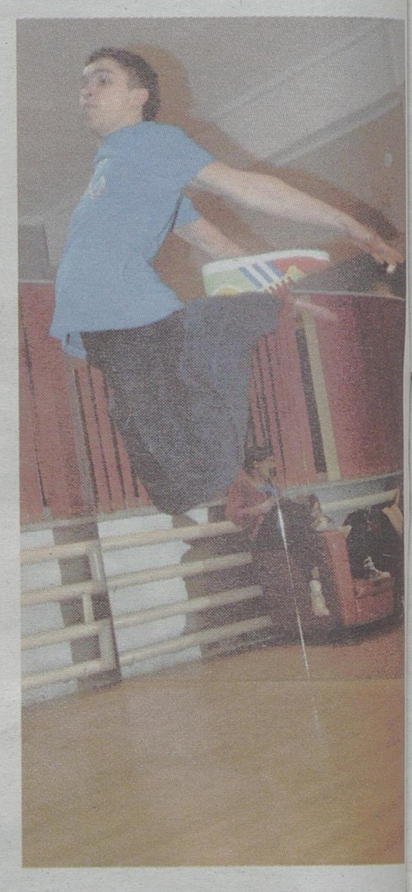
Jaja, proszę państwa



>> Sto dni rządu. Sto dni parlamentu. Jakie straty, a jakie korzyści wynikają z tego dla zwykłego obywatela

>>7

Ty też możesz tańczyć



>> Po sukcesach programów telewizyjnych promujących taniec, możemy tylko korzystać z możliwości do tańca

>>8

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Seria przygód, jaka spotkała trzech myśliwych z Warszawy, mogłaby się wydawać komediowym zrządzeniem następujących po sobie przypadków, gdyby nie fakt, że niewiele brakowało, a zginąłby człowiek. Zdaniem policji, myśliwi mieli dużo szczęścia. A było tak. Trzej myśliwi z Warszawy wybrali się w niedzielny poranek do obwodu łowieckiego w okolicach Małego Płocka (pow. kolneński). Mieli polować na lisa, ale nie mieli szczęścia. Po południu przenieśli się, by obejrzeć nowy teren łowiecki w powiecie zambrowskim. Przed Grądami-Wonieckiem zatrzymali samochód, a siedzący obok kierowcy mężczyzna chciał odłożyć broń, którą cały czas trzymał na kolanach, i niechcący postrzelił kierowcę. Zaskoczony odrzucił broń. Kierowca miał przestrzelone ramię, więc koledzy postanowili odwieźć go natychmiast do szpitala w Łomży. W szpitalu, gdy życiu kolegi nie zagrażało niebezpieczeństwo, sprawca wypadku przypomniał sobie, że porzucił broń na poboczu. Pojechał więc po nią w obawie, by się nie dostała w niepowołane ręce. Tak się spieszył, że wpadł w poślizg, a samochód wylądował w rowie. Na szczęście kierowca nie odniósł większych obrażeń. I tu pojawiła się policja, która razem z nim pojechała po broń. Policjanci nie omieszkali zbadać stanu trzeźwości mężczyzny. Miał we krwi 0,4 prom. alkoholu.

Dyspozytorka suwalskiego pogotowia, która nie przyjęła wezwania, a pacjentka zmarła, została w poniedziałek skazana przez sąd na symboliczną karę. Do tragedii doszło w czerwcu ub.r. Karetkę wzywał do chorej matki syn. Lekarz zbadał chorą i stwierdził, że jej stan nie jest aż tak poważny, by zabierać do szpitala. Dwie godziny później kobieta poczuła się jeszcze gorzej i zaczęła tracić przytomność, ale dyspozytorka pogotowia nie chciała przyjąć powtórnego wezwania. Tłumaczyła, że karetka może jeździć tylko raz. Chora kobieta w nocy zmarła. Rodzina zmarłej zarzuciła dyspozytorce, że zaniedbała swoje obowiązki. Przed są-
dem dyspozytorka poprosiła o warunkowe umorzenie kary i taki sam wniosek złożył niespodziewanie syn zmarłej. Suwalski sąd przychylił się do tych propozycji. Nakazał dyspozytorce zapłacić rodzinie 1 tys. z tytułem zadośćuczynienia i pokryć koszty procesu.

Tuż po wyborach samorządowych zaczęły się w Wiżajnach spory pomiędzy samorządowcami. Może dlatego że w gminnej radzie większość mają przeciwnicy wójta. Obie strony zrobiły niemało, by sobie wzajemnie utrudnić życie. Ostatnio poszło o sesję, którą jeden z radnych uważał za zbyteczną i zwołaną niezgodnie z przepisami. I wraz z innymi domagał się obsługi kancelaryjnej i prawnej dla obrad. Wójt nie miał ochoty przejmować się takimi wymysłami. I doszło do wyzwisk. Wójt twierdzi, że został nazwany „ch..." i „baranem". Radni zaprzeczają, by doszło do inwektyw. Na razie wiadomo, że była dyskusja z udziałem siedmiu osób. Pozostałe zeznania się różnią.

kronika wypadków umysłowych

Niewypłacalni

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Jarosław Kaczyński oznajmił, że umorzenie długów Porozumienia Centrum, partii, którą swego czasu rządził, nie jest niczym nadzwyczajnym, ponieważ te długi były nieściągalne. Trzeba mu wierzyć. Facet, który nie ma nawet własnego konta, ani nawet grosza oszczędności, wie, co mówi.

Może mamy właśnie do czynienia z rozwiązaniem największej zagadki przełomu wieków? Odpowiedzią na pytanie, dlaczego dorosły obywatel, chyba jednak samodzielny, skoro rządził przez kilka lat sporym krajem, utrzymuje, że nie ma własnego konta, a pieniądze (całkiem duże) wpłaca na konto mamusi. Jarosław Kaczyński twierdził, że to w obawie przed całą kolejką sponsorów, która nie marzy o niczym innym, jak tylko o wpłacaniu ogromnych sum pieniędzy na jego konto, gdyby takowe posiadał. A że nie posiada, sponsorzy są zdezorientowani, bo nie wiedzą, jak podstępnie przekazać prezesowi PiS-u pieniądze, tak, żeby go skompromitować. Według Kaczyńskiego, brak konta osobistego chroni go przed posądzeniem o robienie nielegalnych interesów. – Nie ma konta, nie ma nielegalnych interesów – taka jest dewiza Jarosława. Wpłaca więc pieniądze mamusi, a ona wydziela mu kieszonkowe. I tak sobie żyją.



To wyjaśnienie, przynajmniej dla mnie, było w ogóle nieprzekonywające, bo nielegalne pieniądze, o czym wiedzą nawet dzieci w przedszkolu, trzymają się z daleka od legalnych kont bankowych. I to właśnie brak konta jest bardziej podejrzany od jego posiadania.

Brak konta przydaje się jednak w sytuacji, kiedy trzeba płacić długi. No bo jak konta nie ma, to z czego niby te pieniądze można ściągnąć? I to może jest rozwiązaniem naszej zagadki. Zatem Jarosław Kaczyński wie, co mówi, kiedy mówi, że długi PC są nieściągalne.

Przypominam, że minister skarbu w rządzie PiS-u Wojciech Jasiński umorzył długi PC w wysokości prawie 700 tys. złotych, jak już dotarło do niego, że PiS przegrał wybory i że on już ministrem nie będzie. Uznał bowiem, że te długi są nieściągalne. Ciekawe, że nieściągalne okazały się one dopiero wtedy, jak Kaczyński przerżnął wybory.

Czy prawna sytuacja tych długów zmieniła się zaraz po tych wyborach? Nie. Jeżeli one rzeczywiście były nieściągalne, to tak samo nieściągalne były przed wyborami, jak i po. Tyle tylko, że przed wyborami nie można było tych długów umorzyć bez narażenia PiS-u na ryzyko przegrania wyborów, których przecież Kaczyńscy przegrać nie planowali. A po wyborach, kiedy nieplanowane stało się faktem, trzeba było się spieszyć...

Pośpiech był tak wielki, że minister Jasiński wycofał z sądu wniosek o zbadanie, czy długi PC rzeczywiście są nieściągalne. Procedura sądowa mogła bowiem trochę potrwać, a czasu już nie było. Trzeba się spieszyć zanim PO nie pogoni ze stanowiska. Minister skarbu nie czekał zatem na decyzję sądu, czy długi PC są rzeczywiście nieściągalne, bo majątek partii został roztrwoniony. Ta decyzja nie była mu potrzebna, bo on przecież już to wiedział od Jarosława Kaczyńskiego. Po prostu go o to zapytał: Jarek, czy masz pieniądze na pokrycie długu po waszym upadłym „przedsiębiorstwie"? – Jakie pieniądze – odpowiedział Jarek. – Ja nawet konta nie mam, a co dopiero pieniędzy na nim. Jestem na utrzymaniu mamusi, która wydziela mi pieniądze na karmę dla kota. Widziałeś jakie ja mam buty? Pokazywali kiedyś w telewizorze. Po tatusiu!!! Nie ma nawet czego zlicytować, żeby spłacić ten dług.

W ten sposób minister skarbu powziął wiedzę na temat nieściągalności długów PC. W związku z tym nie ma co się dziwić, że już nie czekał na wyniki dochodzenia sądowego, skoro miał informację z pierwszej ręki. Uznał zatem za wyjątkowo głupie swoje pytanie skierowane do sądu i je wycofał. A dług umorzył.

Ciesz się polski podatniku, że miałeś szczęście sponsorować początki działalności politycznej braci Kaczyńskich. Wnieść swój wkład w postaci 700 tys. złotych w budowę politycznego poligonu doświadczalnego, na którym doskonalili oni swoje umiejętności. Zważywszy na to, na jak wielkich mężów stanu obaj wyrośli, możesz sobie powiedzieć: „Warto było". Warto byłoby dać jeszcze drugie tyle, żeby wyrośli na większych.

„Ciesz się polski podatniku, że miałeś szczęście sponsorować początki działalności politycznej braci Kaczyńskich. Wnieść swój wkład w postaci 700 tys. złotych w budowę politycznego poligonu doświadczalnego, na którym doskonalili oni swoje umiejętności. Zważywszy na to, na jak wielkich mężów stanu obaj wyrośli, możesz sobie powiedzieć: „Warto było". Warto byłoby dać jeszcze drugie tyle, żeby wyrośli na jeszcze większych.

Swego czasu została dokonana identyczna operacja. Minister skarbu w rządzie SLD, też zaraz po przegranych wyborach, a jeszcze przed swoją dymisją, umorzył długi SdRP, gdyż uznał je za nieściągalne. Prezes Jarosław Kaczyński nazwał wówczas tę operację korupcją. Pytanie jest takie: Co się od tamtego czasu zmieniło, że dzisiaj identyczny proceder nazywa normalną procedurą?

W etycznej ocenie takiego czynu nie zmieniło się nic. Za to w umyśle Jarosława Kaczyńskiego wszystko.

zawirowania

Kociarz roku

Lech Kaczyński dostał od pisma „Kot" tytuł Kociarza Roku i został uznany za prezydenta wszystkich kotów.

No to trafił mu się spory elektorat.

Polityczne dziadostwo

– Jestem schorowanym dziadkiem leżącym na piecu, którego nikt o niczym nie informuje – napisał Ludwik Dorn na swoim blogu internetowym.

I rzekł Kaczyński: „Spieprzaj dziadu"?

Dziadek coraz bliżej ojca

Z powodu osiągnięcia starczej demencji, dziadek Dorn zbliżył się do ojca Rydzyka, dyrektora radia dla emerytów, w którym Dorn teraz występuje.

Tak, że nie zdziwcie się Państwo zanadto, jeśli spotkacie kiedyś byłego marszałka w moherze.

Gdyby babcia miała wąsy...

– Gdybym był premierem, to bym do Rosji nie pojechał – poinformował rodaków Jarosław Kaczyński.

To fakt, bo wtedy nikt go tam by nie zaprosił.

Spotkanie z gejem

Gazeta „Super Express" doniosła, że syn naszego uśmiechniętego premiera Michał Tusk (lat 26) spotkał się z gejem.

I to jest dowód ostateczny na to, że dzięki Tuskowi III RP powróciła.

I po generale

Informujemy, że Sandra Lewandowska, pierwsza diwa Samoobrony, porzuciła Janusza Maksymiuka (zwanego przez nią „moim generałam"), bo znalazła sobie chłopca młodszego.

Nie dziwimy się, bo generał nie dość, że stary i bez stanowiska, to jeszcze w takich długach, że przez pięć pokoleń ich nie spłaci.

Niemieckie zagrożenie

– Byłemu premierowi potrzebna jest ochrona BOR, bo zagrażają mu Niemcy – powiedział Bronisław Komorowski, marszałek Sejmu.

Krzyżacy, psia ich mać!

Giertych – Jurand ze Spychowa

Nie ma co się śmiać, bo zagrożenie krzyżackie musi być realne, skoro za walkę z zakonem zabrał się taki autorytet jak Maciej Giertych (ten od wawelskich smoków), ojciec Romana. Protestuje on przeciwko planom postawienia w Toruniu pomników ojcom założycielom miasta – wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu Hermanowi von Salzy i namiestnikowi zakonu w Prusach Hermanowi Balki.

Pewnie dlatego, że obaj mają takie samo imię jak Herman „ty świnio" Bruner.

Zawód: obłędny rycerz

W średniowiecznym zamku Grodziec pod Łęczycą chcą zatrudnić obywateli na etacie rycerzy. W obowiązkach pracowniczych rycerza, zgodnie z umową o pracę, ma być: chodzenie w zbroi, objeżdżanie zamku konno, wartownictwo i hodowla świń.

Żeby rycerz zajmował się hodowlą świń! Nie do pomyślenia! Z pewnością więc nie będzie to rycerz błędny. Raczej obłędny!!!

(kk)

Społeczeństwo >> Ciężko chory chłopczyk ma szansę na normalny dom

Babcia już szykuje pokoik dla Krzysia



Do tej pory jedyną rodziną chłopczyka był personel oddziału reanimacji. Teraz zyska prawdziwy dom.

Niespełna czteroletni Krzyś, który od urodzenia mieszka w szpitalu, ma szansę na prawdziwy dom. Chce się nim zaopiekować babcia. O tym, że może zabrać chłopczyka do siebie, dowiedziała się po naszej publikacji.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Historię Krzysia opisaliśmy w lipcu ub. roku. Wtedy mijały niemal trzy lata od momentu, gdy chłopczyk trafił na oddział reanimacji dziecięcej białostockiego szpitala wojewódzkiego. Tak długo, jak Krzyś, nie przebywało tam nigdy żadne dziecko. Po naszym tekście odnalazła się dalsza rodzina chłopca, a babcia dziecka dowiedziała się, że może starać się o opiekę nad maluchem i stworzyć mu prawdziwy dom.

Szpital jak dom, personel jak rodzina

Krzyś urodził się w sierpniu 2004 roku. Od razu trafił na oddział reanimacji, bo okazało się, że jest poważnie chory. Rodzice zostawili go w szpitalu, nigdy się nie interesowali jego losem, zostali pozbawieni praw rodzicielskich.

– Chłopczyk ma szereg wad wrodzonych, wśród nich niedorozwój kośćca, co powoduje, że ma m.in. nierozwinięte dolne kończyny. Nigdy nie będzie chodził, nie będzie siedział. Urodził się też z przepukliną mózgowo-rdzeniową – opowiadały nam pielęgniarki z reanimacji dziecięcej w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku. – Wymaga stałej wentylacji w nocy. To największa uciążliwość, bo musi być wtedy podłączony do respiratora.

Głównie z tego powodu od blisko czterech lat dziecko nie opuszcza szpitala. Jego całym światem była dotąd kilkuosobowa sala dla chorych dzieci. Dlatego bardzo szybko takim zastępczym domem i rodziną Krzysia stał się szpital i pracujące na oddziale pielęgniarki, salowe i lekarze.

Krzyś na oddziale ma swoje łóżeczko, tuż przy oknie. Widać stąd kawałek parku. Czasem, gdy jest ładna pogoda, Krzyś wychodzi na jakiś czas z którąś z pielęgniarek na balkon, ale to dość skomplikowana procedura. Musi być wtedy w specjalnym łóżeczku albo na rękach. Inne spacery Krzysia odbywają się najwyżej po pomieszczeniach oddziału. Poza swoją salą najczęściej przebywa w pokoju pielęgniarek. Chłopczyk nigdy nie był poza oddziałem, nie mówiąc o pobycie na prawdziwym podwórku.

Ale poza tym na co dzień chłopczyk rozpieszczany jest na wszelkie sposoby. Zasypywany jest pluszowymi zabawkami, ma ich całe łóżeczko. Pielęgniarki i lekarze kupują mu ubranka. Sponsorzy ufundowali chłopcu specjalne łóżeczko do przewożenia, ma też swój respirator.

Personel oddziału przez ponad trzy lata starał się stworzyć chłopcu przynajmniej namiastkę prawdziwego domu. Jeśli akurat na oddziale jest spokój, Krzyś praktycznie nie schodzi z rąk swoich przyszywanych cioć – pielęgniarek i salowych z oddziału. To one uczą chłopczyka coraz to nowych czynności oraz mówienia. Dzięki tym staraniom, chłopczyk potrafi już całkiem nieźle porozumiewać się z otoczeniem.

– Ale wiadomo, że choć się staramy, nie damy mu tego, co mogłaby mu dać prawdziwa rodzina, mama i tata, którzy poświęciliby mu bardzo dużo czasu i dali dużo rodzinnego ciepła – nigdy nie miały wątpliwości. – Każde dziecko zupełnie inaczej rozwija się w domu. A Krzyś od urodzenia zna tylko szpital.

Babcia zajmie się dzieckiem

Gdy w ub. roku personel oddziału zaczął starania o znalezienie rodziny adopcyjnej lub zastępczej dla Krzysia, nie spodziewano się, że historia chłopca będzie mieć tak szczęśliwe zakończenie. Wiadomo było wtedy tylko tyle, że jeśli nie znajdzie się nikt, kto zaopiekuje się maluchem, czeka go dom pomocy społecznej. Zwłaszcza że i nad oddziałem zaczęły zbierać się czarne chmury – zgodnie z planem restrukturyzacji szpitala, reanimacja dziecięca ma być lada dzień zlikwidowana. Wtedy smutny los chłopca byłby przesądzony.

– Tymczasem już wkrótce po tym tekście w gazecie odezwała się dalsza rodzina chłopca, a potem jego babcia – opowiadają pielęgniarki z oddziału. – Okazało się, że chce zabrać Krzysia. Zaczęły się wtedy wszystkie procedury potrzebne do przejęcia dziecka.

– Wcześniej nie wiedziałam, że wnuk nadaje się do zabrania do domu – opowiada pani Wiesława, babcia Krzysia. – Wiedziałam, że jest chory, ale byłam przekonana, że nie może opuszczać szpitala.

Gdy okazało się, że chłopczyk nie potrzebuje już respiratora każdej nocy, babcia nie zastanawiała się długo i zaczęła starania o formalne przejęcie opieki nad dzieckiem. Teraz jest już prawnym opiekunem Krzysia. Odwiedza wnuczka w szpitalu bardzo często i przygotowuje się na zabranie chłopczyka do domu.

– Szykuję mu pokoik – opowiada. – Czekam jeszcze na sprzęt, który będzie potrzebny Krzysiowi, m.in. odsysacz, nawilżacz, meble. Jak tylko wszystko będzie gotowe, a stan zdrowia Krzysia na to pozwoli, zabieramy go do domu. Mam nadzieję, że będzie to już za parę dni.

Dam radę!

Pani Wiesława zdaje sobie sprawę z tego, że opieka nad Krzysiem to spore wyzwanie.

– Ale myślę, że dam sobie radę – jest przekonana. – Pracuję na co dzień w domu pomocy społecznej, to mam wprawę w zabiegach pielęgnacyjnych, wiem jak zajmować się chorymi osobami. Niedługo przechodzę na emeryturę, będę mieć czas dla Krzysia. No i pomoże mi druga córka.

Pomoc w opiece nad Krzysiem obiecują też pielęgniarki i lekarze ze szpitala. Chcieliby, żeby chłopczyk jak najszybciej znalazł się w domu, ale będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy pozwoli na to jego stan zdrowia, który jest dość zmienny. Dodają też, że przez te lata wyjątkowo zżyli się z dzieckiem i przyznają, że będzie im trochę smutno bez jego uśmiechu i niebieskich oczu.

– Ale na pewno to, że Krzyś będzie mieć prawdziwy dom i prawdziwą babcię do kochania, jest teraz najważniejsze – mówią.

Region >> Likwidacja cukrowni raczej nieunikniona

Podlasie przegrało walkę o cukier

Trzeba powiedzieć jasno! Podlasie przegrało bitwę o cukier. Teraz plantatorzy i pracownicy liczą na cud, że może coś uda się uratować. Wprawdzie cudów miało być wiele, więc może jakiś się w końcu zdarzy.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Wydali na nas wyrok – tak mówią mieszkańcy Łap o decyzji Krajowej Spółki Cukrowej. I mają rację. Tym bardziej że likwidacja plantacji buraka cukrowego na Podlasiu to nie tylko wyrok na Łapy. To wyrok na całe województwo. Dlatego plantatorzy i pracownicy postanowili wydać także swój wyrok: na podlaskich parlamentarzystów i na zarząd Krajowej Spółki Cukrowej. W szczególności na jej wiceprezesa – notabene pochodzącego z Podlasia – Jarosława Poniatowicza, przez długie lata zresztą dyrektora łapskiej cukrowni.

– Wszyscy nas mamili, obiecywali. Teraz już nie mają nic do powiedzenia. Obrzucają się wzajemnie oskarżeniami. I Platforma, i PiS, i PSL. Nie ma między nimi zgody. I pewnie nigdy nie będzie. Bo oni tylko o stołki potrafią walczyć. Za jakiś czas przyjdą po nasze głosy. Ale ich nie dostaną – mówi jeden z plantatorów.

Wiceprezes się nie popisał

Karol Tylenda natomiast nie zostawia suchej nitki na wiceprezesie Krajowej Spółki Cukrowej.

– Ten pan był najbliżej podejmowanych decyzji i nie powiedział nam nic, że są takie plany. Jakbyśmy dowiedzieli się o wszystkim w maju ubiegłego roku, to od razu podjęlibyśmy jakieś działania. Mielibyśmy więcej czasu. I wiem dobrze, że pan Jarosław Poniatowicz dobrze wiedział, jakie losy czekają naszą cukrownię. Nie raczył nas jednak o tym poinformować – mówi Karol Tylenda z Regionalnego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego przy Cukrowni Łapy SA.

Dodaje, że jakby mógł, to jako radny wojewódzki wnioskowałby o to, żeby Poniatowicz dostał status persona non grata w województwie i zakaz wjazdu na terytorium Podlasia.

Czy to by pomogło? Wątpliwe. Ale zarząd województwa poprzedniej kadencji, w której Karol Tylenda sprawował niepoślednią rolę, miał możliwości, by się dowiedzieć.

– Myśleliśmy, że jak swój człowiek wejdzie do zarządu, to będziemy jedli chleb z masłem. Zawiedliśmy się – kwituje jedna z pracownic cukrowni.

Komisja to cyrk

Jeszcze do piątku plantatorzy (jest ich w sumie kilka tysięcy w naszym regionie) oraz pracownicy mieli nadzieję, że wniosek restrukturyzacyjny wysłany przez KSC do Agencji Rynku Rolnego nie zostanie zaakceptowany. KSC założyła we wniosku, że aby zredukować produkcję cukru o 13,5 proc. trzeba zlikwidować liniowo wszystkie plantacje na Podlasiu. Rolnicy mieliby dostać rekompensaty. Na to się jednak nie godzą.

W piątek, 15 lutego, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sejmowej komisji rolnictwa, na której byli także plantatorzy. Wtedy jeszcze nie wiedzieli, że już dzień wcześniej, czyli 14 lutego, Agencja Rynku Rolnego przesłała wniosek restrukturyzacyjny do Brukseli, co praktycznie oznacza zamknięcie pola do działania na gruncie krajowym.

– Wrobiono nas po prostu. Po co ta komisja, skoro było już po ptokach – mówi Józef Pisanko, jeden z plantatorów.

Wszyscy plantatorzy, którzy byli na komisji, oceniają, że posiedzenie było jednym wielkim cyrkiem. Twierdzą, że politycy nie skupili się na merytorycznych sprawach, ale obrzucali się nawzajem oskarżeniami. – Jeden poseł szczególnie mnie zszokował. To poseł Jan Kamiński z PSL-u. Nie odezwał się ani słowem. Widać jak mu zależy na rolnikach – mówi Karol Tylenda.

Warto przypomnieć, że w kampanii przedwyborczej poseł deklarował, że jako przedstawiciel PSL-u zawsze będzie wspierał rolników. Jak widać, na razie słowa nie dotrzymuje.

A. Zgiet



Plantatorzy i pracownicy wielokrotnie protestowali w obronie cukrowni

Mogli odwołać władze KSC

Plantatorzy i pracownicy nie pozostawiają suchej nitki zarówno na podlaskich politykach, jak i na przedstawicielach ministerstwa rolnictwa oraz ministerstwa skarbu. Bo wszyscy im obiecywali, że zajmą się sprawą i nie dopuszczą do tragicznej w skutkach restrukturyzacji. Zarówno minister skarbu, jak i minister rolnictwa wielokrotnie podkreślali, że mają zastrzeżenia do planu restrukturyzacyjnego spółki. Minister skarbu Krzysztof Żuk mówił też, że ministerstwo wielokrotnie zwracało się do Krajowej Spółki Cukrowej o przedstawienie dodatkowych analiz, które potwierdzałyby konieczność restrukturyzacji. Ale jak stwierdził – ministerstwo w spółce „nie miało partnera do rozmowy".

Takim tłumaczeniom dziwią się plantatorzy. O zamiarach spółki wiadomo już było bowiem od 10 grudnia ubiegłego roku, kiedy to KSC przedstawiła do publicznej wiadomości program restrukturyzacyjny.

– Było tyle czasu, żeby odwołać stary zarząd KSC, ale ministerstwo skarbu tego nie zrobiło – mówi Józef Pisanko, jeden z plantatorów.

Tymczasem resort dopiero na 29 lutego br. zwołał walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki, które ma zamiar zmienić zarząd i radę nadzorczą. Obecny prezes KSC Krzysztof Kowa został powołany na to stanowisko jeszcze za rządów SLD. Tyle że to trochę za późno. Bo nawet jak pojawią się nowi przedstawiciele zarządu, to decyzji swoich poprzedników raczej nie zmienią. Plantatorzy i pracownicy mówią, że niepodjęcie decyzji o zmianie zarządu było celowe.

– Lepiej zrzucić odpowiedzialność na stary zarząd – mówią.

Wiceminister rolnictwa Kazimierz Plocke podkreślał natomiast, że decyzja o restrukturyzacji należy wyłącznie do producenta cukru. Mówił, że KSC jako spółka prawa handlowego jest nastawiona na zysk.

Będą walczyć o odprawy

Chociaż we wniosku Krajowej Spółki Cukrowej nie było mowy o likwidacji samego zakładu, to już teraz wiadomo, że chce ona redukować stanowiska pracy w łapskiej cukrowni poprzez program dobrowolnych odejść pracowników. W zamian mieliby oni otrzymać odprawy. W jakiej wysokości – nie wiadomo.

– To jeszcze jest ustalane. 26 lutego przedstawiciele zarządu KSC przyjadą do Łap na rozmowy z pracownikami – mówi Józef Rząca, przewodniczący NSZZ Solidarność w łapskiej cukrowni. W miniony wtorek w imieniu związków spotkał się z zarządem KSC w Warszawie.

Ostatecznie nie wiadomo, co stanie się z zakładem, ale według wcześniejszych informacji, miałoby w nim pozostać co najwyżej 70 osób.

Plantatorzy widzą jeszcze ratunek. Wybierają się do Brukseli. Tam też będą słać swoje skargi

Brutalna restrukturyzacja

Krajowa Spółka Cukrowa tłumaczy, że restrukturyzacja jest związana z koniecznością zmniejszenia produkcji cukru przez KSC o 91,2 tys. ton. Komisja Europejska chce ograniczyć produkcję cukru we Wspólnocie w latach 2008-2010 o 6 mln ton. Po to, by osiągnąć ten cel, w sezonie 2007/2008 produkcja cukru we wszystkich krajach UE musi się zmniejszyć o 13,5 proc.

Tyle że to, co dla KSC jest czystym interesem, dla mieszkańców regionu utrzymujących się z produkcji buraka cukrowego oznacza brutalną walkę o byt. Likwidacja plantacji na Podlasiu to nie tylko utrata dochodu przez plantatorów, których jest kilka tysięcy. Do nich dochodzi ponad dwustu pracowników z rodzinami. Plantatorzy wprawdzie dostaną rekompensaty – po 160 złotych za tonę buraka zagwarantowaną w kontraktach. Do tego dochodzi tak zwana dopłata cukrowa do 2014 roku.

– Ale co z tego? To nie daje nam żadnych perspektyw – mówi Jan Bruczko, jeden z plantatorów – Niedawno zakupiłem kombajn do uprawy buraków. Wydałem mnóstwo pieniędzy. Co mam z nim teraz zrobić? – dodaje.

– Mam prawie 50 lat. Gdzie teraz w Łapach znajdę pracę? Co ja powiem moim dzieciom? – mówi jeden z pracowników.

Konflikt rodzinny >> Nie są w stanie mieszkać razem, a są na siebie skazani

Paweł i Gaweł...



Fot. A. Zgliński

– O, tutaj chce wybić dziurę – pani Walentyna Haponiuk pokazuje piwnicę – kość niezgody między braćmi. Jeden kuje w niej dziurę, drugi ją muruje.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

„Paweł i Gaweł w jednym stali domu...” Bajka jak ulał pasuje do Mikołaja Haponiuka z Bielska Podlaskiego i jego rodzonego brata. Mieszkając w jednym „słupku”, z własnego życia zrobili piekło. Złośliwe, niepokojenie i zniszczenie – to ich „ulubione” paragrafy.

Jeden trawę zasiał, drugi szpadlem w nią uderzył. Ten klamkę oberwał, tamten kabel od anteny przeciął albo komin złośliwie zatkał... I my takie sprawy z nimi mamy – kręcą głowami bielscy policjanci. – Każda w sądzie się kończy, raz jeden, raz drugi wzbogaca Skarb Państwa. Widać i tacy są potrzebni. Sodoma i Gomora... A raczej „Paweł i Gaweł w jednym stali domu. Paweł na górze, a Gaweł na dole...” No to właściwie tytuł ma pani gotowy – uśmiechają się „pod wąsem” policjanci.

Żeby uniknąć kłótni...

Rodzinie Mikołaja Haponiuka, która zwróciła się do nas z prośbą o pomoc, nie jest do śmiechu. Jego żonie Walentynie nie udaje się opanować łez: – Żebym miała gdzie, to bym stąd uciekła. Ale gdzie ja pójdę na stare lata? 30 lat tu przeżyłam – szlocha.

Nikt nie spodziewał się, że drogi dwóch rodzonych braci rozejdą się do tego stopnia, że spojrzeć na siebie nie będą w stanie bez nienawiści. W murowanym domu przy ul. Wschodniej mieszkali z trzema siostrami i rodzicami od lat 70-tych. Ojciec już na początku 80-tych uregulował sprawy własnościowe, żeby uniknąć kłótni na przyszłość. Notarialnie podzielił „słupek” pomiędzy dwóch swoich synów z żonami. Starszy, Mikołaj, z rodziną, zajął parter, o osiem lat młodszy – piętro. Wejście mieli wspólne, żyli w zgodzie.

– I gościny, i chrzciny, i święta wspólne były – wspomina Olga Siemieniuk, krewna.

Ojciec zmarł w 1998 r. Dwa lata później młodszy z braci pojechał „na saksy” do Belgii. Ściągnął żonę. Dwójka dzieci została pod opieką Mikołaja i Wali. Nie mogą oni przeboleć, że za tyle serca spotyka ich teraz taka „wdzięczność”. Wkrótce rodzice zabrali za granicę też dzieci. Mieszkają w Belgii do dziś. Ale przyjeżdżają do Bielska na święta, wakacje, w odwiedziny. I te momenty stają się koszmarnym spektaklem.

Piwnica ojcowizną jest i basta!

Zaczęło się od próby przeprowadzenia wody „na dziko” przez młodszego brata, tego z góry. Mikołaj zaprotestował: jak to, bez jego zgody, przecież to współwłasność!

– Zresztą naciągnęli wody i wyjechali do Belgii, a ja za to musiałem płacić – oburza się. Od słowa do słowa przyszło do sprawy sądowej o zniesienie współwłasności, bo męczył się i jeden, i drugi. Wniosek w marcu 2002 r. złożył brat młodszy. Postanowienie kończące pierwszą instancję zapadło w lutym 2004 r. Wydał je ceniony w Bielsku sędzia Anatol Ławrynowicz.

– Sprawiedliwe. Tak jak ojciec podzielił, równo po połowie – uważa pan Mikołaj.

– Jakie równo? Sama pani tam była. Kto ma piwnicę? Mikołaj. Co z tego, że mój klient ma przybudówkę. Piwnica to ojcowizna, a przybudówkę sam sobie postawił, własnym sumptem – dowodzi białostocki radca prawny, który reprezentował młodszego z braci, a który nie wiedzieć czemu, nie chce ujawniać swego nazwiska w druku.

Apelację sąd uwzględnił, bo dopatrzył się błędnych numerów działek, sprawa wróciła więc do ponownego rozpoznania. Drugim razem orzeczenie było podobne. Do tego sąd zobowiązał młodszego z braci do założenia instalacji grzewczej, samodzielnego przyłącza wodnego, postawienia ścianki działowej itp. Finał? Zbiornik na gaz stanął w ogródku, ale na instalację zabrakło już pieniędzy.

– Sprawa zakończyła się wycofaniem wniosku – kwituje radca prawny młodszego brata. – Czy jest możliwa zgoda w tej sprawie? Moim zdaniem nie, bo do tanga trzeba dwojga – wzdycha filozoficznie.

Wschodnia? Znamy, znamy.

Sąd ma z „Pawłem i Gawłem” pełne ręce roboty, inspektorat nadzoru budowlanego i wszelkiej maści służby mundurowe znają ich dobrze. Bo pomiędzy sprawami sądowymi na podwórku i pod dachem domu przy ul. Wschodniej toczy się piekło. Awantury, wyzywanie, psychiczne znęcanie się .

– On chce bezczelnie wykurzyć moich rodziców i tyle. A to był mój najukochańszy wujek – płacze Dorota, córka Mikołaja i Wali. Boli ją, że wujek popsuł jej dzień wesela – zapowiedział, że wykurzy wszystkich gości. Okropnie się bała, żeby wstydu nie było.

– Pieniądze gorszą ludzi – Mikołaj Samosiuk, brat Wali, jest pewien, że znalazł źródło problemu.

– No wie pani, żyją tak jak to w rodzinie. Ja tam nie chcę się wypowiadać, bo gadam i z jedną, i z drugą – macha ręką sąsiadka z naprzeciwka.

– A, Wschodnia! Znam sytuację – od razu przyznaje mł. bryg. Jan Szkoda, zastępca komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim. – W ubiegłym roku interweniowaliśmy tam w sprawie komina. Wyegzekwowaliśmy to, o co nam chodziło i nie wnikaliśmy w to, który z tych panów sprawę załatwił.

– To konflikt trwający od lat i nie bardzo widać szanse na jego rozwiązanie – dodaje Jan Surel, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji. – Oczywiście nie lekceważymy żadnego sygnału, ale i nie wyróżniamy, która strona jest „lepsza”. Zmierzyć tego, który z braci jest bardziej winny, się nie da, ani na wagę wrzucić.

Albo złośliwe niepokojenie, albo zniszczenie. I tak w koło Macieju.

Najwięcej do powiedzenia ma w sprawie „Pawła i Gawła” dzielnicowy st. sierżant Marcin Oksentowicz. Wzywany jest tam parę razy w roku. Albo z art. 107 – złośliwe niepokojenie, albo 124 - zniszczenie. Nie ma możliwości, by rezydował na podwórku na stałe, przynajmniej na czas przyjazdów jednego z nich z Belgii. Może to by utemperowało braci.

– Zazwyczaj ludzie żyją ze sobą zgodnie, ale są wyjątki od tej reguły. Na wspólnych podwórkach takie rzeczy się zdarzają – mówi policjant. – Najgorsze, że nie ma mowy o mediacjach. Obydwaj zachowują się w myśl zasady „pókim żyw, to moje musi być na wierzchu”.

Zaczęło się od wody. Potem było zatkanie komina („ja nie palę, to i ty nie będziesz”).

– Spaliśmy ubrani od stóp do głów. Tak się rozchorowałem, że trzy tygodnie antybiotyki brałem - narzeka pan Mikołaj. Kiedy brat po raz kolejny wlazł na dach, by majstrować przy kominie, złapał za aparat i zaczął robić zdjęcia – ma dowody w sprawie sądowej.

Natomiast w sprawie o pobicie, która toczyła się z prywatnej skargi brata, nie poszczęściło mu się. Został uznany winnym uderzenia brata młotkiem, choć zarzeka się, że nic wspólnego z tym nie miał. Biegły uznał jednak, że ślad nie mógł powstać bez udziału osób trzecich.

Szczytem absurdu są potyczki braci w sądzie grodzkim o tzw. pietruszkę. Np. o zniszczenie klamki w budynku gospodarczym (klamka z lat 70-tych, mocowana na gwoździe), którego miała dokonać żona Mikołaja. Albo o zniszczenie szpadlem nowiutkiego trawnika – to już ich młodsza córka. Dłużni nie byli. „Hurtem” podali „tego z góry” i o wycięcie wspólnej jabłonki, i o przecięcie kabla od telewizji satelitarnej (kto to widział w XXI wieku bez telewizji siedzieć, bo dachem kto inny rządzi!).

– Liczyłem do 18 i potem straciłem rachubę. Może już z 25 spraw sądowych mieliśmy – przyznaje uczciwie pan Mikołaj.

Polityka >> Sto dni minęło. Czas na pierwsze oceny nowych rządzących.

Jaja, proszę państwa!

Poseł Jacek Żalek nie odezwał się jeszcze w Sejmie ani razu. Poseł Leszek Cieślik odezwał się... raz. Parlamentarna studniówka już minęła, rządowa właśnie mija, czas więc na pierwsze podsumowanie. Jest źle, lepiej czy jeszcze gorzej? Raczej tak samo jak było. Niestety.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Jeszcze w październiku wierzyliśmy, że będzie lepiej. Że odsunięcie PiS-u od władzy nie tylko spowoduje, iż feralną IV RP nie będziemy musieli się już więcej zajmować, ale także, że Platforma Obywatelska wprowadzi do polityki nową jakość. Pokaże, iż można dobrowolnie zrezygnować z części wpływów w państwie na rzecz autentycznego odpolitycznienia życia publicznego; że można rządzić skutecznie, a na stanowiska powoływać fachowców wyłonionych w konkursach. A może nawet, że weźmie na siebie trud podjęcia niepopularnych decyzji, na które nasz kraj czeka od dawna.

I co? I nic. Po raz kolejny okazało się, że polska polityka rządzi się swoimi prawami. I chociaż sto dni to okres za krótki, żeby ocenić rząd i parlamentarzystów, ich dotychczasowe działania nie wróżą najlepiej.

Strach schował się do kąta

Zanim dojdziemy do minusów, trzeba przyznać, że w jednym zakresie PO nie zawiodło zaufania. Dziś rządzący na pewno mniej ingerują w życie zwykłego człowieka niż poprzednia ekipa. Nie ma już wśród zwykłych ludzi strachu, który pod koniec rządów PiS-u stał się normą. Baliśmy się tego, że jesteśmy podsłuchiwani, że w każdej chwili do mieszkania mogą wejść funkcjonariusze służb specjalnych i aresztować, że prokuratura jest na usługach władzy. Ten strach zniknął, choć może tylko przyczaił się gdzieś w kącie, gotowy znienacka wyleźć, jeśli tylko władze dadzą ku temu jakiś powód. Ale na razie jest spokojniej. To dla Platformy spory sukces, choć także wyzwanie. Bo gdy nie ma strachu, ludzie zaczynają domagać się od władz rozwiązania ich problemów.

A na to pomysłów nie widać. Coraz częściej Platformie Obywatelskiej stawiany jest zarzut, że przejęła władzę zupełnie do tego nieprzygotowana. Chociaż miała dwa lata, by się szykować, planować, rozważać. Stworzyła nawet gabinet cieni, a więc miała kandydatów na ministrów, którzy obserwowali resorty i oceniali je. Niestety, w rzeczywistym rządzie „cieni" prawie nie ma. Ministrami w rządzie Tuska zostali tzw. eksperci, czyli fachowcy w swoich dziedzinach, niezbyt mocno osadzeni w polityce. Dziś widać, że brakuje im właśnie politycznego doświadczenia oraz siły przebicia we własnej partii. To nieznani szerszym masom eksperci, którzy w zaciszu gabinetów przygotowują reformy, o których niewiele wiadomo. Kto je później wprowadzi w życie, trudno zgadnąć, bo do takiego działania potrzebne jest silne poparcie we własnej partii. A te w rządzie mają tylko dwie osoby: premier Donald Tusk i minister spraw wewnętrznych Grzegorz Schetyna. Do tego oczywiście kilku ministrów z PSL-u, którzy mogą liczyć na swoje ugrupowanie. To jednak za mało.

W tej sytuacji premier musi wziąć na swoje barki większość projektów trudnych reform: służby zdrowia, finansów publicznych, emerytur, oświaty, i forsować je nie tylko wobec opozycji czy prezydenta, ale też partyjnych kolegów. Tusk jako premier politycznie został sam, za wsparcie mając jedynie Schetynę. I do czasu rekonstrukcji rządu w sierpniu na nic więcej liczyć nie może. A przecież wyraźnie utrudnia mu to skuteczne rządzenie, bo eksperci często nie rozumieją politycznych reguł rządzenia państwem i zasad komunikowania się ze społeczeństwem.

PO stawia na „naszych"

Platforma dość szybko wyciągnęła wnioski z tej sytuacji. Niestety, zamiast naprawiać błędy, postanowiła zmienić swoją politykę na niższych szczeblach. I to był kolejny błąd. Wystarczy przyjrzeć się decyzjom personalnym PO, by zrozumieć ich nową maksymę: żadnych niezależnych ekspertów! Owszem, „nasi ludzie" muszą mieć pewne kwalifikacje, ale przede wszystkim muszą być „nasi", a więc mieć te same cele i być lojalni. Zasada, która mogłaby się sprawdzić w rządzie (pod warunkiem, że pewne kwalifikacje oznaczałyby w tym przypadku kwalifikacje bardzo wysokie), zupełnie nie przystoi gdzie indziej. Bo rząd to ciało z założenia polityczne, obecność polityków w nim nikogo nie dziwi. Ale w służbach specjalnych? Albo w samorządach? W spółkach podległych samorządom? W instytucjach publicznych? To naganne! Tak samo jak za czasów SLD i PiS, tak samo za czasów PO nie można się na takie rozwiązania zgadzać. A przecież wystarczy rozejrzeć się dookoła, by przyznać, że zasada „górą nasi" jest dziś zasadą naczelną i ogólnie obowiązującą.

Aktywność nie zawsze zrozumiała

Sto dni rządu nie napawa więc optymizmem. A jak to wygląda z perspektywy parlamentu? Cóż, dwóch naszych posłów robi sporą karierę, ale zdaje się wyłącznie medialną. To wicemarszałek Sejmu Krzysztof Putra (PiS) oraz Mariusz Kamiński, wcześniej asystent Putry, a teraz rzecznik prasowy klubu parlamentarnego PiS. Obaj panowie często goszczą w ogólnopolskich mediach, chociaż poziom ich wypowiedzi pozostawia sporo do życzenia. Putra posługuje się wyłącznie partyjną nowomową, z której niewiele wynika. Kamiński jest znacznie bardziej wymowny. O wystąpieniu ministra sprawiedliwości na temat podsłuchów podczas tajnego posiedzenia Sejmu Kamiński powiedział:

– Proszę państwa, ktoś sobie robi jaja!

Jaja robią się trochę mniejsze, gdy spojrzy się na aktywność posła Kamińskiego w Sejmie, a nie w mediach. Bo choć wypowiedział się on już aż dziesięć razy z mównicy sejmowej, głównie atakując personalnie rządzących, to pytanie bieżące zadał tylko jedno. Nie złożył żadnej interpelacji, nie zajął się (przynajmniej oficjalnie) sprawami regionu. Ale i tak jest lepszy niż poseł PO Jacek Żalek. Ten debiutant sejmowy najwyraźniej na razie jedynie przygląda się kolegom – politykom, bo do dzisiaj nie wystąpił w Sejmie ani razu. Budzi jednak spore zainteresowanie mieszkańców naszego regionu, a zwłaszcza mieszkanek, o czym można się było niedawno przekonać, oglądając program TVP Białystok. W dzienniku informacyjnym „Obiektyw" padło pytanie zaniepokojonej studentki, dlaczego Jacek Żalek nie znalazł sobie jeszcze dziewczyny. Poseł bardzo poważnie wytłumaczył, że nie jest to proste, ale on stara się i szuka. Czyli jakaś aktywność z jego strony jednak jest...

Inny sejmowy debiutant, także z Platformy Obywatelskiej, Leszek Cieślik, były burmistrz Augustowa, chyba też się na razie uczy polityki, bo w Sejmie wypowiedział się tylko raz. Niewiele większą aktywność wykazał Jan Kamiński, nowy poseł, lider podlaskiego PSL-u. Ma na swoim koncie jedną wypowiedź i jedną interpelację.

Kompleksów nie ma natomiast Jarosław Matwiejuk, debiutujący poseł LiD-u. Złożył już dziesięć interpelacji i wygłosił cztery wypowiedzi. Pracowicie rozpoczęli kadencję także Damian Raczkowski z PO i Jarosław Zieliński z PiS-u.

Odstają od czołówki

Niezależnie jednak od poziomu aktywności skutki działań podlaskich parlamentarzystów są marne. Obwodnicy Augustowa nie ma, pomysłu na rozwiązanie problemów drogowych naszego regionu nie widać, a cukrownia w Łapach została przeznaczona do likwidacji. Widać wyraźnie, że posłom brakuje siły przebicia we własnych ugrupowaniach. Politycznie wciąż odstają od sejmowej czołówki. A to, niestety, przekłada się na sytuację całego regionu – negatywnie, rzecz jasna. Studniówka parlamentarno-rządowa nie nastraja więc optymistycznie. Na nową jakość w polityce regionalnej i ogólnopolskiej raczej nie mamy co liczyć. ▲



PAP/Tomasz Gzell

W jednym zakresie PO nie zawiodło zaufania. Dziś rządzący mniej ingerują w życie zwykłego człowieka niż poprzednia ekipa.

Trendy >> Nowy styl tańca hip-hop wchodzi na salony, nikt nie może się mu oprzeć

Ty też możesz tańczyć

Czy jeszcze pół roku temu ktoś by przypuszczał, że taniec ulicy hip-hop opanuje bez reszty nasze społeczeństwo? Nie brońmy się przed tym. Lepiej, gdy nasze dzieci wypowiedzą się na parkiecie, niż gdzie indziej. Wahasz się, czy dać swemu dziecku kieszonkowe na lekcje tańca? Nie trać czasu! To najlepsze, co możesz zrobić.



Piotrek Abramowicz zaczyna prowadzić zajęcia z hip-hopu w białostockim „Rytmie". Hip-hop wkracza na salony, do renomowanych szkół tańca. Po prostu nie można tego nie spróbować!

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Nasi tancerze robią karierę! Czy może już ją zrobili? Pewien plotkarski portal z wielkim zacięciem zajmuje się Rafałem „Roofim" Kamińskim z białostockiej Fair Play Crew. I choć nie zawsze pisze o nim pochlebnie, to przecież jednak pisze o gwiazdach! Roofi znalazł się w tym gronie. I choć wkurza się na plotki, to chyba musi się do nich przyzwyczaić – to niestety nieodłączny element sławy. Teraz jest w Londynie, szkoli warsztat na własną rękę. Pojechał tam z dwoma kolegami z Białegostoku i paroma z zaprzyjaźnionej grupy Fresh&Funky z Łodzi. Jak wielokrotnie zapowiadał, wróci do Białegostoku, by tutaj się doskonalić i pracować z młodzieżą. A ta aż z nogi na nogę przestępuje, żeby zacząć tańczyć hip-hop. Ten gatunek zrobił w ciągu ostatnich miesięcy zawrotną wprost karierę. Duża w tym zasługa Roofiego i gaUy. A efekty? Tłumy szturmujące szkoły tańca. I dobrze. Może mniej zamieszania i frustracji będzie dzięki temu pod klatkami schodowymi na blokowiskach.

GaUa na Broadwayu!

Piotrek „gaUa" Gałczyk wylądował jeszcze lepiej niż jego kolega Roofi. Jemu i zdecydowanie najlepszej tancerce z pierwszej edycji telewizyjnego show „You can dance – po prostu tańcz!", rudowłosej Natalii, pewne majętne małżeństwo zasponsorowało aż półroczne stypendium w USA, w słynnej szkole Broadway Dance Centre. Tak, tak – tej samej, do której w nagrodę za zwycięstwo w programie pojechał Maciek „Gleba" Florek. Tyle że Gleba pojechał na Broadway na trzy miesiące, a Piotrek i Natalia spędzą tam aż pół roku. Wrócą dopiero w lipcu.

Pamiętacie jeszcze emocje, jakie budził program, który przebojem wdarł się na antenę TVN-u? W każdą środę wieczorem parę milionów ludzi zamierało przed ekranami, śledząc zmagania fenomenalnych młodych tancerzy. GaUa i Roofi z białostockiej, obsypanej nagrodami, szkoły tańca Fair Play i grupy tanecznej o tej samej nazwie podbili serca tysięcy fanów nonszalanckim, swobodnym stylem bycia i genialnym wyczuciem rytmu. Starszy z hiphopowców – 26-letni Roofi znalazł się w ścisłym finale, o włos dosłownie przegrał walkę o Broadway.

Program, oparty na formule na amerykańskiego „So You Think You Can Dance", a sprawdzony na całym świecie, osiągnął w Polsce taki sukces, że długo nie musieliśmy czekać na drugą jego edycję. W polskich miastach odbyły się już castingi i kilkudziesięciu wybrańców poleciało na warsztaty do Buenos Aires. Właśnie wrócili. Już w marcu YCD2 wraca na antenę! Jednak jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, tym razem nikt z białostockiej „kuźni talentów" nie znalazł się w kilkunastoosobowej grupie finalistów. Są tam za to tancerze z łódzkiej F&F i to im będą kibicować białostoccy hiphopowcy.

Filmy, programy, kursy – na hip-hopie sukces murowany!

Cała Polska zaczęła tańczyć po pierwszych odcinkach również TVN-owskiego „Tańca z gwiazdami". Walce, tanga i rumby wróciły do łask. Oby się ruszać! „You can dance" przyniósł absolutne szaleństwo na tle „tańca ulicy". Takie terminy, jak breakdance, hip-hop, videoclip dance, street jazz, funkstyles (popping, locking), theatre dance, house, toprock style, dance hall, pop&R'n'B, New Age zaczęły robić zawrotną karierę. Do szkół tańca w całej Polsce młodzież wali drzwiami i oknami. Jedną z najbardziej obleganych jest oczywiście macierzysta „stajnia" Roofiego i gaUy. „Oblężenie" potwierdza Michał Wróblewski, menedżer grupy. Zapewnia jednak, że na razie są w stanie tak rozłożyć liczbę osób na grupy i instruktorów, że nikt nie jest odsyłany z kwitkiem.

– Na przełomie lutego i marca planowana jest premiera filmu „Step Up 2". Spodziewam się, że to też będzie miało odbicie w ilości chętnych na zajęcia – przewiduje Michał.

Pierwsza część filmu osiągnęła sukces kasowy, więc z drugą pewnie będzie podobnie. Do nastolatków trafia bez pudła Romeo i Julia, tyle że dramat osadzony we współczesnych realiach. To znaczy: młodzi pochodzą z „innych sfer" (on z biednej dzielnicy, ona z bogatego domu), ale łączy ich wspólna pasja – taniec.

Może to brzmi niewiarygodnie, ale do hip-hopu przekonali się też... nauczyciele! Podczas rozstrzygnięcia konkursu grantowego ogólnopolskiej akcji społecznej „Szkoła bez przemocy" jurorzy docenili takie projekty zagospodarowania czasu wolnego uczniów, które wykorzystywały... muzykę hiphopową!

– To były bardzo oryginalne i pomysłowe propozycje – przyznaje psycholog Ewa Czemierowska ze Stowarzyszenia „Spójrz inaczej".

Wśród laureatów konkursu są szkoły, które zaserwują swoim uczniom takie zajęcia. W nagrodę, że idą z duchem czasu, a nie starają się za wszelką cenę „wcisnąć" lekcji w muzeum, dostaną po 5 tys. zł na realizację naprawdę fajnych zajęć pozalekcyjnych.

Z ulicy na salony

Ofensywę hip-hopu dostrzegły „bastiony" tańca towarzyskiego, czyli placówki z tradycjami. Na Podlasiu taką właśnie placówką jest Białostocki Ośrodek Tańca – Sportowy Klub Taneczny „Rytm", działający nieprzerwanie od ponad 30 lat i zawsze skupiający się na tańcu towarzyskim. To on wychował m.in. aktualnych mistrzów Polski w show dance. Na szczęście oprócz par sportowych, turniejowych, szkoła kształci absolutnie wszystkich. Dzieci, młodzież, dorosłych. Tych z iskrą bożą

eć

yć?

– Niech się drzwi do szkół nie zamykają. Niech ludzie poznają taniec, niech się jarają tańcem, bo to wspaniała rzecz – od początku mówił Piotrek „gaUa" Gałczyk, ikona hip-hopu.

i tych z dwiema lewymi nogami, którzy chcą tylko uroczo spędzić popołudnia. Zawsze mistrzowsko uczyli tańca towarzyskiego. Zawsze. I nic się nie zmieniło, z tą różnicą, że właśnie otwierają się też na hip-hop! Na początku marca w Sportowym Klubie Tanecznym „Rytm" ruszy pierwszy w historii kurs hip-hopu.

– Głównie prowadzimy pary sportowe, na tym się skupiamy, ale... idziemy z trendami. Nie możemy zamykać na nie oczu – przyznaje Ewa Pożarska, szefowa „Rytmu". – Wprowadzamy więc także inne formy taneczne, pomagające parom we wszechstronnym rozwoju. Organizujemy też grupę dla młodzieży, bo hip-hop jest trendy!

Te hitowe zajęcia poprowadzi jeden z najzdolniejszych podopiecznych gaUy, Roofiego i spółki.

– No, tak jakby do grupy Fair Play Kwadrat, w której tańczę, wybrano najzdolniejszą młodzież w wieku od 15 do 22 lat– z ociąganiem przyznaje Piotrek Abramowicz, który poprowadzi dwa razy w tygodniu – w środy i w piątki – zajęcia w „Rytmie" na ul. Traugutta. Jest bardzo skromny.

A ma się czym chwalić! Ten 19-letni uczeń II LO w Białymstoku (w tym roku matura!) zaledwie pół roku temu zaczął tańczyć, a tu proszę, od razu takie sukcesy...

– Można śmiało powiedzieć, że zachłysnąłem się tańcem we wrześniu ub. roku – mówi Piotrek. – Łapałem się za co się da, za każdy styl! Tańczę codziennie, bywa, że po parę godzin dziennie.

Wcześniej nie miał żadnej styczności z tańcem, pomijając fakt, że jego tato tańczył towarzysko. Młodszy brat Piotrka nie odkrył w sobie miłości do tańca (póki co), ale jest sportowcem. Piotrka do FPC wciągnął kolega.

– Tańczę wszystko. Każdego stylu w mojej szkole chcę po trochu liznąć – śmieje się chłopak, który już uczy innych hip-hopu i new style. Zapytany, dlaczego akurat hip-hop? Dlaczego on zdobył „rząd dusz"? Chwilę duma i odpowiada: – Wcześniej hip-hop to był underground. Nagle pojawił się program „You can dance" i wszyscy stwierdzili, że warto tego spróbować, skoro inni tak dobrze się przy tym bawią. Bo naprawdę można się przy tym bawić. Wyluzować. Poznać fajnych ludzi. I to niezależnie od wieku. Oczywiście, w większości zainteresowana tańcem jest młodzież, ale na kursy przychodzą też ludzie w dojrzałym wieku – mówi Piotrek.

– Piotrek nie jest naszym jedynym instruktorem hip-hopu, zaczynającym zajęcia w szkołach, które do tej pory nie miały tego typu oferty – zdradza Michał Wróblewski, menedżer Fair Play Crew. Okazuje się, że nasi hiphopowcy stanowią już „towar eksportowy". Są wysyłani na placówki hiphopowe w całej Polsce. – Błażej Górski i Piotrek Jeznach prowadzą zajęcia w Centrum Rozwoju Artystycznego w Warszawie, które do tej pory nie prowadziło tego typu zajęć, a teraz wzbogaciło ofertę o hip-hop.

Oscary >> „Katyń" będzie walczył o statuetkę

Czy nazwisko Wajdy poniesie?

Już w niedzielę w nocy okaże się, czy „Katyń" Andrzeja Wajdy dostanie Oscara. Jakie są na to szanse? Czy Polacy zrobili wszystko, aby pomóc swojemu rodakowi?

Dorota Naumczyk, (PAP)
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Za każdą złotówkę postawioną na „Katyń" Andrzeja Wajdy można dostać 2,25 zł. Według bukmacherów bwin, jednego z czołowych dostarczycieli rozrywki internetowej, film ten jest bowiem faworytem do nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej! Jednak czy Wajdzie uda się wrócić do Polski ze złotą statuetką w ręku, okaże się w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Polska martyrologia

W Polsce film zbierał różnorodne recenzje, od zachwytów i opinii „wyciskacza łez" po zarzuty – poczynając od zbytniego dydaktyzmu, podręcznikowego podejścia do tragedii, po wyzucie z emocji tylko po to, żeby być dobrze skomponowanym podręcznikiem historii.

„Katyń" jest opowieścią o polskich oficerach pomordowanych podczas II wojny światowej przez NKWD. To obraz tragedii nieświadomych zbrodni kobiet, które czekały na swoich mężów, ojców, synów i braci, bezkompromisowe rozliczenie kłamstwa, które miało kazać Polsce zapomnieć o swoich bohaterach.

Kilka dni przed ogłoszeniem nominacji do Oscara Wajda powtarzał, że chciałby, żeby jego film został w ten sposób wyróżniony, ponieważ wtedy sprawę mordu katyńskiego udałoby się przedstawić zagranicznym widzom. Tłumacząc to marzenie, reżyser podkreślał, że decyzja o zrealizowaniu filmu na temat tragedii katyńskiej była dla niego najtrudniejszą w życiu. „Katyń" jest bowiem dla niego filmem bardzo osobistym. Ojciec Wajdy, Jakub, oficer Wojska Polskiego, zginął w Katyniu.

Przed zarzutami podręcznikowego traktowania tematu Wajda tłumaczył , że „Katyń" nie przedstawi z pewnością wszystkich historycznych aspektów związanych z tą tragedią.

– Tytuł bierze na siebie bardzo ciężkie jarzmo. Może z niego wynikać, że film zawiera wszystkie



Wajda w nocy z niedzieli na poniedziałek będzie miał czwartą już szansę na Oscara

historyczne aspekty, a to przecież niemożliwe. On opowiada historie o ludziach – ocenia reżyser.

Szanse na Oscara

„Katyń" nominowany do Oscara! – taka wiadomość obiegła miesiąc temu cały kraj. Ale nominacja to tylko połowa sukcesu. Po kilku dniach eksplozji szczęścia wielu z nas zaczęło się zastanawiać, jakie są rzeczywiste szanse na to, by ten naprawdę dobry reżyser dostał w końcu Oscara za film, a nie takiego „górnolotnego", ale zarazem niewiele znaczącego za „całokształt twórczości".

Sprawę w swoje ręce wziął Polski Instytut Sztuki Filmowej i od razu ruszył z organizacją specjalnych pokazów tego filmu, aby jak najwięcej członków amerykańskiej Akademii Filmowej mogło go film obejrzeć.

– Specjalnych pokazów odbyło się sporo. One dają nam podstawę do stwierdzenia, że „Katyń" ma dobre notowania – mówił Bogdan Zdrojewski, minister kultury i dziedzictwa narodowego, odpowiadając na pytanie, co resort kultury zrobił, aby przekonać do filmu członków amerykańskiej Akademii Filmowej.

– Poza oficjalnymi krokami są jeszcze mniej formalne – dodaje Zdrojewski. – To są rozmowy, uruchamianie placówek, uruchamianie ludzi. Same nazwisko Andrzeja Wajdy niesie...

Zdrojewski przypomniał, że do głosowania zostanie dopuszczona ta grupa członków Akademii, którzy obejrzą wszystkie filmy nominowane w danej kategorii.

– Na razie dochodzą nas słuchy – mówił minister – że wcale nie tak rekordowo duża liczba członków jury obejrzy i spełni warunki, aby otrzymać kartę do głosowania. W tej sytuacji bardzo nam zależy, aby jak najwięcej członków Akademii obejrzało „Katyń".

Piraty w tygodnikach

Miesiąc, który dzielił „Katyń" od ogłoszenia nominacji do oscarowej gali miał być okresem największej promocji filmu w Stanach Zjednoczonych. Okazało się jednak, że poza członkami Akademii (którzy mogli oglądać go na specjalnych pokazach w Nowym Jorku i Los Angels), niewielu Amerykanów miało okazję zobaczyć „Katyń". No, może poza nielicznymi mieszkańcami Chicago, którzy mieli okazję zakupić „pirata" tego filmu dołączanego do jednego ze znanych w ojczyźnie tygodników.

Przez kilka tygodni trwała też – zorganizowana przez wydawany w Nowym Jorku polonijny „Nowy Dziennik" – akcja głosowania na „Katyń" w nieformalnym oscarowym plebiscycie na stronie internetowej najbardziej opiniotwórczego amerykańskiego dziennika „New York Times". W ciągu pierwszych dwóch tygodni na film Wajdy zagłosowało ponad 131 tysięcy osób.

Konkurencja, czyli świat boi się wojny

Konkurentami „Katynia" do Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny są: „Fałszerze" Stefana Ruzowitzkiego (Austria), „Beaufort" Josepha Cedara (Izrael), „Mongoł" Siergieja Bodrowa (Kazachstan) i „12" Nikity Michałkowa (Rosja). Każdy z filmów nominowanych do tegorocznego Oscara w kategorii „najlepszy obraz nieanglojęzyczny" nawiązuje – w różnych aspektach – do tematu wojny. Akcja austriackich „Fałszerzy" rozgrywa się podczas II wojny światowej w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. Akcja izraelskiego filmu „Beaufort" ma z kolei miejsce w 2000 roku w Libanie. Niedaleko dawnej twierdzy Beaufort znajduje się baza wojskowa o tej samej nazwie. Film opowiada historię żołnierzy oczekujących na opuszczenie posterunku...

– Taki zwrot w kierunku tematyki wojennej może świadczyć o tym, że „świat boi się wojny"; nawet takiej, która może rozpocząć się w pozornie mało znaczącym miejscu – spekuluje Wajda. – Być może filmowcy mają jakieś przeczucia, niepokoje...

Nominacja „Katynia" Wajdy pokazała, że jest on jednym z najbardziej „amerykańskich" reżyserów w naszym kraju. To w końcu jego czwarta już nominacja do nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej. Jego filmy, mimo że nigdy nienagrodzone Oscarem, były do tej nagrody nominowane. Szansa pojawiała się trzykrotnie... Pierwszym, ubiegającym się o Oscara filmem była „Ziemia obiecana" (1976), potem o nagrodę Akademii walczyły „Panny z Wilka" (1980) i „Człowiek z żelaza" (1982). W końcu w 1999 r. Andrzej Wajda otrzymał Oscara za całokształt twórczości. Czy teraz, poza kolejną nominacją, będzie jeszcze złota statuetka za najlepszy film nieanglojęzyczny? Wszyscy trzymajmy kciuki w niedzielę w nocy!

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
No i doczekałeś się kłopotów zdrowotnych. Myślałeś, że ciebie wirusy będą omijały? Zacznij brać witaminy.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Nie daj się sprowokować, bo awantura, którą możesz wywołać, będzie miała smutne dla ciebie konsekwencje.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
No i proszę! Sam widzisz, że czasami warto poczekać, bo cierpliwością można nawet góry przesunąć. Na przyjaciół zawsze możesz liczyć.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Jeżeli nie musisz, to w tym tygodniu nie wybieraj się w dłuższą trasę. I na co dzień bardziej uważaj za kierownicą.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Jak będziesz chciał złapać wszystkie sroki za ogon, to wylądujesz z ręką w nocniku. Zdecyduj, co jest dla ciebie najważniejsze.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Znowu nabrałeś wiatru w żagle. Widzisz jakie to proste? Tylko trochę dobrych chęci, kilkoro przyjaciół i sprawy same nabierają tempa.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie bierz na siebie nadmiaru obowiązków, bo doba ma tylko 24 godziny. Poproś o pomoc kogoś bliskiego. .

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Dostaniesz ważną wiadomość z zagranicy. Podejdź do niej z dużą rozwagą, bo propozycja może okazać się intratna.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Każdy ma prawo do własnego zdania, nawet Twoi wrogowie. A tych Ci ostatnio nie brakuje! Zdobądź się na więcej życzliwości dla innych..

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Postaraj się wzmocnić swoją odporność, bo choroba już puka do twoich drzwi. Może zdecydujesz się na trochę więcej ruchu, jakieś sporty...

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Zaufaj bliskiej ci osobie i daj się ponieść losowi. W sferze uczuć gorzej już nie będzie, a lepiej może być!

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Uważaj na pieniądze, bo zaczynają ci przeciekać przez palce i wkrótce może się okazać, że masz więcej wydatków niż wpływów. ▲

Świat >> Kim był więzień króla Francji?

Człowiek w

Kim był więzień króla Francji Ludwika XIV, skazany na wieczne życie w masce i samotności?

Czy był zbyt podobny do następcy tronu i czy prawdą jest, że był przyrodnim bratem króla?



Twierdza św. Małgorzaty, gdzie człowiek w masce spędził wiele lat więzienia

Mirek Błach
studio@wspolczesna.pl

Tajemnica ta stała się kanwą głośnej powieści Aleksandra Dumasa, choć powieść ta nie przybliżyła nas do rozwikłania tej zagadki. Jaką tajemnicę wagi państwowej znał więzień stanu?

18 września 1698 roku porucznik Etienne du Junca z Bastylii sporządził niezwykły wpis w księgach tego więzienia. Odnotował w nim przybycie nowego komendanta Benigne Saint-Mars, który przyjechał do Paryża z południa Francji, gdzie dowodził twierdzą Św. Katarzyny, nad zatoką Cannes. Wraz z nim przybył do Bastylii niesiony w lektyce więzień bez nazwiska, zwany „Maską" z powodu ukrywania twarzy pod maską z czarnego pluszu, przypiętą do ubrania metalowymi klamrami. Do swej śmierci nie opuścił on Bastylii. Zmarł 19 listopada 1703 roku o 22 wieczorem. Jeszcze tej samej nocy usunięto wszelkie ślady pobytu więźnia w Bastylii: zniszczono meble, spalono wszystkie rzeczy osobiste, a w celi położono nowy tynk. Kilka dni potem tajemniczego człowieka w masce pochowano na cmentarzu św. Pawła. Jak odkrył to porucznik du Junca, w parafialnych księgach odnotowano zmarłego jako M. de Marchiel. Kim zatem był tajemniczy osobnik w masce?

Książkowy bohater

Każdy z nas czytał książkę „Trzej muszkieterowie". Tymczasem główny bohater tej powieści Aleksandra Dumasa był postacią realną, zaczerpniętą przez pisarza z dokumentów dotyczących więźniów stanu francuskiego króla Ludwika XIV. Mowa tu oczywiście o kawalerze D`Artagnan. To właśnie on w styczniu 1665 roku dowodził eskortą stu muszkieterów, odwożącą skazanego ministra finansów Nicolasa Fouqueta do więzienia w twierdzy Pinerolo, położonego na granicy z włoskim Królestwem Sabaudii. O historyczności postaci z książek Dumasa świadczy list króla do naczelnika twierdzy w Pinerolo, kapitana Saint-Marsa. Król pisze w nim m.in.: „Jego Majestat nie przepisuje nic szczególnego, ufając w jego mądre i wyrozumiałe postępowanie i w to, że pan D`Artagnan, który czuwał nad nim zarówno w Bois de Vincennes, jak również w Bastylii, przekazał wszystkie informacje. Jego Majestat poleca kapitanowi Saint-Mars bardzo wyraźnie nie wstępować w jakikolwiek kontakt, ani ustny, ani pisemny ze wspomnianym Fouquetem, nie należy składać mu wizyt ani pod jakimkolwiek pretekstem pozwolić mu wyjść z pokoju choćby raz na spacer". Surowość kary, choć mniejsza niż w przypadku człowieka w masce, sprawiła, iż w przyszłości wiele razy mylono te dwie osoby. Natomiast Dumas oczarowany tą historią napisał kontynuację „Trzech muszkieterów", którą to zatytułował „Człowiek w masce".

Więzień specjalnej troski

W 1664 roku Benigne Saint-Mars został mianowany komendantem twierdzy Pinerolo. 5 lat potem, otrzymał on pod swoją bezpośrednią opiekę więźnia wraz z listem od ministra wojny markiza de Louvoisa. „Król zarządził, bym przysłał mężczyznę, o nazwisku Eustache Dauger do twierdzy Pignerolo. Dla jego Majestatu jest sprawą najwyższej wagi, by był on pilnie strzeżony i by nie podawał informacji o sobie ani nie mógł wysłać do nikogo żadnych

masce



Czy królowa Anna Austriaczka miała syna z kapitanem gwardii kardynała Richelieu?

listów. Proszę uważać na to, by okna celi nie wychodziły na plac, z którego ktoś mógłby go widzieć. Cela ma mieć podwójne drzwi, aby strażnicy niczego nie mogli usłyszeć. Musi pan raz dziennie troszczyć się o jego potrzeby i nie powinien pan pod żadnym pozorem wysłuchiwać niczego, co on będzie chciał panu wyjawić. Proszę grozić mu w każdym przypadku, że zostanie zabity, jeśli będzie chciał rozmawiać o czymś więcej, niż o codziennych potrzebach" – pisał markiz w swym liście. Jaką tajemnicę państwową musiał znać tajemniczy więzień, skoro podjęto w stosunku do niego większe środki ostrożności, niż w przypadku więzionego w tej samej twierdzy byłego ministra finansów Nicolasa Fouqueta? Kim był ten człowiek, skoro Saint-Mars traktował go z najwyższym szacunkiem, spełniał jego zachcianki co do ubrania, jedzenia i książek do czytania, a nawet dostarczył mu gitarę? Kapitan zmieniając twierdze, którymi dowodził, zawsze zabierał tajemniczego więźnia ze sobą i zawsze podczas tych przeprowadzek miał on na twarzy maskę z materiału, uniemożliwiającą jego rozpoznanie przez postronne osoby.

Kto był ojcem Ludwika XIV?

W 1637 roku Ludwik XIII i jego żona Anna Austriaczka od 22 lat byli małżeństwem, ale od 14 lat żyli w separacji. Nie posiadali dzieci. Mówiono po cichu, że król jest impotentem. Mimo to Francja musiała mieć następcę tronu. Kardynał Richelieu zaaranżował pojednanie między królem a królową. Spotkali się oni w wiejskim domku kardynała i krótko potem obwieszczono, iż królowa jest w błogosławionym stanie. Syn Ludwika XIII bardziej niż do niego czy kardynała, był podobny do Louisa markiza de Cavoye, syna Francoisa de Cavoye będącego w 1637 roku kapitanem gwardii kardynała Richelieu. Czy kardynał zmusił swego oficera, by ten czynił honory pana domu, którym był król? W 1930 roku historyk Maurice Duvivier podczas swych prac we Francuskiej Bibliotece Narodowej odkrył, iż Eustache Dauger, czyli więzień w masce, był synem kapitana Francoisa noszącego również imię Eustache! Dodajmy, iż były więzień Bastylii, a zarazem znany filozof francuski Wolter już w 1771 roku twierdził, że człowiekiem w masce był przyrodni brat króla. Ludwik XIV nie był okrutnikiem i nie chciał więzić swych przyrodnich braci. Przykład młodszego z nich, Louisa, któremu nadał tytuł hrabiego i uczynił nadzorcą królewskiego budżetu może to poświadczać. Dlaczego zatem tak okrutnie postąpił z Eustachym? Po prostu nie miał innego wyjścia. Starszy brat był typem hulaki, który przepuścił cały swój majątek i popadł w nędzę. To i jego nieodpowiedzialny tryb życia groził ujawnieniem przez niego tajemnicy. Czy zamiast prosić króla o finansowe wsparcie, postanowił zdobyć pieniądze ujawniając tajemnice królewskiego pochodzenia? Czy w tym celu wyruszył do Anglii, by drogo sprzedać ją królowi Karolowi I? Ludwikowi XIV nie pozostało nic innego, jak tylko nieodpowiedzialnego przyrodniego brata odizolować od ludzi na resztę jego życia. To zaś z biegiem lat stało się legendą o człowieku w masce. Historycy nie ustają w poszukiwaniach i być może kiedyś dostaniemy kolejne dowody dające nam pewność, iż tak było naprawdę.

kącik samotnych serc

Kochani! Stęskniłam się za Wami! Piszcie do Kącika bez względu na pogodę i warunki życiowe. Spróbuję pomóc! Ostatnio chyba znów zapomnieliście o Kąciku! I nie za dużo do mnie pisaliście. Z jednej strony to dobrze, bo może mieliście ważniejsze zajęcia. Ale... z drugiej czuję się trochę opuszczona. Może choć część z Was ma jeszcze czas dla Waszej wiernej Sary? Żartuję! Piszcie do mnie po to, by znaleźć szczęście w ramionach drugiej osoby!

Wasza Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

ADAM
Mam 49 lat, 170 cm wzrostu, wolny, samotny, zadbany, z dużym poczuciem humoru, bez nałogów i zobowiązań, niezależny finansowo. Wyższe wykształcenie, własne 2 firmy, mieszkanie, działka, samochody. Mieszkam w Warszawie. Lubię dobry film, muzykę, podróże, las, spacery i wiele innych rzeczy. Szukam kobiety szczupłej, zadbanej, najchętniej długowłosej, w wieku 35-45 lat, której dokucza samotność. Bardzo proszę o listy ze zdjęciem (na życzenie – zwracam). Na same telefony nie odpowiadam.
90020

PANI LAT 45
Jestem katoliczką o średniej budowie ciała, po studiach. Pracuję. Poznam pana wysokiego, bez zobowiązań i nałogów. Czekam na szczere i poważne oferty.
90021

JUREK LAT 52
Średniej budowy ciała i wzrostu. Jestem katolikiem, od kilkunastu lat stanu wolnego. Mieszkam na wsi, jestem zmotoryzowany. Chciałbym poznać panią w stosownym wieku.
90022

DOMINIK LAT 59
Wysoki, szczupły, średnie wykształcenie, po przejściach, własne M (w Białymstoku), renta, pozna panią mającą dość samotności.
90023

SYMPATYCZNY LAT 48
180 cm wzrostu. Od dłuższego czasu dokucza mi samotność. Liczę, że odezwiesz się i los pozwoli nam się spotkać. Jestem niepijącym kawalerem, katolikiem, pogodnego usposobienia. Szukam dziewczyny. Jeżeli jesteś panną z dzieckiem lub wdową, odezwij się.
90024

WDOWA LAT 62
Jestem samotną domatorką. Poznam pana – miłego i uczciwego, bez nałogu alkoholowego. Nie szukam wrażeń ani przygód. Szukam partnera na dalszą drogę życia, który również czuje się samotny. Cenię szczerość i prawdomówność. Poważnie myślę o życiu. Czekam na poważne oferty z numerem telefonu.
90025

JANEK LAT 54
Samotny dość długo, wysoki prawosławny, pracujący, bez obciążeń życiowych, pozna panią do 50 lat, z Białegostoku lub okolic, pragnącą prawdziwych uczuć, trwałej przyjaźni, ceniącą w życiu to, co nie przemija, pozostaje na zawsze. Przygody wykluczone.
90026

MARIA
Jestem kobietą samotną, po 60-tce, pogodną optymistką o młodym wyglądzie. Poznam Pana o wyższym wzroście, wdowca, zmotoryzowanego (lecz to nie warunek) bez rodzinnych zobowiązań, do lat 70.
90027

LUDMIŁA
Mam 43 lata, średni wzrost i wagę. Jestem niezależną, pracującą i wolną kobietą o spokojnym charakterze. Nie palę i nie toleruję alkoholu. Nie szukam przygód tylko mężczyzny na dalsze lata życia, wiernego i opiekuńczego, lojalnego wobec mnie. Pan musi być wolny i niekarany. Pochodzę z południowej części województwa podlaskiego.
90028

HELENA
Mam mieszkanie z wygodami. Dzieci nie mam. Nie mam żadnych nałogów, nie palę ani nie piję. Pragnęłabym poznać pana bez nałogów. Jestem szatynką, wzrost 157 cm, lat 69. Przyjmę pana do siebie i aby żyć bez awantur, bo ja jestem o charakterze spokojnym.
90030

promocja

Tylko z Gazetą Współczesną:

W środę, 27 lutego
Mapa samochodowa Polski



Mapa samochodowa w cenie gazety.



Wygrani w konkursie dla czytelników Gazety Współczesnej pt: "Tajemnice Epoki Jurajskiej"

BILETY WSTĘPU: Michał Baranowski(Białystok), Mateusz Kamieński(Choroszcz), Grześ Wasiluk(Białystok), Małgorzata Godlewska(Sokółka), Konrad Kuc(Goniądz), Katarzyna Puksza(Białystok), Witold Rozumiejew(Białystok), Viola Wakuła(Gródek), Ania Kleszczewska(Białystok), Jarosław Chrzanowski(Augustów), Aleksandra Gąsowska(Łapy), Renata Minczewska(Białystok), Halina Kamińska(Knyszyn), Andrzej Gołębiewski(Białystok), Alicja Michno(Białystok), Roman Roszczyc(Białystok), Barbara Cimoch(Białystok), Jerzy Górny(Białystok), Stanisław Kozłowski(Bakałarzewo), Katarzyna Walczak(Białystok), Ewelina Sidorowicz(Białystok), Wiesława Łada(Zambrów), Martyna Ćwilia(Dąbrowa Białostocka), Kacper Siwiec(Dąbrowa Białostocka), Paulina Gudel(Białystok), Jolanta Lipińska(Kleszczele), Maria Banel(Wasilków), Irena Łuksza(Hajnówka), Halina Kisiel(Białystok), Czesław Kołpak(Białystok).

PARASOLKI FIRMOWE: Piotr Kisiel(Białystok), Małgorzata Kozikowska(Białystok), Maciej Cudowski(Białystok), Beata Potapo(Wasilków), Zenon Stanulewski(Białystok).

KOSZULKI FIRMOWE: Rafał Orpik(Dąbrowa Białostocka), Jakub Suchota(Drohiczyn), Dominika Stępień(Niemirów), Małgorzata Chrostowska(Łomża), Żenata Koc(Bielsk Podlaski).

ZABAWKI-DINOZAURY: Paweł Radzewicz(Suwałki), Zbigniew Walczak(Białystok), Katarzyna Trojniar(Suwałki) Maksymilian Łęgowski(Szepietowo), Patryk Olszewski(Ciechanowiec).

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter). Nagrody można odbierać w ciągu najbliższego tygodnia.

KSIĄŻKI

Los drugiego planu



▲ **„Panna Samotne Serce"**
▲ **Sebastien Ortiz**
▲ **Muza SA, Warszawa 2007, s. 160, c. 19,90.**

Kto pamięta i ceni słynny film Alfreda Hitchcocka „Okno na podwórze", zapewne zwrócił uwagę na wzruszającą postać starej panny Miss Lonely Hearts. Właśnie w Nowym Jorku lat 50. ubiegłego wieku umieścił akcję swojej powieści Sebastien Ortiz, francuski pisarz i dyplomata. Uznał, że siedem minut, które poświęcił sławny reżyser jego ulubionej bohaterce, to stanowczo za mało i rozbudował dzieje Panny Samotne Serce. Powstało dzieło urzekające wrażliwością i subtelnym poczuciem humoru. Umiejętnie dozując realizm, patos i śmieszność, autor opisuje poczynania swojej bohaterki, usiłującej marzeniami zrekompensować sobie życie, którego poznała ledwie wycinki. Studium samotności w wielkim mieście. **(ajs)**

Magiczny przewodnik



▲ **„Księga wiedzy czarodziejskiej"**
▲ **Allan Zola Kronzek, Elisabeth Kronzek**
▲ **Rebis, Poznań 2008, s. 320, c. 39,90.**

Interesująca miniencyklopedia magii i stworzeń magicznych. Miliony czytelników zachwycają się światem wykreowanym przez J. K. Rowling w cyklu o przygodach Harry`ego Pottera. Większość z nich nie wie, że za tą fantastyczną krainą kryją się wieki tradycji, historii i mitów. Przy pomocy „Księgi wiedzy czarodziejskiej" możemy sobie uporządkować wiedzę o pojęciach magicznych i poznać tradycje, do jakich odwołuje się brytyjska pisarka. Czarodziejskie różdżki, czarodzieje, boginy, miotły, hipogryfy, zielarstwo – wszystko to i wiele innych pojęć, nie wzięło się znikąd. Różdżki wyrabiali niegdyś druidzi z gałęzi cisu, eliksiry miłosne sporządzano już w starożytnym Egipcie, a księgi zaklęć cieszyły się dużą popularnością zawsze... **(ajs)**

Nadesłane

▲ **„Edgar Allan Poe", Alicia Misrahi, Muza SA, Warszawa 2007, s. 271, c. 34,90.**
Książka jest hołdem złożonym autorowi m. in. „Kruka" i „Zagłady domu Ucherów". Otwiera przed czytelnikiem świat mroczny i romantyczny, ale niepozbawiony humoru. Zawiera szczegóły z prywatnego życia pisarza, jego wiersze, streszczenie wszystkich jego opowiadań oraz pełną chronologię jego czasów.

▲ **„Ortega y Gasset", Ryszard Gaj, Wiedza Powszechna, Warszawa 2007, s. 294.**
Kolejny tom serii „Myśli i Ludzie" poświecony sylwetce i dziełom hiszpańskiego filozofa i eseisty, członka Hiszpańskiej Akademii Królewskiej. Dążył do zeuropeizowania i uwspółcześnienia kultury hiszpańskiej. Głosił tezę o upadku kultury XX w. Jego zwolennicy traktują poglądy Ortegi y Gasseta jako prekursorskie wobec egzystencjalizmu.

▲ **„Mówimy po włosku 1", Alina Kreisberg, Wiedza Powszechna, Warszawa 2007, s. 436.**
Podręcznik do nauki języka włoskiego dla początkujących, do nauki samodzielnej lub pod kierunkiem lektora. Zawiera płytę CD z nagraniem niektórych dialogów i ćwiczeń, 28 lekcji, ćwiczenia z kluczem, komentarz gramatyczny i słownik włosko-polski.

▲ **„Jak poprawić swoje IQ", Richard G. Pellegrino, Michael J. Politis, Rebis, Poznań 2007, s. 307, c. 39,90.**
Kolejna pozycja serii „Dla żółtodziobów", a w niej proste przedstawienie działania mózgu i niezawodne sposoby na pełne jego wykorzystanie. Wśród wielu ciekawych informacji i wskazówek czytelnik znajdzie tu sposoby na przyspieszenie swoich odruchów, szybkie przyswajanie nowych umiejętności, efektywne przekazywanie wiedzy czy jasne myślenie mimo złego samopoczucia.

▲ **„Mała książka o feminizmie", Sassa BureGren, Santorski & Co., Warszawa 2007, s. 135, c. 24,90.**
Feminizm to ważny element demokracji, a książka jest próbą przybliżenia tego tematu dla młodszych czytelników. Jej główna bohaterka, Zosia, zadając wiele ciekawych pytań w przystępny sposób wyjaśnia czym naprawdę jest feminizm i dlaczego jest ważny.

▲ **„Najgroźniejsi piraci w historii", Shelley Klein, Muza SA, Warszawa 2007, s. 200.**
Piraci zawsze stanowili zagrożenie dla flot handlowych największych potęg gospodarczych. Plądrowali statki i mordowali ich załogi. Książka poświęcona jest sylwetkom piętnastu najokrutniejszych, najbardziej krwiożerczych rzezimieszków, jacy kiedykolwiek żeglowali po morzach i oceanach. Plejadę piratów otwiera Grace O`Malley, która z dwustuosobową kompanią grasowała na morzach Irlandii i Szkocji.

▲ **„Instrumenty terroru stalinowskiego", Rupert Butler, Muza SA, Warszawa 2007, s. 192.**
Książka przedstawia historię i represje radzieckich tajnych służb – CzK, OGPU, NKWD, SMIERSZ i KGB, poczynając od roku 1917 po rozpad Związku Radzieckiego. Prezentuje sylwetki ich czołowych działaczy i opisuje tragiczne losy ofiar, a także relacjonuje okrucieństwa stosowane przez organy bezpieczeństwa. **(o)**

Skutki kryzysu zaufania



▲ **„Zaufanie. Fundament społeczeństwa"**
▲ **Piotr Sztompka**
▲ **Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2007, s. 420, c. 49,00.**

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek rzeczywisty PAN i PAU, ceniony za granicą, jeden z najbardziej znanych polskich socjologów jest autorem tej książki, będącej pierwszym w polskiej literaturze socjologicznej całościowym opracowaniem tej problematyki. Okazuje się, iż zrozumienie subtelnych mechanizmów wytwarzania i utraty zaufania wymaga głębokiej analizy. Potrzebne jest też odróżnianie jego indywidualnego wymiaru od wymiaru społecznego i kulturowego, który rzutuje na całość życia zbiorowości. Przedmiotem szczególnej uwagi autora jest analiza sytuacji określanych mianem „klimatu zaufania" lub „klimatu nieufności". Wykład jest przejrzysty i zrozumiały. **(ajs)**

O krok od wojny



▲ **„K-129 zaginął"**
▲ **Kenneth R. Sewell, Clint Richmond**
▲ **Bellona, Warszawa 2007, s. 264.**

Reklamowana jako „prawdziwa historia *Czerwonego Października*" książka, jest o tyle bardziej przerażająca od opisu epopei pamiętnego okrętu, że prawdziwa. Na początku 1968 r. byliśmy o krok od globalnego konfliktu. Radziecki okręt podwodny wyposażony w broń jądrową zatonął u wybrzeży Hawajów. Są ponoć dowody, że doszło do tego w wyniku próby odpalenia rakiety na bazę marynarki wojennej w Pearl Harbor. Okazuje się, że okręt wymknął się spod kontroli i zaczął realizować awanturniczą misję, mającą doprowadzić do konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Administracja prezydenta Nixona zadecydowała o wydobyciu wraku. W wyniku analizy znaleziska nastąpiła zmiana polityki amerykańskiej wobec bloku komunistycznego. **(ajs)**

MUZYKA

bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

doskonałe ▲▲▲▲▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Edyta Górniak (na zdjęciu) wygrała proces z „Super Expressem", który ma zapłacić jej 55 tys. zł, mężowi wokalistki Dariuszowi Krupie – 20 tys. zł, a ponadto przeprosić za sprzeczne z etyką dziennikarską publikacje z 2004 r., gdy Górniak była w szpitalu w Łomży, gdzie urodziła dziecko. Gazeta ma też zakaz pisania o życiu prywatnym piosenkarki bez jej zgody. „Super Express" wiosną 2004 r. opisywał warunki w szpitalu i samopoczucie piosenkarki. Napisał wtedy, że Górniak „wyrzuciła księdza" i nie przyjęła komunii, bo nie jest katoliczką. Sugerowano, że pali papierosy. Przyznając Górniak 55 tys. zł zadośćuczynienia od „Super Expressu", sąd podkreślił, że wyrządzono jej „dużą krzywdę w tym szczególnie ważnym dla kobiety czasie" – dlatego należy się jej więcej niż mężowi.

▲ Co Edyta Górniak zrobi z zasądzonymi pieniędzmi, nie wiadomo, ale wiadomo, że Shakira podarowała 60 tys. dolarów fundacji Bare Feet Foundation budującej szkoły w ojczyźnie wokalistki Kolumbii. Pieniądze te zebrała na aukcjach, na których sprzedawane były m.in. jej stroje. I tak, stanik Shakiry poszedł za 3 tys. dolarów, za tyle samo – peruka i gitara z teledysku „Las De La Intuicion", a za ponad tysiąc dolarów – turkusowa sukienka. Jednak najwyższą cenę uzyskała możliwość osobistego spotkania się z Shakirą. Za tę przyjemność jeden z fanów zapłacił ponad 14 tys. dolarów.

▲ Ta cena nie dziwi, gdy wziąć pod uwagę, że czytelnicy magazynu „Playboy" uznali klip Shakiry i Beyonce (na zdjęciu) do piosenki „Beautiful Liar" za najseksowniejszy teledysk 2007 r. Obraz Shakiry i Beyonce pokonał m.in.



„Umbrellę" Rihanny, „What Goes Around... Comes Around" Justina Timberlake'a oraz „Candyman" Christiny Aguilery.

▲ Skoro już o „duetach" mowa... Supermodelka Heidi Klum zaoferowała Britney Spears, żeby się do niej... wprowadziła. Gwiazda muzyki pop miałaby zamieszkać z modelką, jej trojgiem dzieci i mężem, wokalistą Sealem. „Może do mnie zadzwonić i pomieszkać z nami przez kilka miesięcy. Pomogłabym jej" – zaproponowała Heidi Klum. – „Przykro mi patrzeć, jak młoda osoba ma takie problemy. Oczywiście te wszystkie problemy wzięły się stąd, że Britney prowadziła hulaszczy tryb życia." Modelka nie jest pierwszą osobą, która zaoferowała wsparcie piosenkarce. Wcześniej pomoc proponowali Brooke Shields, Terri Irwin i Justin Timberlake. Wokalistka niedawno straciła prawa do spotykania się ze swoimi dziećmi na rzecz byłego męża Kevina Federline'a.

▲ Dwie płyty nagrane przez zespół **OASIS** znalazły się na szczycie listy najlepszych brytyjskich albumów wszech czasów. Na pierwszym miejscu znalazła się płyta **OASIS** „Definitely Maybe" z 1994 r., a na drugim – kolejna ich pozycja „(What's the Story) Morning Glory". Trzecie miejsce zajął album „OK Computer" **RADIOHEAD**, a czwarte – „Revolver" **THE BEATLES**. W pierwszej dziesiątce znalazły się też „Stone Roses" zespołu **STONE ROSES**, „Sgt Pepper's Lonely Hearts Club Band" **THE BEATLES**, „London Calling" **THE CLASH**, „Under the Iron Sea" **KEANE**, „Dark Side of the Moon" **PINK FLOYD** i „Urban Hymns" **THE VERVE**. Wśród 50 najlepszych albumów znalazło się pięć wydawnictw **THE BEATLES**. Oasis trafili do zestawienia czterokrotnie. Jedyną kobietą na liście jest Amy Winehouse, której album „Back To Black" znalazł się na pozycji 35. Ankietę, w której wzięło udział 11 tysięcy osób, przeprowadził magazyn „Q" i sklep internetowy HMV.

▲ Marilyn Manson spełnił jedno ze swoich marzeń i wypuścił na rynek absynt sygnowany własnym pseudonimem. Ulubiony rodzaj alkoholu artysty w wersji Mansona nosi nazwę „Mansinthe". Trunek został jednak skrytykowany przez fachowców, którzy określili jego zapach jako „ścieki", a smak uznali za „przeciętny". Produkowany w Szwajcarii „Mansinthe" jest nielegalny w ojczyźnie Mansona – USA.

opr. Semi

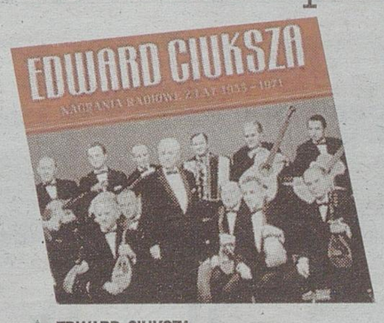


▲ **RÓŻNI WYKONAWCY**
▲ **„Bardzo Inna Selekcja"**
▲ **Polskie Radio SA**

„Bardzo Inna Selekcja" to przede wszystkim selekcja bardzo udana. Zdecydowana większość z 16 zebranych tu utworów to kawałki co najmniej dobre, a przy tym niosące sporą dawkę pozytywnej energii. Dotyczy to zwłaszcza zespołów z „okolic" reggae, począwszy od może niezbyt oryginalnego, ale bardzo przebojowego i zaśpiewanego z wielkim feelingiem dancehallu **EASTWEST ROCKERS**, przez – z jednej strony – dubowe reggae ze świetnymi, dynamicznymi dęciakami w wydaniu **MALEO REGGAE ROCKERS** i pulsująco-bujające dźwięki **T.DUBY**, dzięki którym można uwierzyć, że Jamajka leży obok Polski, a z drugiej – przez miażdżące energią i profesjonalizmem, niemal agresywne ragga roots w kawałku **VAVAMUFFIN** o wszystko mówiącym tytule „Hooligan Rootz" aż po uduchowione, mistrzowskie, ozdobione bliskowschodnimi kobiecymi zaśpiewami reggae **HABAKUKA**, w którym „źródło wciąż bije". Pięknie bije też wypełnione miłością, reggae i jazzem serce łomżynianko-białostoczanki Mariki. Nie gorzej wypadają na składance rockmani: **HAPPYSAD** z prostym, ale fajnym, zakorzenionym w ska rytmicznym kawałkiem „Taka historia", gdzie mocne gitary zderzają się z dęciakami oraz **HURT** z ewidentnym hitem „Nowy początek", w którym kosmicznie brzmiące klawisze tworzą przestrzeń wokół twardych riffów. Mieszanka ska i reggae w wykonaniu **CAŁEJ GÓRY BARWINKÓW**, brzmiących niczym Wojciech Waglewski śpiewający z zespołem **AKURAT** wypada mało oryginalnie, ale nie sposób nie docenić ładunku przebojowości, zawartego w „pozytywnym" refrenie „Tracę czas". Żadnych szans nie daje konkurentom **MOR W.A.**, którego „Uliczne Esperanto" to hardcore, uliczny rap, poparty mocnymi brzmieniami, świetnym flow i taką też dykcją. Nieco pretensjonalnie wypada przy tym mroczny, zakwaszony rap w wydaniu L.U.C & Rah. Owszem, wciąga, ale nie jest miła podróż, a w dodatku udowadnia, że psycho rap **KALIBRA 44** jest nie do podrobienia nawet w oprawie brzmieniowej saksofonu i skrzypiec. O Jareckim można powiedzieć tylko tyle, że powinien posłuchać wcześniej **MOR W.A.** („czas zmieść ch...owy rap"), bo jego rap z potężnym dodatkiem funku brzmi raczej jak żart. Humor poprawia zespół wydawcy płyt **KULTU**, czyli **PLAY**, którego taneczna elektronika może nie obroniłaby się, gdyby nie słodko-niewinny głos wokalistki, dzięki któremu kawałek „Ready to Dance" nabiera lekkości, zmysłowości i posmaku przebojowości lat 80-tych. Po wysłuchaniu całości mam nadzieję, że wydawca nie poprzestanie na tej jednej płycie i doczekamy się jeszcze wielu bisów. Tzn. „BIS-ów".

Sebastian „Semi" Michałowski

Powrót do przeszłości



▲ **EDWARD CIUKSZA**
▲ **„Nagrania radiowe z lat 1955-1971"**
▲ **Polskie Radio SA**

Choć jest to album dwupłytowy, prezentuje jedynie niewielką część utworów wykonywanych przez Łódzką Orkiestrę Mandolinistów pod dyrekcją Edwarda Ciuksza. Zespół ten nie ograniczał się bowiem do muzyki polskiej, ale wykonywał też utwory rosyjskie, ukraińskie, włoskie, hiszpańskie, melodie hawajskie, arie operetkowe, a nawet transkrypcje muzyki poważnej. Z kolei sama nazwa Orkiestry nie oddaje do końca jej brzmienia. Edward Ciuksza poszukiwał bowiem sposobów na jego urozmaicenie, stąd instrumentarium wzbogacone zostało o m.in. akordeon, ksylofon, wibrafon, gitarę hawajską, a nawet gitarę elektryczną. Na albumie znalazło się 35 utworów instrumentalnych w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Mandolinistów oraz zachowane w archiwach Polskiego Radia w Łodzi nagranie rozmowy z jej dyrygentem, który zmarł w 1970 r.

▲ **RÓŻNI WYKONAWCY**
▲ **„Zatańczmy jeszcze raz"**
▲ **4ever Music**

O tej płycie bardzo wiele mówi jej podtytuł: „Karnawałowe przeboje na płytach lat trzydziestych XX wieku". Zawiera ona bowiem 24 tanga, walce i foxtroty z przedwojennych dancingów w wykonaniu ówczesnych gwiazd scen



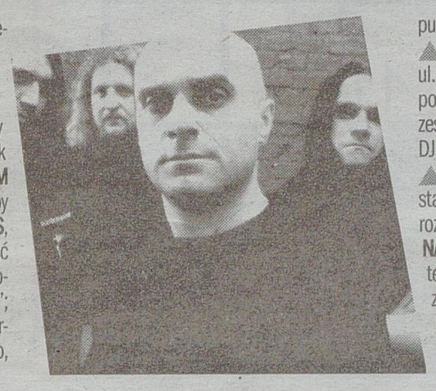
warszawskich. Z towarzyszeniem orkiestr Henryka Warsa, Jerzego Gerta czy Henryka Golda śpiewają m.in. Adam Aston, Albert Harris, Janusz Popławski i oczywiście Mieczysław Fogg, a wśród piosenek znalazły się m.in. tak znane przeboje jak: „Jak za dawnych lat" i „W siódmem niebie", czyli „Cheek to Cheek" wykonany po raz pierwszy przez Freda Astaire`a w filmie „Top Hat" („Panowie w cylindrach").

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

▲ **22 lutego**, piątek, **Łomża**, klub PopArt, MDK-DŚT, ul. Wojska Polskiego; koncert rockowo-metalowy, podczas którego zagrają **SUFFRON CURSE**, **MEMEMBRIS**, **WEATHERED**, **KENAI** i **DNA**; początek o godz. 18; bilety w cenie 6 zł do nabycia przed koncertem;

▲ **22 lutego,** piątek, **Białystok**, Gwint; koncertem gwiazd polskiego hip-hopu – Sokoła i Pono, promujących niedawno wydaną płytę „Teraz pieniądz w cenie", rozpocznie się **„X Festiwal Młodej Sceny Zgrzyty 2008"**; oprócz nich wystąpią **RECAJS/JARSON/JERZ**, **KISIEL**, **ZSP** i **NANIBYRAP**, otwarcie drzwi o godz. 18; bilety (w przedsprzedaży – 20 zł, przed wejściem – 25 zł) do kupienia w Gwincie, sklepach Tango, Ślizg, Awaria, pubie Amigos i u kolporterów;

▲ **23 lutego,** sobota, **Białystok**, Gwint; gwiazdą Dnia Metalowego festiwalu Zgrzyty 2008 będzie legenda polskiej sceny black metalowej – łódzki zespół **PANDEMONIUM** (na zdjęciu), oprócz którego zagrają grupy zgłoszone na festiwal: **SINFUL SOULS**, **DECEIVER**, **NEURONIA** i **MORTAR** oraz gość specjalny; podczas imprezy odbędzie się promocja nowego numeru zine`a „Metal Jeers"; bilety (przedsprzedaż – 17 zł, przed koncertem – 22 zł) można kupić w Gwincie, Tango, pubie Amigos i u kolporterów;



▲ **29 lutego,** piątek, **Białystok**, klub Metro, ul. Białówny; koncert ubiegłorocznej sensacji polskiej sceny alternatywno-pop rockowej – zespołu **MUCHY**, po koncercie set zagrają DJ`e Sashka & Dudas; początek o godz. 20;

▲ **29 lutego,** piątek, **Białystok**, Gwint; wystąpi zespół Grabaża i Kozaka z niedawno rozwiązanej **PIDŻAMY PORNO**, czyli **STRACHY NA LACHY**; wjazd od godz. 19, początek o godz. 20; bilety (w przedsprzedaży 18 zł (studencki) / 23 zł (normalny), w dniu koncertu 28 zł) można kupić w Gwincie, Tango i Amigos;

promocja
GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

Kochani! Znów muszę powtórzyć: ładną mamy wiosnę tej zimy, prawda... Tydzień temu przestrzegałem Was przed wirusami i zalecałem słuchanie dorosłych nakazujących nosić czapki i szaliki. A tymczasem... sam nie posłuchałem mojej córeczki Ani, która codziennie rano przypominała mi o założeniu czapki, i mam za swoje! Rozchorowałem się nie na żarty. Kicham, prycham i mam straszny katar. Dobrze, że nie mogę Was zarazić, bo to by dopiero było! Epidemia!

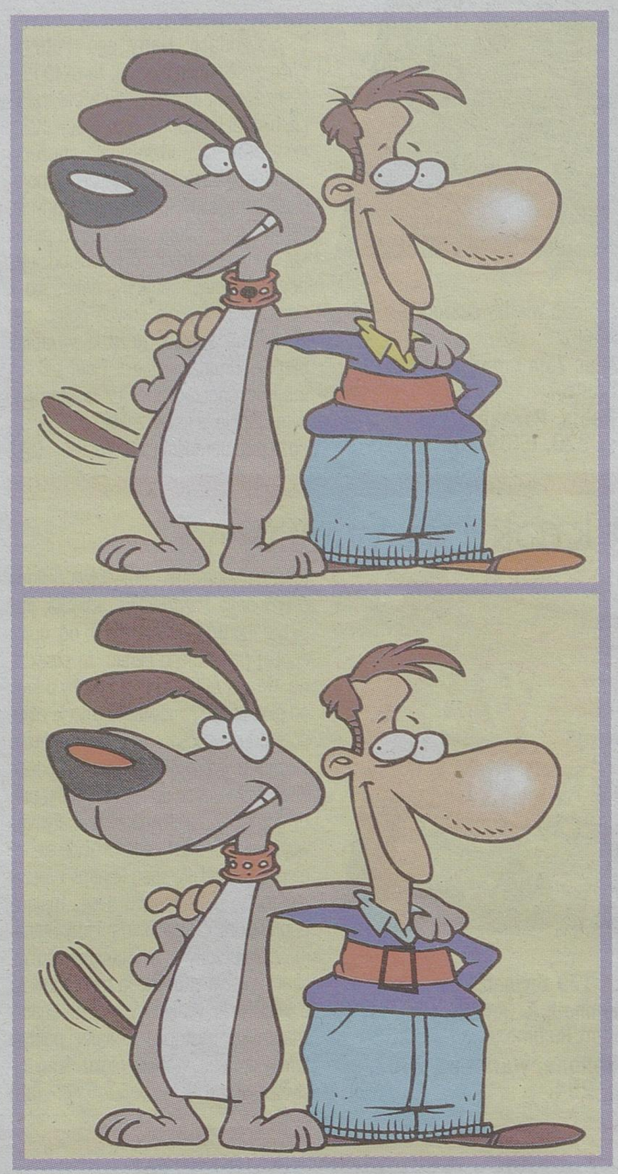
Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Daniel Olszewski z miejscowości Łowczyki, Małgosia Korzeniecka z Białegostoku oraz Lidka Mentel z Filipowa.** Małgosię zapraszam po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), Danielowi i Lidce upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 99

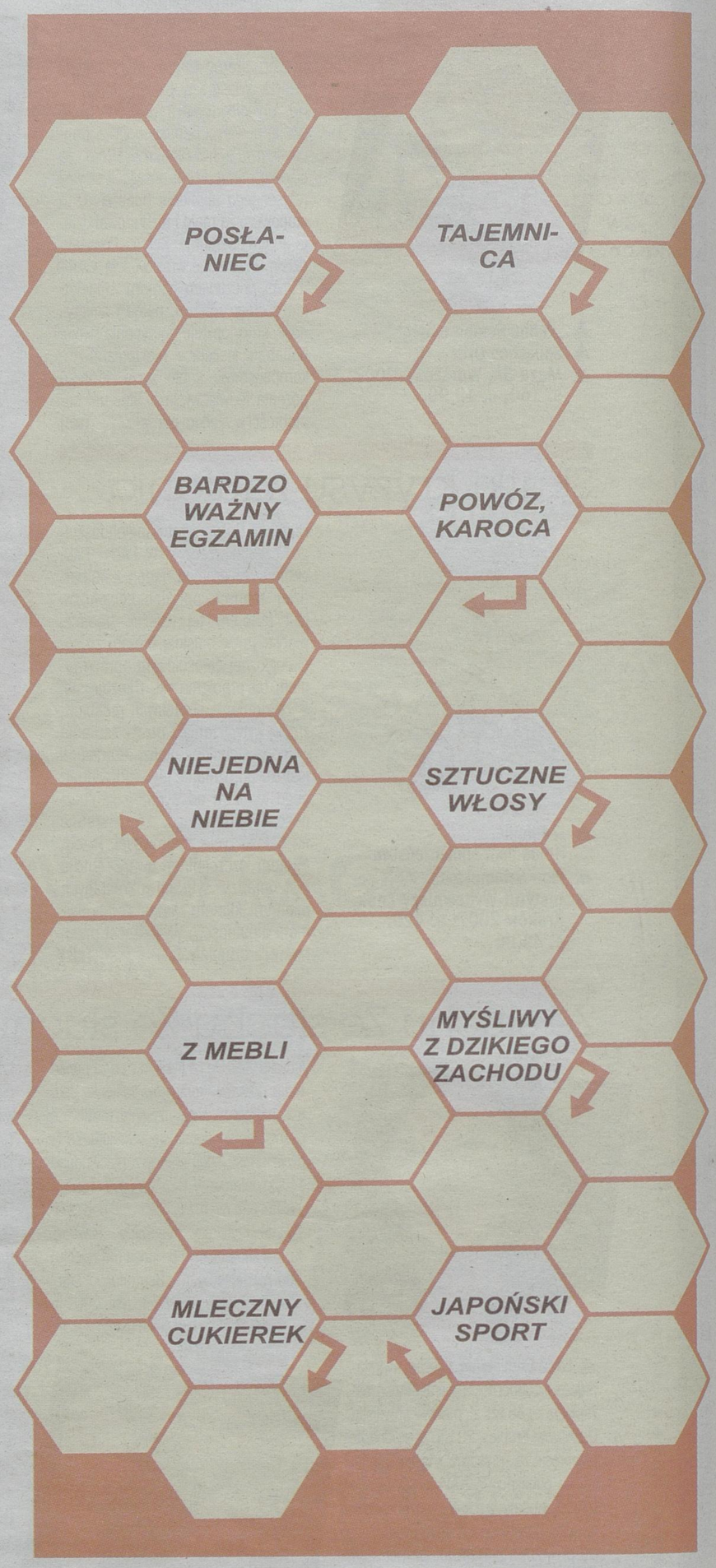
Marek

dla spostrzegawczych

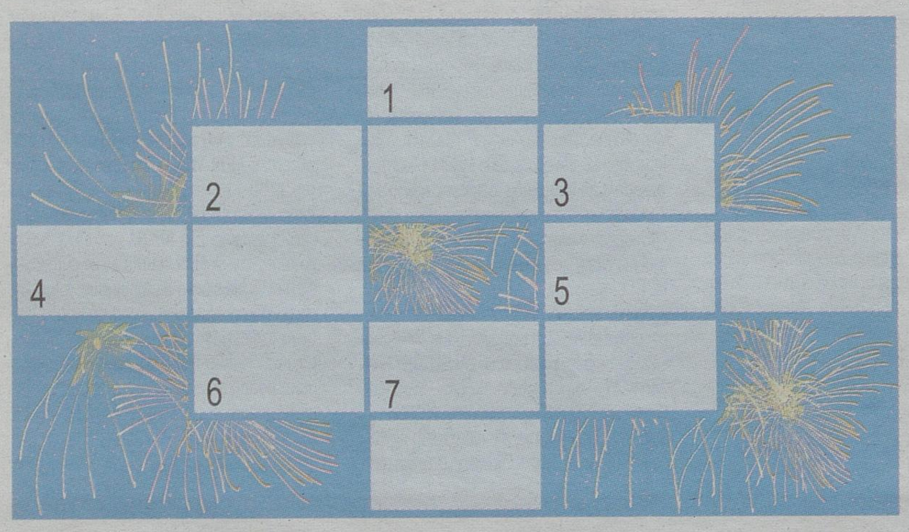
Iloma szczegółami różnią się poniższe obrazki?



wirówka panoramiczna

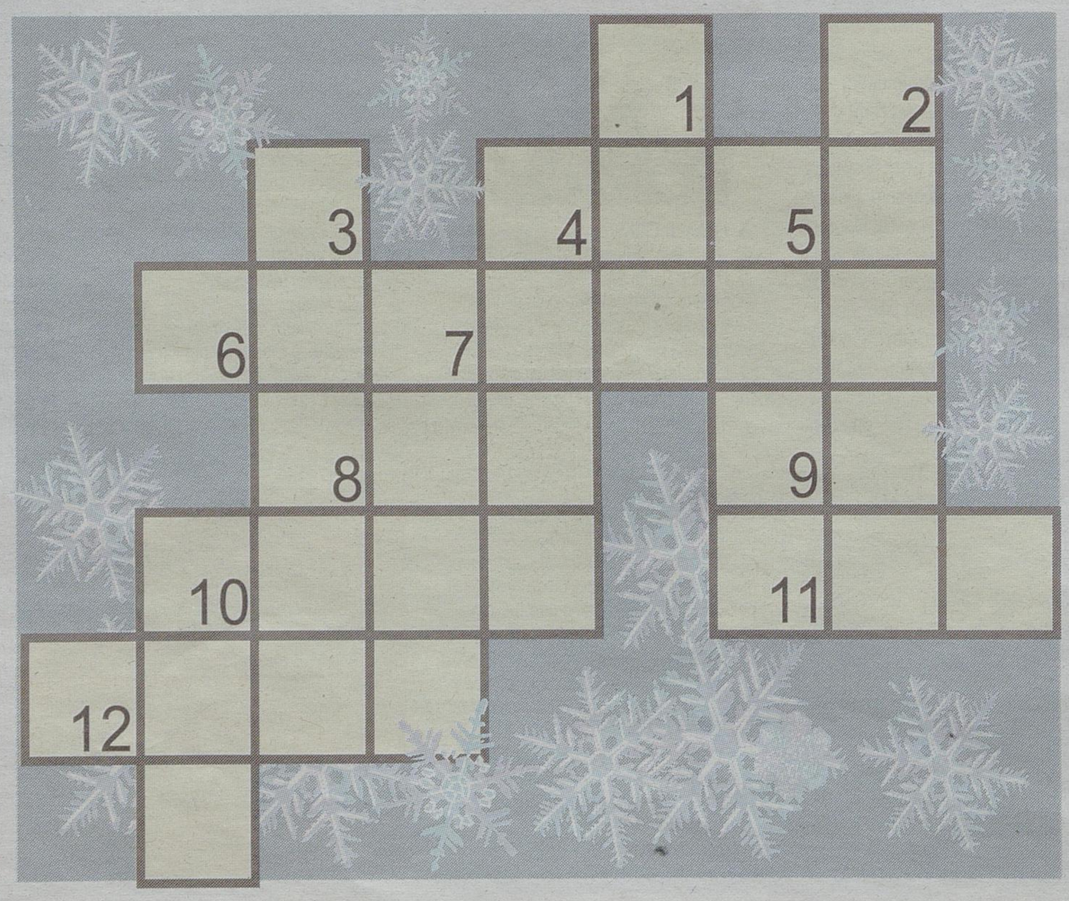


sylabówka



Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj sylaby a nie litery.
POZIOMO: 2. Naczynie do ucierania masy do tortu lub maku. 4. Kolor w kartach, nie pik, nie trefl, nie kier. 5. Jaszczurka znana z tego, że może chodzić po pionowych ścianach, a nawet po suficie. 6. Zabawny film.
PIONOWO: 1. Jak je się pije, to podobno szybko się rośnie. 2. Ze stolicą w Rabacie. 3. Strasznie smutne wydarzenie. 7. Za odwagę albo za najlepszy wynik w zawodach sportowych.

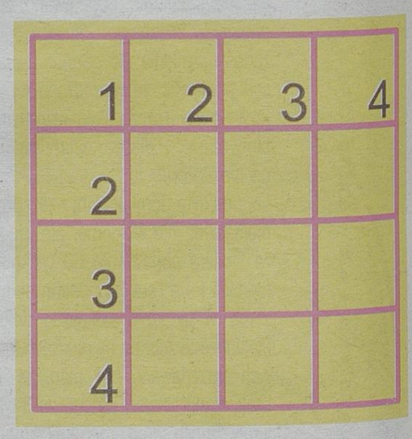
krzyżówka

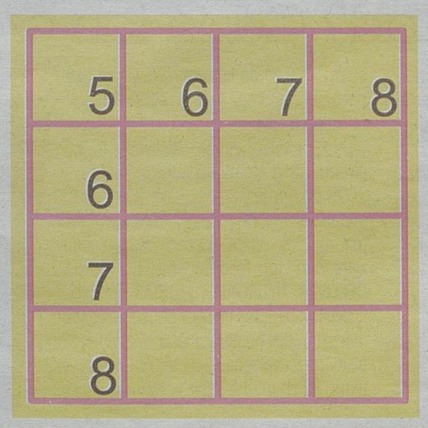


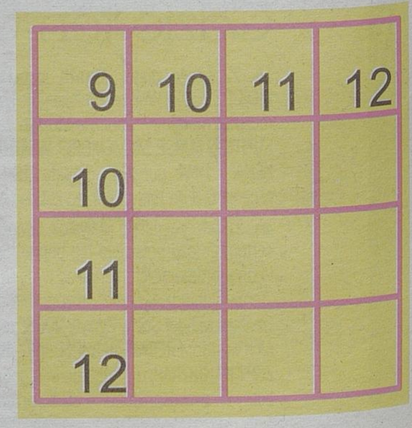
POZIOMO: 4. Fiskalna na ladzie w sklepie. 6. Sławny koziołek zmierzający do Pacanowa. 8. Kolejowy albo wyścigowy. 9. Jednostka miary powierzchni używana w rolnictwie. 10. Wodna lub taneczna. 11. Część powieści. 12. Boisko do tenisa.
PIONOWO: 1. Może być korbowy. 2. Przeciwieństwo „mikro". 3. Załyka nieprzyjemnie nos podczas przeziębienia. 4. Okrywa pień drzewa. 5. Marka samochodów z Hiszpanii. 7. Urodzinowe ciasto. 10. Kapie z czoła przy ciężkiej pracy.

kwadraty magiczne

1. Używany w palenisku kuźni. 2. Rów dla osłony żołnierza. 3. Kiedyś ścinano nią zboże. 4. Miejsce złączenia metalowych elementów podczas spawania. 5. Złoczyńca, bandyta. 6. Wielka polska rzeka graniczna. 7. Może być szczęśliwy. 8. Koralowa na oceanie. 9. Wakacyjna pora roku. 10. Jeden z bohaterów powieści „Trzej muszkieterowie". 11. Imię pisarki, twórczyni cyklu o Muminkach. 12. Kłujący chwast spotykany często na naszych łąkach i polach.





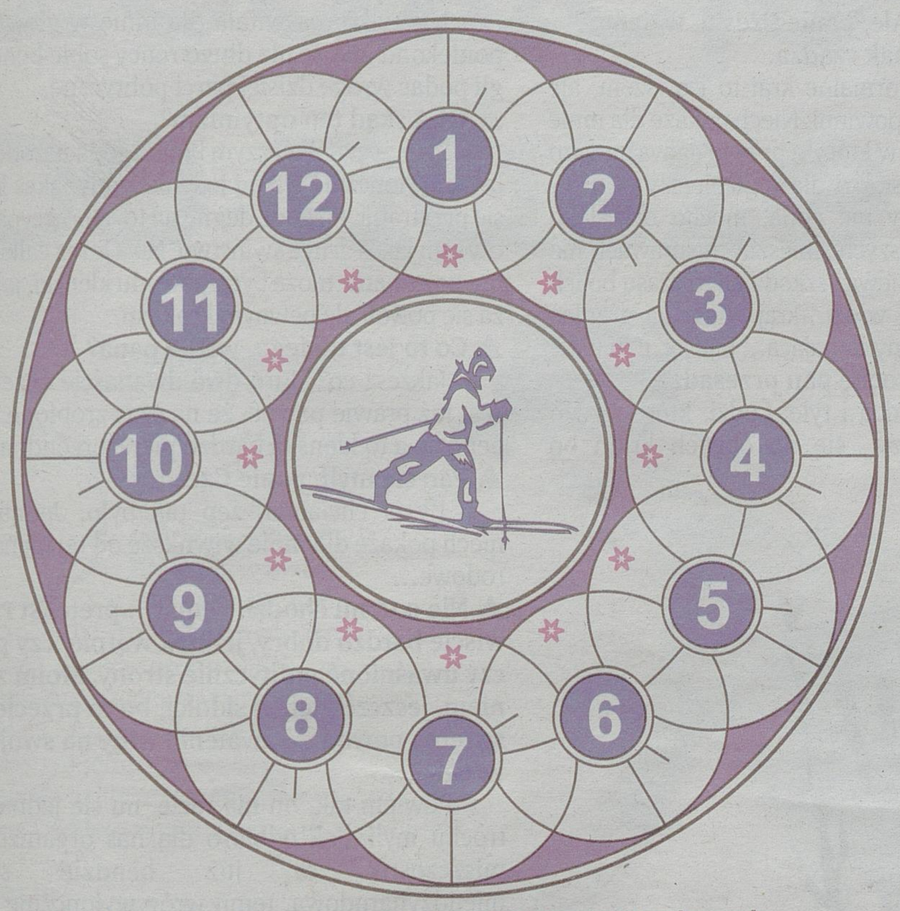


KUPON 164/WE

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „164/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".
Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 162: „Jaki robotnik taka i robota", „Parasolnik", „Zapiekanka", „Piosenka", „Piaskownica".
Nagrody otrzymują: 1. Ewa Kosior, Juchnowiec – upominek; 2. Zenon Franciszkiewicz, Białystok – upominek; 3. Zuzanna Wiszowata, Raczki – upominek. Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

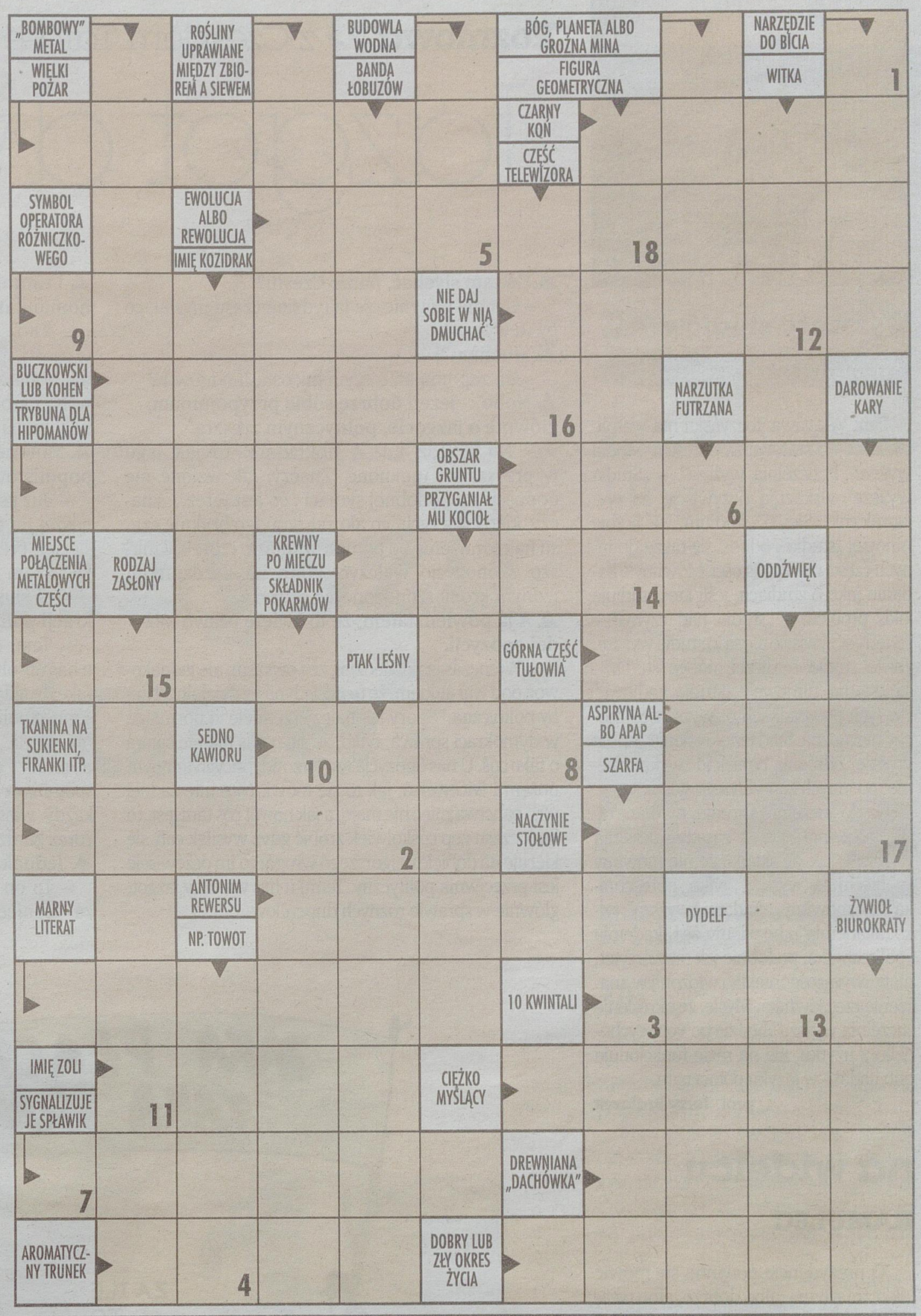
Wirówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) jeśli biały, to żurek, 2) ćwiczenie muzyczne, 3) żona Lecha dla Czecha i Rusa, 4) ćwiartka roku, 5) odstęp między jednorodnymi elementami, 6) grzyb pasożytujący w kłosach żyta, 7) czarna beznadziejność, 8) szczyt w Tatrach Wysokich, na granicy ze Słowacją, 9) ptasia stołówka, 10) locha, 11) choroba dość pospolita, ale nie zaraźliwa, 12) gromada dzieci.

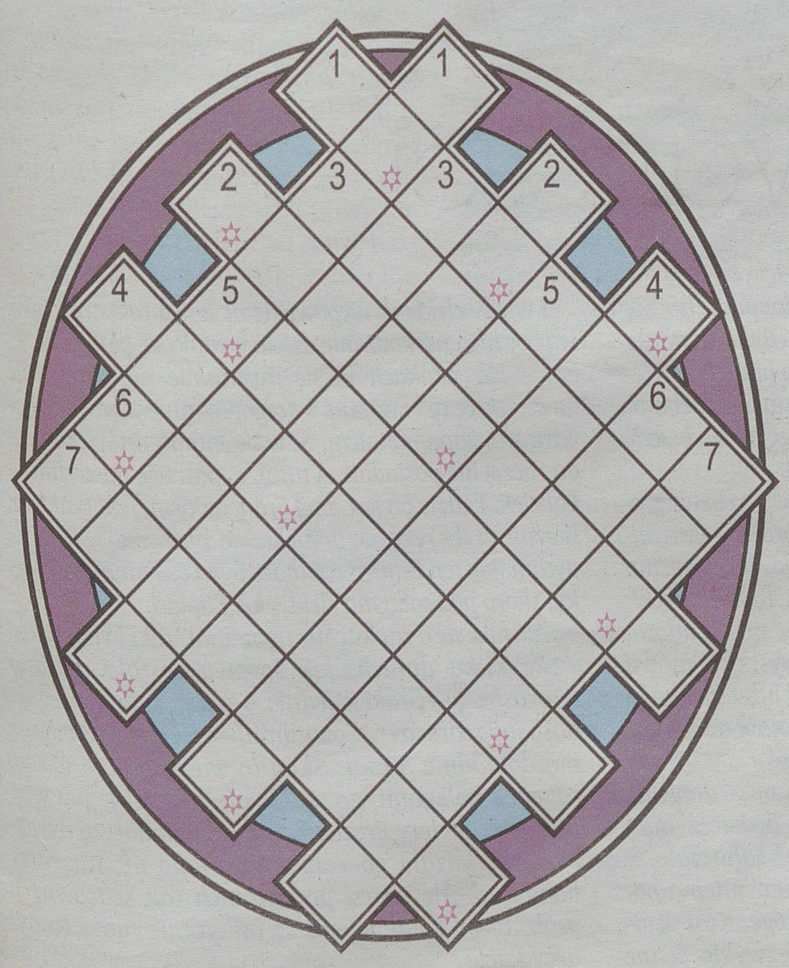
Krzyżówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie włoskie

HELLES

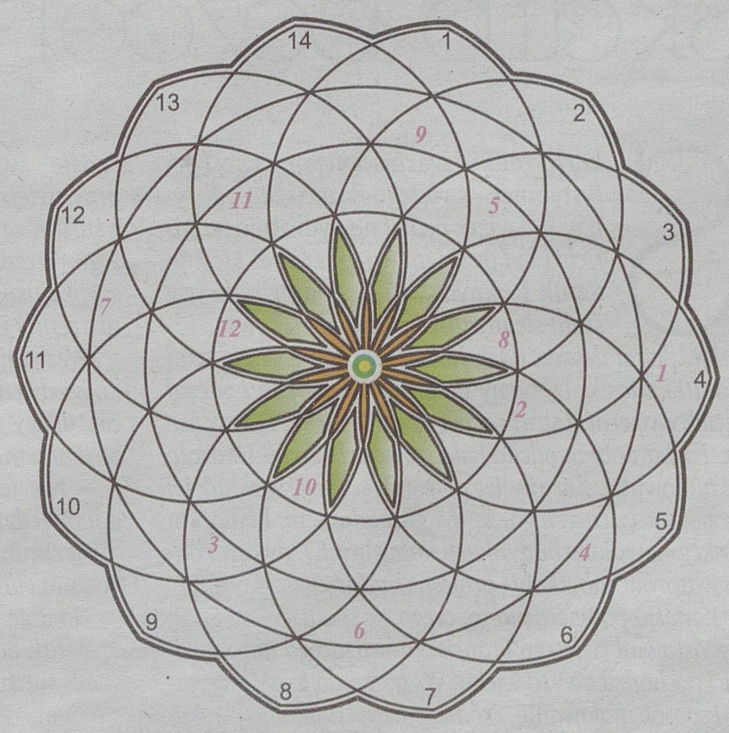
Ukośnik magiczny >>



Z liter w polach z gwiazdką należy ułożyć wyraz o początkowej literze „P" i podać jako rozwiązanie.

1) słabe światło, poblask, 2) pies gończy służący młodszemu w czasie polowania (niczym zgrubiale o zimnej przekąsce), 3) ryba karpiowata albo inna nazwa tymotki, 4) muzyczne określenie wykonawcze oznaczające śpiewanie (ze słów: banita, cel), 5) komplet naczyń stołowych i sztućców, 6) geboznawca polski lub miasto niedaleko Krakowa, 7) figlarz, żartowniś.

Rozeta mozaikowa >>



Litery z pól ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 12, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) orszak taneczny, 2) polewaczka, 3) przyrząd kreślarski, 4) transport, 5) kara pieniężna, 6) może być cukrowa, 7) jajko w odświętnej szacie, 8) wiecznie zielone drzewo owocowe, jajowoc, 9) kwiat wiosenny, 10) jedna z dwu równych części, 11) Anna, królewna szwedzka (1568-1625), 12) kuzyn łasicy, 13) futerał na strzały, 14) napój działający na serce.

LEWOSKRĘTNIE: 1) autor „Króla Maciusia Pierwszego", 2) tytułowy bohater dramatu Słowackiego, 3) weterynarz, 4) pokarmowy, sądowy lub elektryczny, 5) rodzaj uczesania, 6) sznurowany but z cholewką, 7) import, 8) misa z wodą służącą do ablucji kapłańskich i mycia naczyń liturgicznych (anagram wyrazów: nic, Pisa), 9) strój duchownych katolickich, 10) wspólniczka złodzieja, 11) błagalne prośby, 12) mąka na ciemny chleb, 13) karłowata sosna górska, 14) miasto Rosji, przy ujściu Moskwy do Oki.

słowo o słowie



Wyższość studiów i uczelni

Pani Wiesława Toczyńska ma wątpliwości co do stosowania określeń „studia wyższe" i „uczelnia wyższa". – „Studia wyższe" wskazują oczywiście na wykształcenie. Słowo „studium", w liczbie mnogiej „studia", odnosi się także do innych części rzeczywistości. Mówimy o badaniu jako o studiach, jeśli ktoś studiuje jakiś problem – „studia nad czymś" – i wtedy oczywiście nie są to studia wyższe. Także „studio" ma liczbę mnogą „studia" – są „studia filmowe", „studia radiowe" i w tych przypadkach o „wyższości" mówić nie można. Stąd też określenie „studia wyższe" odróżnia poniekąd „wykształcenie" od innych znaczeń tego słowa.

Co do „uczelni", istotnie, ma Pani rację, „uczelnia" jest z zasady „uczelnią wyższą". Tak się składa, że nie mówimy „politechnika wyższa", tylko „politechnika", nie mówimy „akademia wyższa", tylko „akademia" – bo wiemy, że i akademia i politechnika, podobnie jak uniwersytet, mają „wyższość" niejako włożoną w znaczenie rzeczownika. Myślę, że określenie „uczelnia wyższa" będzie powoli wychodziło z użytku, ale na razie funkcjonuje ono nadal – w języku potocznym.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

HAMULEC

O prezydencie powinno się mówić jak o zmarłym – albo dobrze, albo wcale. Dlatego o panu Lechu Kaczyńskim większość dziennikarzy najchętniej by milczała. Kiedyś jednak cierpliwość się kończy. Ostatnio skończyła się premierowi Tuskowi, który cierpliwie znosił dziwactwa prezydenta, aż w końcu nie wytrzymał. Prezydent po prostu przeszkadza sprawnie rządzić. Niby jest zwolennikiem taniego państwa, ale pod warunkiem, że nie dotyczy ono władzy. Gdy premier jeździ samochodem lub lata samolotami rejsowymi, prezydent bierze samolot rządowy. Jego pośpiech dotyczy jednak tylko przelotów. Uznanie Kosowa zostało wstrzymane właśnie z powodu Lecha Kaczyńskiego, który boi się podejmowania szybkich decyzji mimo jednoznacznej decyzji Niemiec, Francji czy Wielkiej Brytanii. Swój spadek notowań prezydent próbuje ratować medialnymi pomysłami, ale nawet to potrafi zawalić. Kilka dni temu odznaczył Leo Beenhakkera Orderem Odrodzenia Polski, po czym w swej przemowie przekręcił nazwisko wielkiego trenera. Bracia Kaczyńscy, którzy uznawani byli powszechnie za „hamulcowych Europy", teraz są hamulcowymi Polski. Co zrobić w tej sytuacji? Baloniarze mówią – gdy opadamy, należy wyrzucić balast. I to byłby najlepszy pomysł, który za jednym zamachem rozwiązałby dwa problemy. Polska wzleciałaby wyżej w notowaniach zagranicznych i stałaby się państwem, jeżeli nie tanim, to przynajmniej tańszym o królewsko wysokie koszty utrzymania małego księcia... Przepraszam – prezydenta.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Jazgot dwa

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie głównie, że ja tydzień czasu mysłał, co by tu wymyslić.

▲ Słucham?!

– On zapomniał, o czym my ostatnio mówili?

▲ Nooo... jeżeli dobrze sobie przypominam, głównie o jazgocie, politycznym zresztą.

– Nu i otoż ito. A dokładnie, to jak jego w przyszłosci uniknonć. Znaczy, jak wzionć nie dopuscić do podobnej sytuaci , co jest terez... znaczy, kiedy dla tych, co akurat rzondzo braknie czasu na rzondzenie bo ponieważ miasto rzondzić muszo z opozyćjo walczyć, która na każdziutkim jednym kroku rzondzoncych zagryza.

▲ A ja powiedziałem, że to święte prawo każdej opozycji.

– Wtenczas ja powiedział, że i owszem, ale jednakowoż pod warunkiem, że to nie jedyna jej działalność niby polityczna. Spory jak należy rzondzić to normalna w dymokraci sprawa, tylko, że sie u nas nik nie śpiera o take cóś. U nas opozyćja rznie rzondzoncych tempym nożem i wicewersa, jak to sie mówi. Nite nite żadnej wiźi panstwa mieć nie majo, a jak nawet cóś tam jest, to brak czasu żep cóśkolwiek zrobić gdyż wysiłek cały sie kieruje na dobicie najgorszego wroga, co im oczewiscie jest przeciwnik polityczny. Temu u nas wieczny jazgot, głównie w sprawie różnych duperelow...

▲ I ratunkiem, wedle pana, byłyby okręgi jednomandatowe, wyborcze...

– Otoż własnie. Oni być by byli, jednakowoż w prosty sposob być nie bendo nu bo polityki do ich nie dopuszczo. W tych okrengach jednomandatowych narod nie wybierał by niżadnych politykow tylko ludzi pasujoncych dla ich...

▲ Milionerów kupujących głosy za pieniądze, populistów różnej maści...

– Już ja by wolałem takich, od przedstawicielow naszej tej próżniaczej klasy politycznej... ten dzisiejszy premier niezadawno mówił tak o politykach, sam na własne uszy ja to słyszał.

▲ Też słyszałem. Ale, panie Czesiu, w demokracji politycy jednak rządzą.

– Tam, dzie so normalne krai to i owszem, ale u nas obsolutnie nie powinni. Niech pokaże dla mnie take druge panstwo, w którym prawie najważniejszo sprawo polityczno jest, kto dla kogo pierszy sie ukłoni, poda renke czy nie poda, mocno czy słabo usciśnie... o ważniejszych smiesznych sprawach nie spominam gdyż ponieważ szkoda na to czasu bo ich każdy własnoocznie widzi...kraj nasz za granico corez bardzie uważany za pajaca... a ja jaj, u ju juj...

▲ Jednak chyba trochę pan przesadza.

– To on nie dosadza i tyle. Ludzi, które jeżdżo za granice... znaczy sie do obcych krain bo granicow żadnych dzisiej prawie nie mam... nu to oni mówio, że narody obce nie rozmio, co sie u nas dzieje, rozumie? Ani w zomb nie mogo pojonć naszych najgłówniejszych tu problemow... nu mniejsze z tym. Powiem terez lepiej, że ja najprzód kombinował bojkot antywyborowy naród żep ogłosił jednakowoż dla mnie wzieli i uswiadomili różne moje kumpli- ameryty, że do tego nowe parcie trzeba byłop stworzyć, antypolityczno. Nu a taka szybko by sie stała tak jak wszystke druge parcio władzy... jak to mówio, koło sie zamyka. Dobre chienci na poczontku, a wyszłop na koncu jak zwykle.

▲ Tylko tyle pan wymyślił?

– Nie tylko. Zaswitała dla mnie w głowie mysl poniekond tak, że nie długo rency sobie bendo mogli podać wroge dzisiej parci polityczne.

▲ O! A skąd ten optymizm?

– Toż z życia. W naszym kraju zgoda narodowa robi sie wyłoncznie tylko i jedynie kiedy jakaś klenska sie przytrafia. Powódź dejmy na to, albo grypa ptasia czy tam jakeś druge swiństwo. Nu a terez całkiem dobre pojednanie może być z powodu klenski, jaka zbliża sie powoli ale pewnym krokiem.

▲ Co to jest takiego, wedle pana?

– Jakżesz co? Ełro dwa dwanaście oczewiscie. Jest już prawie pewne, że na czas zrobione nic nie bendzie a to klenska bardzo pierszorzendna.

▲ Pan się myli, panie Czesiu.

– By ja chciałem, żep tak było. Jednakowoż niech pokaże dla mnie wiwnksze od tej klenske narodowe...

▲ Nie o to mi chodzi. Temat... pretekst rzeczywiście bardzo dobry, jednak wątpię, czy połączy uwaśnione politycznie strony. Moim zdaniem, jeszcze głębiej skłóci, bo to przecież świetny powód do zwalenia winy na swojego wroga.

– Powiem tak, on ma racie, nu sie jednakowoż trochu myli. Jak odbioro dla nas organizowanie miszczostw to już bendzie sprawa miendzynarodowa, temu wróg wyłoncznie zagraniczny stanie, rozumie? My, Polaki, bardzo nadzwyczajnie czułe so na punkcie własnym, temu pierszo do Strapsburga wniesiem pozew, że za pózno nas zaprzengli do roboty, nie pomogli finansowo i moralnie, nie przeszczegli i nie pouczyli. Krótko wienc mówioncy to, co złe sie dziś wydaje, może jednakowoż dla nas wyjść na dobre...

▲ Mam już tego dosyć, panie Czesiu. Chodźmy lepiej na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Daje idziem. Biez kufla nie rozbierzesz, jak u nas sie mówi.



klasyczna szkoła obyczaju

Skarb bezcennej wartości

Skarb rzadkiej wartości historycznej i artystycznej – świętego Franciszka odkryli w Z. Święty pędził na rydwanie po suficie i był freskiem w jednej z sal Liceum Sztuk Pięknych. Wiekopomne odkrycie stało się możliwe dzięki zaciekowi.

Ot, padał deszcz, dach już pewnie nieszczelny, stąd malutki zaciek. Dyżurny uczeń wziął szmatę i zaczął zaciek wycierać. I starł zaciek razem z farbą. Patrzy noga. Farba dobrze odchodziła, to zdarł resztę. Ukazało się malowidło. Zaraz więc powołali komisję w składzie: proboszcz (z racji tego, że był gospodarzem, bo liceum funkcjonowało w budynkach kościelnych), dwóch konserwatorów zabytków i profesor malarstwa z liceum.

Komisja potwierdziła to, czego się spodziewali. Fresk przedstawiał świętego Franciszka pędzącego na rydwanie i pochodził z XVIII wieku. Wszystko na to wskazywało. I sposób malowania, i rodzaj farby, i unikalna kreska. Skarb po prostu! Musiał wyjść spod pędzla jakiegoś mistrza. Jakiego?– tego miały dowieść dalsze badania.

Komisja spisała protokół i potem jeszcze wielokrotnie przychodziła podziwiać dzieło. Do czasu, aż zgasło światło. Jakieś spięcie. Rozpoczęły się przy świecach poszukiwania żarówki. Była, dyndała z sufitu, ze środka malowidła, prosto z brzucha świętego. Wcześniej jakoś nikt jej nie widział.– Trzeba to szybko usunąć – ktoś powiedział – przecież nie będzie tak cenny Franciszek brzuchem świecił.

Wezwali elektryka. Przyszedł – z takich, co to wszystko wiedzą najlepiej. Cała komisja się zebrała. – Uważajcie, dobry człowieku – mówią – macie do czynienia ze skarbem. Niech ręka wam nie zadrży. To XVIII wiek!

– Nie jestem dobrym człowiekiem, mistrzunie – odpowiedział elektryk, bo on do wszystkich mówił mistrzuniu. Przystawił drabinę, wziął młot wielkości bochna chleba, przecinak jak drąg i polazł na górę.

Na dole lament: „Obije, jak nic obije!

– Jak obiję zapłacę, swój honor mam – dobiegło spod sufitu.– Nie zapłacisz, bo nie będziesz miał z czego! – Zapłacę – i łupnął młotem aż zahuczało...

Oczywiście, obił. Kawał tynku z fragmentem ubogiej szaty Franciszka poleciał na podłogę. Ktoś zemdlał, jakaś kobieta zaszlochała. Niezwykle cenne dzieło zostało uszkodzone.

I wtedy elektryk wypowiedział słowa tak straszliwe, że przy nich uszkodzenie dzieła wydało się błahostką jeno. – Na sztukach ja się mistrzunie nie znam, ale na elektryce to i owszem. I z tego, co mnie w zawodówce nauczyli, zapamiętałem, że w osiemnastym wieku prądu raczej nie posiadali. A tutaj, o, patrzcie mistrzunie – kabelek. I gdzie on jest, pod Franciszkiem, pod tynkiem. Biegnie przez rękę, do brzucha, do żaróweczki. To ja się pytam, jak ten Franciszek może być z osiemnastego wieku, skoro pod sobą ma elektrykę. Zapłacę.

Ale nikt się o zapłatę nie upominał. Taki był wstrząs!

Po kilku dniach, jak sprawa została opisana w prasie, w redakcji jednej z gazet zjawił się gość dość już starszawy i oznajmił, że święty Franciszek ma dokładnie 50 lat. Skąd to wie? Bo jako uczeń, razem z kolegami, go malował, dokładnie pół wieku temu. Święty Franciszek nie spodobał się dyrekcji, więc kazała go zamalować jako nic niewarty bohomaz. Ale teraz, po opiniach tak szacownych osób, to on sobie myśli, że faktycznie może to być arcydzieło.

(kk)